WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

XXXI (2022)2

Zamość 2022

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Zygmunt Jagiełło
Ks. Sylwester Zwolak

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Przygotowanie do druku: ks. Zygmunt Jagiełło

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK:
„BONUS LIBER" Sp. z o. o.
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
ul. 17 Pułku Piechoty 7, 35-020 Rzeszów
tel./fax 17 852 5938, e-mail: bonusliber@wp.pl
www.bonusliber.pl

Nakład: 500

STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA DO UCZESTNIKÓW KONGRESU RODZIN

Drodzy Bracia i Siostry,

Serdecznie was pozdrawiam, żałując, że w tym roku nie będzie mnie fizycznie pośród Was. Będę jednak z uwagą śledził waszą pracę, ponieważ problem spadku przyrostu naturalnego jest prawdziwym zagrożeniem społecznym. Nie jest on natychmiast zauważalny, tak jak inne problemy, które zajmują miejsce w wiadomościach, ale jest bardzo pilny: rodzi się coraz mniej dzieci, a to oznacza zubożenie przyszłości każdego człowieka; Włochy, Europa i Zachód zubożają swoją przyszłość.

Na Zachodzie istnieje egzystencjalna peryferyjność, której nie zauważa się natychmiast. Dotyczy to kobiet i mężczyzn, którzy pragną dziecka, ale nie mogą go zrealizować. Wielu młodych ludzi ma trudności z realizacją swoich marzeń o rodzinie. I tak obniża się poprzeczka pragnień i zadowalają się miernymi substytutami, takimi jak biznes, samochód, podróże, zazdrosne dysponowanie wolnym czasem… Piękno rodziny bogatej w dzieci może stać się utopią, marzeniem trudnym do zrealizowania.

Jest to nowe ubóstwo, które mnie przeraża. Jest to ubóstwo generatywne tych, którzy obniżają pragnienie szczęścia w swoim sercu, tych, którzy rezygnują i rozwadniają swoje najwspanialsze aspiracje, tych, którzy zadowalają się małym i przestają mieć nadzieję na rzeczy wielkie. Tak, jest to tragiczne ubóstwo, ponieważ dotyka człowieka w jego największym bogactwie: przynoszeniu na świat życia, aby się nim opiekować, przekazywaniu z miłością innym otrzymanego istnienia.

Niedostrzeganie problemu spadku przyrostu naturalnego jest postawą krótkowzroczną; to rezygnacja z patrzenia daleko w przyszłość, patrzenia przed siebie. Jest to odwracanie wzroku, myślenie, że problemy są zawsze zbyt złożone i że nie da się nic zrobić. Jest to, jednym słowem, poddanie się. Dlatego podoba mi się tytuł waszego wydarzenia, zorganizowanego przez Fundację na rzecz przyrostu naturalnego i promowanego przez Forum Rodziny: „To się da zrobić!". Jest to tytuł tych, którzy nie rezygnują. Jest to tytuł tych, którzy mają nadzieję wbrew nadziei, wbrew liczbom, które z roku na rok nieubłaganie się pogarszają. To da się zrobić, nie godząc się biernie na twierdzenia, że nic się nie da zmienić.

Drodzy przyjaciele, wszystko może się zmienić, jeśli będziemy pracowali razem, bez lęku, wykraczając poza interesy partykularne i układy ideologiczne. Dlatego też mam nadzieję, że na wszystkich szczeblach – instytucjonalnym, medialnym, kulturowym, ekonomicznym i społecznym – będą promowane, ulepszane i realizowane konkretne działania mające na celu ożywienia dzietności i rodziny. Myślę o Was i podoba mi się, że

kwestia przyrostu naturalnego potrafi łączyć, a nie dzielić. Firmy, banki, stowarzyszenia, związki zawodowe, sportowcy, aktorzy, pisarze, politycy – wszyscy razem, aby zastanowić się, jak na nowo zacząć żywić nadzieję na życie.

Dane, prognozy, liczby są teraz znane wszystkim: potrzebujemy konkretów. Nadszedł czas, aby udzielić rodzinom i młodym prawdziwych odpowiedzi: nadzieja nie może i nie powinna umrzeć zanim się doczeka. Proszę Boga, aby pobłogosławił wasze zaangażowanie. Jestem blisko Was i kibicuję Wam, abyśmy razem mogli odwrócić bieg tej mroźnej demograficznej zimy. Dziękuję. To się da zrobić!

Watykan, 12 maja 2022 r.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA PODCZAS X ŚWIATOWEGO SPOTKANIA RODZIN

W ramach Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin przeżywamy czas dziękczynienia. Z wdzięcznością zanosimy dziś przed oblicze Boga – niczym w wielkim ofertorium – to wszystko, co Duch Święty zasiał w was, drogie rodziny. Niektórzy z was uczestniczyli w czasie refleksji i dzielenia się tutaj, w Watykanie; inni spośród was animowali je i przeżywali w swoich diecezjach, tworząc wszyscy razem coś na kształt ogromnej konstelacji. Wyobrażam sobie bogactwo waszych doświadczeń, planów, marzeń. Nie brakuje też trosk i niepewności. Teraz przedstawiamy to wszystko Panu i prosimy Go, by was wspierał swoją mocą i miłością. Jesteście ojcami, matkami, dziećmi, dziadkami, ciotkami i wujkami; jesteście dorosłymi, dziećmi, młodzieżą, ludźmi starszymi. Każdy z was ma inne doświadczenie rodziny, ale wszyscy tę samą nadzieję, która staje się modlitwą: aby Bóg pobłogosławił i strzegł wasze rodziny i wszystkie rodziny świata.

Święty Paweł w drugim czytaniu mówił nam o wolności. Wolność jest jednym z dóbr najbardziej cenionych i poszukiwanych przez współczesnego i nowoczesnego człowieka. Wszyscy pragną być wolni, nie być związanym uzależnieniami ani ograniczeniami. Dążą zatem do uwolnienia się od wszelkiego rodzaju „więzień": kulturowych, społecznych, ekonomicznych. A jednak jakże wielu osobom brakuje przy tym tej największej wolności: wolności wewnętrznej! Największą wolnością jest wolność wewnętrzna. Apostoł, wołając: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5,1) przypomina nam, chrześcijanom, że wolność jest przede wszyst-

kim darem. Zostaliśmy obdarzeni wolnością. Wszyscy rodzimy się z licznymi uwarunkowaniami, wewnętrznymi i zewnętrznymi, a przede wszystkim ze skłonnością do egoizmu, czyli stawiania siebie w centrum uwagi i dążenia do osiągnięcia własnych korzyści. Ale z tej niewoli wyzwolił nas Chrystus. Pragnąc uniknąć wątpliwości, św. Paweł ostrzega nas, że wolność dana nam przez Boga nie jest „fałszywą i pustą wolnością świata, która jest „zachętą do hołdowania ciału" (Ga 5,13). Nie, wolność, którą Chrystus nabył dla nas za cenę swojej krwi jest w pełni ukierunkowana na miłość, abyśmy mogli – jak powiedział Apostoł i mówi do nas dzisiaj – „miłością ożywieni służyć sobie wzajemnie" (Tamże).

Małżonkowie, wy wszyscy, kształtując swoją rodzinę, dokonaliście dzięki łasce Chrystusa tego odważnego wyboru: nie wykorzystywać wolności dla samych siebie, ale miłować osoby, które Bóg postawił obok was. Zamiast żyć jak „wyspy", oddaliście się „na służbę jedni drugim". Tak się przeżywa wolność w rodzinie! Nie ma „planet" ani „satelitów", poruszających się każda po swej własnej orbicie. Rodzina jest miejscem spotkania, dzielenia się, wychodzenia ze swoich ograniczeń, aby przyjąć drugiego człowieka i być blisko niego. Jest to pierwsze miejsce, w którym człowiek uczy się kochać. Nigdy o tym nie zapominajcie: rodzina jest pierwszym miejscem, gdzie człowiek uczy się kochać.

Bracia i Siostry, chociaż stwierdzamy to z wielkim przekonaniem, to dobrze wiemy, że w praktyce, z wielu powodów i ze względu na wiele różnych sytuacji, nie zawsze się tak dzieje Dlatego też, potwierdzając piękno rodziny, czujemy zarazem, bardziej niż kiedykolwiek, że musimy jej bronić. Nie pozwólmy, aby została ona skażona truciznami egoizmu, indywidualizmu, kultury obojętności i kultury odrzucenia, i w ten sposób utraciła swoje „DNA", którym jest gościnność i duch służby. Cechą właściwą rodzinie jest gościnność, duch służby w obrębie rodziny.

Relacja między prorokami Eliaszem i Elizeuszem, przedstawiona w pierwszym czytaniu, każe nam myśleć o więzi między pokoleniami, o „przekazywaniu pałeczki" między rodzicami a dziećmi. Ta relacja w dzisiejszym świecie nie jest prosta i często jest źródłem niepokoju. Rodzice obawiają się, że ich dzieci nie będą umiały odnaleźć się w złożoności i nieporządku naszych społeczeństw, w których wszystko wydaje się chaotyczne i niepewne, i że w końcu zagubią swą drogę. Ten lęk sprawia, że niektórzy rodzice stają się niespokojni, inni nadopiekuńczy, a czasem nawet powoduje on powstrzymanie pragnienia wydania na świat nowego życia.

Warto zastanowić się nad relacją między Eliaszem a Elizeuszem. Eliasz, w czasie kryzysu i lęku o przyszłość, otrzymuje od Boga polecenie namaszczenia Elizeusza na swojego następcę. Bóg uświadamia Eliaszowi, że świat nie kończy się na nim i nakazuje mu przekazać jego misję

komuś innemu. Takie jest znaczenie gestu opisanego w tekście: Eliasz zarzuca swój płaszcz na ramiona Elizeusza i odtąd ów uczeń zajmie miejsce mistrza, aby kontynuować jego posługę prorocką w Izraelu. Bóg pokazuje w ten sposób, że ma zaufanie do młodego Elizeusza. Starzec Eliasz przekazuje Elizeuszowi funkcję, powołanie prorockie. Ufa młodemu człowiekowi, ufa przyszłości. W tym geście jest nadzieja i z nadzieją przekazuje pałeczkę.

Jakże to ważne, aby rodzice kontemplowali sposób działania Boga! Bóg kocha młodych, ale nie znaczy to, że chroni ich przed wszelkim ryzykiem, wszelkimi wyzwaniami i cierpieniem. Bóg nie jest niespokojny i nadopiekuńczy. Dobrze to przemyślcie: Bóg nie jest niespokojny i nadopiekuńczy. Przeciwnie, ufa im i wzywa każdego z nich, by w swym życiu i swej misji mierzyli wysoko. Pomyślmy o małym Samuelu, o dorastającym Dawidzie, o młodym Jeremiaszu; pomyślmy przede wszystkim o tej dziewczynie, szesnastoletniej, siedemnastoletniej, która poczęła Jezusa, Maryi Dziewicy. Ufa młodej dziewczynie.

Drodzy rodzice, Słowo Boże wskazuje nam drogę: nie chrońcie swoich dzieci przed wszelkimi najmniejszymi trudnościami i cierpieniami, ale starajcie się przekazać im umiłowanie życia, rozpalić w nich pragnienie odnalezienia swojego powołania i podjęcia wielkiej misji, którą zaplanował dla nich Bóg. Właśnie to odkrycie czyni Elizeusza odważnym, zdeterminowanym i sprawia, że staje się dorosły. To rozstanie z rodzicami i zabicie wołów stają się znakiem, że Elizeusz zrozumiał, iż nadeszła „jego kolej", że nadszedł czas, aby przyjąć Boże powołanie i kontynuować to, co widział w działaniach swego mistrza. I będzie to czynił odważnie, aż do końca życia.

Drodzy rodzice, jeśli pomożecie waszym dzieciom odkryć i przyjąć ich powołanie, zobaczycie, że będą one „zafascynowane" tą misją i będą miały siłę, by stawić czoła i przezwyciężyć trudności życia.

Chciałbym jeszcze dodać, że dla wychowawcy najlepszym sposobem, aby pomóc drugiemu człowiekowi w podążaniu za jego powołaniem, jest przyjęcie z wierną miłością własnego powołania. Właśnie to widzieli w Jezusie, z kolei dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam znamienny moment, w którym Jezus „postanowił udać się do Jeruzalem" (Łk 9,51), wiedząc dobrze, że tam zostanie skazany i zabity. W drodze do Jerozolimy spotyka się z odrzuceniem przez mieszkańców Samarii, które wywołuje oburzenie Jakuba i Jana, ale które On sam akceptuje, ponieważ jest częścią Jego powołania: najpierw został odrzucony w Nazarecie – pomyślcie o tym dniu w synagodze w Nazarecie (por. Mt 13,53-58) – teraz w Samarii, a na końcu zostanie odrzucony także w Jerozolimie. Jezus przyjmuje to wszystko, ponieważ przyszedł na świat, aby wziąć na siebie nasze grzechy. Podobnie jest w przypadku dzieci: nic nie dodaje dzieciom otuchy bardziej, niż widok rodziców przeżywających swoje małżeństwo

i życie rodzinne wiernie i cierpliwie, jako misję, pomimo trudności, chwil smutnych i trudnych doświadczeń. To, co spotkało Jezusa w Samarii, wydarza się w każdym powołaniu chrześcijańskim, także w powołaniu rodzinnym. Wiemy to wszyscy: przychodzą chwile, kiedy trzeba wziąć na siebie przeciwności, brak otwartości, nieporozumienia, które pochodzą z ludzkiego serca, i z łaską Chrystusa przemienić je w akceptację drugiego człowieka w bezinteresownej miłości.

A w drodze ku Jerozolimie, bezpośrednio po tym wydarzeniu, które w pewnym sensie opisuje nam „powołanie Jezusa", Ewangelia przedstawia trzy inne wezwania, trzy powołania ludzi pragnących być uczniami Jezusa. Pierwszy z nich otrzymał zachętę, żeby, podążając za Mistrzem, nie szukał stałego miejsca zamieszkania, ani bezpiecznego schronienia. On bowiem „nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć" (Łk 9,58). Pójście za Jezusem oznacza wyruszenie w drogę i bycie zawsze w drodze, „podróżując" z Nim pośród zmiennych kolei życia. Jakże prawdziwe jest to dla was, małżonków! Wy również, przyjmując powołanie do małżeństwa i rodziny, opuściliście swoje „gniazdo" i rozpoczęliście podróż, której wszystkich etapów nie mogliście z góry przewidzieć, a która utrzymuje was stale w ruchu, z nieustannie nowymi sytuacjami, nieoczekiwanymi wydarzeniami, niespodziankami, niektórych bolesnych. Tak właśnie wygląda droga z Panem. Jest dynamiczna, nieprzewidywalna i zawsze jest wspaniałym odkryciem. Pamiętajmy, że odpoczynek każdego ucznia Jezusa polega właśnie na codziennym wypełnianiu woli Bożej, niezależnie od tego, jaka ona jest.

Drugi uczeń jest zachęcany, aby nie wracał, żeby pogrzebać swoich zmarłych (w. 59-60). Nie chodzi tu o łamanie czwartego przykazania, które zawsze pozostaje ważne i jest przykazaniem, które nas tak bardzo uświęca, lecz o zaproszenie do przestrzegania przede wszystkim pierwszego przykazania: miłowania Boga ponad wszystko. Tak jest również w przypadku trzeciego ucznia, który jest powołany do pójścia za Chrystusem w sposób zdecydowany i z całego serca, bez „oglądania się wstecz", nawet po to, by pożegnać się ze swoją rodziną (por. w. 61-62).

Drogie rodziny, wy także jesteście zachęcane, by nie mieć innych priorytetów, by nie „oglądać się wstecz", to znaczy nie żałować dawnego życia, dawnej wolności, z jej zwodniczymi iluzjami: bowiem życie staje się skostniałe, gdy, żałując przeszłości, nie przyjmuje nowości Bożego powołania. A ta droga użalania się nad przeszłością i nieprzyjmowania nowości, które zsyła nam Bóg, zawsze nas usztywnia; czyni nas twardymi, nie czyni nas ludźmi. Kiedy Jezus powołuje, także do małżeństwa i rodziny, prosi nas, abyśmy patrzyli w przyszłość, i zawsze wyprzedza nas w drodze, zawsze idzie przed nami w miłości i służbie. Kto za Nim idzie, nie będzie zawiedziony!

Drodzy bracia i siostry, wszystkie czytania dzisiejszej liturgii opatrznościowo mówią o powołaniu, które jest właśnie tematem trwającego Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin: „Miłość rodzinna: powołanie i droga do świętości". Z mocą tego Słowa Życia zachęcam was, abyście zdecydowanie wyruszyli drogą miłości rodzinnej, dzieląc ze wszystkimi członkami rodziny radość płynącą z tego powołania. A nie jest to droga łatwa: będą chwile mroczne, chwile trudności, w których będziemy myśleć, że wszystko skończone. Niech miłość, której doświadczacie między wami, zawsze będzie otwarta, wychodząca ku innym, zdolna do „dotykania" najsłabszych i poranionych, których spotykacie na waszej drodze: słabych na ciele i słabych na duszy. Miłość bowiem, także ta rodzinna, oczyszcza się i umacnia, kiedy jest dawana.

Postawienie na miłość rodzinną jest odważne: trzeba mieć odwagę, by się pobrać. Widzimy jakże wielu ludzi młodych, którzy nie mają odwagi się pobrać, i wiele razy jakaś matka mówi do mnie: „Niech Ojciec coś zrobi, porozmawia z moim synem, który nie chce się ożenić, ma 37 lat!". – „Ależ proszę pani, niech pani nie prasuje jego koszul, niech go pani trochę odpycha, niech wyjdzie z gniazdka". Bowiem miłość rodzinna pobudza dzieci do latania, uczy je latać i pobudza do latania. Nie jest zaborcza, ma zawsze posmak wolności. A potem, w chwilach trudnych, w kryzysach – wszystkie rodziny je mają, przeżywają kryzysy – proszę, nie wybierajcie łatwej drogi: „Wracam do mamusi". Nie. Śmiało, idźcie naprzód z tym odważnym postawieniem na rodzinę. Będą chwile trudne, będą chwile ciężkie, ale idźcie naprzód, zawsze. Twój mąż, twoja żona mają tę iskrę miłości, którą poczuliście na początku: pozwólcie jej się ujawnić od wewnątrz, odkryjcie miłość na nowo. A to bardzo pomoże w chwilach kryzysu.

Kościół jest z wami, co więcej: Kościół jest w was! Kościół narodził się bowiem z rodziny, z Rodziny z Nazaretu, i składa się głównie z rodzin. Niech Pan pomaga wam każdego dnia trwać w jedności, pokoju i radości, a także w wytrwałości w chwilach trudnych, tej wiernej wytrwałości,. która sprawia, że żyjemy lepiej i ukazuje wszystkim, że Bóg jest miłością i Bóg jest komunią życia.

Watykan, 25 czerwca 2022 r.

EPISKOPAT

POLSKI

SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI CHARYTATYWNEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA (24 KWIETNIA 2022)

„Gdzie jest miłosierdzie, tam rozkwita pokój"

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o paschalnych doświadczeniach Tomasza. Najpierw okrutna męka i niezrozumiała śmierć Mistrza wywołały w nim – jak i w innych apostołach – ogromne rozczarowanie. Skupiony na trudnościach, jakie przeżywał, nie uwierzył tym ze swojej wspólnoty, którzy spotkali Jezusa Zmartwychwstałego. Żadne zapewnienia nie były dla niego wiarygodne, nie potrafił spojrzeć z ufnością w przyszłość. Wystarczyło jednak, że podzielił się ze swoimi przyjaciółmi, apostołami, wątpliwościami i lękami, a Jezus przyszedł do niego osobiście. Ukazał mu swoje rany, ponieważ w nich jest zbawcza odpowiedź na wszelkie cierpienie, które nas dotyka. Nie ma takich ran, których On nie mógłby uleczyć. Tomasz zobaczył, że *„w Jego ranach jest nasze zdrowie"*(Iz 53, 5). Zmartwychwstały Pan objawił się jako Ten, który zbawia, rozjaśnia ciemności i obdarza swoją siłą, aby kochać pomimo trudnych doświadczeń. Chrystus otworzył serce Tomasza, przełamał jego strach, pozwolił mu odkryć prawdę oraz moc obecności Boga w jego życiu. A Tomasz odnalazł wiarę i poznał, że prawdziwy pokój jest darem Bożego miłosierdzia.

Ta historia to nie tylko opowieść sprzed dwóch tysięcy lat. To Słowo Boże, które zostało napisane do nas, także na ten czas, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna. Jesteśmy świadkami cierpienia niewinnych, morderstw, straszliwej niesprawiedliwości. Z lękiem i poczuciem bezsilności oglądamy obrazy, które napływają do nas z Ukrainy. Przychodzą na myśl słowa proroka Jeremiasza *„Gwałt i ruina!"* (Jr 20, 8). Dramat tej wojny sprawia, że wielu spośród tych, którzy bezpośrednio jej doświadczają, a także niektórzy spośród nas znalazło się w momencie podobnym do tego, w którym znalazł się Tomasz Apostoł wątpiący we wszystko po śmierci Chrystusa. Ale na szczęście jest ogromna wspólnota uczniów Chrystusa i ludzi dobrej woli, która doświadcza Jego zmartwychwstania, Jego

zwycięstwa nad śmiercią, piekłem i szatanem, Jego żywej obecności, duchowej mocy i Jego pokoju.

Doświadczenie obecności zmartwychwstałego Chrystusa wyraża się w głębokiej wierze i czynach miłosierdzia. Zmartwychwstały Pan żyje w otwartości serc milionów Polaków, dzięki której nasi bracia i siostry z Ukrainy znaleźli dom. Naśladowanie Zmartwychwstałego Pana, który ukazał nam nieskończone Boże miłosierdzie, widoczne jest też w ogromnej życzliwości i hojnie okazywanej pomocy uchodźcom, która w sposób zorganizowany prowadzona jest przez Caritas Polska w łączności z Caritas diecezjalnymi, Parafialnymi Zespołami i Szkolnymi Kołami Caritas. W tę pomoc włączają się w szerokim zakresie wspólnoty parafialne i zakonne, jak również różne organizacje pomocowe i samorządy. Wszelkiego rodzaju wsparcie materialne, edukacyjne, społeczne łączone jest z pomocą umożliwiającą sprawowanie kultu religijnego i modlitwą, ponieważ modlitwa za żywych i umarłych, zwłaszcza za tych, którzy jej szczególnie potrzebują, również należy do uczynków miłosierdzia.

Warto nadmienić, że zorganizowana przez Caritas Polska w połowie kwietnia br. zbiórka na rzecz uchodźców przekroczyła 100 mln złotych. Szacunkowa wartość wsparcia przekazanego w postaci darów rzeczowych przekroczyła 136 mln zł. To dzięki tej ogromnej ofiarności darczyńców Caritas już od pierwszych dni wojny może organizować pomoc nie tylko na granicy, ale też w całej Polsce i na Ukrainie. Polska gościnność i serca pełne miłości, a więc te wartości, które wypływają z ducha Ewangelii, sprawiły, że siostry i bracia, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swojej ojczyzny, mogą czuć się u nas bezpiecznie. Wśród nich jest 830 dzieci z ukraińskich domów dziecka – poszkodowanych najbardziej, bo nie tylko przez wojnę, ale i przez los – które znalazły pełen życzliwości dom w placówkach Caritas diecezjalnych. To dzięki Wam, bracia i siostry, a także wolontariuszom z Caritas udało się wysłać kilkaset transportów humanitarnych na Ukrainę. Wsparcie realizowane na wielu płaszczyznach dociera do ukraińskich rodzin, do osób, które przekraczają przejścia graniczne, gdzie wielu wolontariuszy pracuje dzień i noc.

Wspólnoty Caritas nie tylko angażują się w pomoc ofiarom wojny, ale także kontynuują i rozwijają dotychczasowe programy pomocy charytatywnej w kraju i za granicą. Na szczególną uwagę zasługuje program Rodzina Rodzinie niosący pomoc ofiarom w miejscach dotkniętych konfliktami. Cały czas działają domy samotnej matki (23), ośrodki interwencyjne dla kobiet w kryzysie (9),

świetlice terapeutyczne (98), hospicja (22), okna życia (61), jadłodajnie, domy dziecka i wiele innych miejsc. Wolontariusze i pracownicy Caritas od wielu lat tworzą miejsca, które stają się domami – wspólnotami domowników, wśród których nikt nie czuje się obco.

Niedziela Miłosierdzia Bożego, którą dziś obchodzimy, jest świętem patronalnym Caritas. Tradycyjnie w tym dniu w całej Polsce prowadzona jest zbiórka na cele charytatywne. Jest ona przeznaczona na te miejsca, które stały się domem dla wielu potrzebujących. W tym roku Święto Miłosierdzia obchodzone jest po hasłem „Dzień dobra". Treść tego hasła przypomina, że „*Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre*." (Rdz 1,31). Przez dzieła miłosierdzia chcemy to Boże dzieło kontynuować, by dzięki naszym życzliwym sercom przymnażać światu dobra. Dziś odkrywamy, że większość z nas to widzialni świadkowie Zmartwychwstałego Chrystusa, który uzdalnia nas do czynienia dobra, gdy wszystko wokół zawodzi.

W imieniu wszystkich obdarowanych dzisiaj dobrem z całego serca dziękuję. A naszym Siostrom i Braciom z obrządku prawosławnego, którzy dzisiaj obchodzą Wielkanoc, składam najlepsze życzenia. Niech pokój Chrystusowy zagości w naszych sercach, na Ukrainie i na całym świecie!

bp Wiesław Szlachetka
Przewodniczący Komisji Charytatywnej
Konferencji Episkopatu Polski

BISKUP DIECEZJALNY

ŚWIĘCENIA DIAKONATU

Zamość, 19 kwietnia 2022 r.

L.dz. 122/Gł/22

Przewielebny
Ks. dr Jarosław Przytuła
Rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej
w Lublinie

W myśl przepisów kan. 1024-1029 KPK, *motu proprio* papieża Pawła VI *„Ad pascendum"* z dn. 15 sierpnia 1972 r. oraz Instrukcji Episkopatu Polski z dn. 4 maja 1982 r., **zostają dopuszczeni do święceń diakonatu, w dniu 7 maja 2022 r**., następujący alumni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej:

1. **Michał Kot**, s. Henryka i Wandy
2. **Artur Łakomy**, s. Jerzego i Barbary

Upoważniam Księdza Rektora do przyjęcia od wymienionych kandydatów do diakonatu przepisanego prawem wyznania wiary.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

Wyżej wymienionym alumnom udzieliłem święceń diakonatu w sobotę, 7 maja 2022 r. w Katedrze Zamojskiej.

† Mariusz Leszczyński
BISKUP POMOCNICZY

Ks. Jarosław Przytuła
REKTOR WSD

POZWOLENIE BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO NA CAŁODZIENNĄ ADORACJĘ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W GŁÓWNYM OŁTARZU BAZYLIKI MNIEJSZEJ W RADECZNICY

Zamość, 11 maja 2022 r.

L.dz. 159/Gł/22

Przewielebny
O. Krystian Zdzisław Olszewski
Proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego
w Radecznicy

Wyrażając radość z faktu, że Duszpasterze i Wierni parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy podjęli inicjatywę wprowadzenia Całodziennej Adoracji Najświętszego Sakramentu, będącą duchowym owocem Misji Świętych, niniejszym zgodnie z kan. 934 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego zezwalam na zorganizowanie Całodziennej Adoracji Najświętszego Sakramentu w głównym ołtarzu Bazyliki Mniejszej w Radecznicy

Ufam, że to modlitewne spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym pomnoży wiarę Ludu Bożego, umocni nadzieję i rozpali miłość, oraz że ta praktyka spotka się z akceptacją i zaangażowaniem wielu parafian i pielgrzymów.

Otaczam modlitwą wszystkich podejmujących Dzieło Adoracji oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU

Zamość, 18 maja 2022 r.

L.dz. 169/Gł/22

Przewielebny
Ks. dr Jarosław Przytuła
Rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej
w Lublinie

W myśl przepisów kan. 1024-1029 KPK, *motu proprio* papieża Pawła VI *„Ad pascendum”* z dnia 15 sierpnia 1972 r., oraz instrukcji Episkopatu Polski z dnia 4 maja 1982 r., zostają dopuszczeni do święceń prezbiteratu w dniu 4 czerwca 2022 r., następujący diakoni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko- Lubaczowskiej:

1. **dk. Grzegorz Marcin Reszczyński**, s. Jarosława i Agnieszki
2. **dk. Ireneusz Czesław Żyła**, s. Zdzisława i Barbary

Upoważniam Księdza Rektora dra Jarosława Przytułę do przyjęcia od kandydatów do prezbiteratu przepisanego prawem wyznania wiary.

Zgodnie z kan. 1031 KPK diakon: Grzegorz Marcin Reszczyński, ur. 07.12.1997 r. otrzymuje dyspensę od przepisanego wieku.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

Wyżej wymienionym diakonom udzieliłem święceń prezbiteratu
4 czerwca 2022 r. *w Katedrze w Zamościu.*

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Jarosław Przytuła
REKTOR WSD

40-LAT POSŁUGI W FUNKCJI KOŚCIELNEGO PANA ZBIGNIEWA ŁUKASZCZUKA W PARAFII KATEDRALNEJ PW. ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO I ŚW. TOMASZA APOSTOŁA W ZAMOŚCIU

Zamość, 1 czerwca 2022 r.

Szanowny Pan
Zbigniew Łukaszczuk
ul. Haukego 9
22-400 Zamość

W imieniu Kościoła Zamojsko-Lubaczowskiego pragnę podziękować i uhonorować Szanownego Pana za 40 lat posługi w funkcji kościelnego w Parafii Katedralnej pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu, którą rozpoczął Pan w 27. roku życia i pełni nieprzerwanie od 1 czerwca 1982 r.

Przekazuję wyrazy wdzięczności i szacunku za szczególne zaangażowanie w życie wspólnoty parafialnej i diecezjalnej oraz wzorowe i bardzo gorliwe wypełnianie obowiązków.

40-letnia posługa Pana jako kościelnego, gorliwa praca i dyspozycyjność, zatroskanie o Kolegiatę Zamojską, a od 1992 roku o Katedrę, są wzorem chrześcijańskiej postawy, odpowiedzialnej służby i świadectwem wiary, której potwierdzeniem jest pobożne i pełne uczestnictwo w Eucharystii. Nieocenione jest też Pana zaangażowanie w różne prace remontowe w Parafii.

Wyrażam uznanie i wdzięczność za Pana dobre serce i wszelkie czynione dobro, za owocną współpracę z kapłanami i posługę wobec biskupów, którzy celebrując liturgię w Katedrze zawsze mogą liczyć na Pana otwartość i pomoc. Za skromność i cichość, za uśmiech i dobre słowo, za troskę o piękno liturgii i wystrój kościoła. Pana postawa jest dla wszystkich wzorem wielkiego oddania i wiernej służby Bogu, Kościołowi i bliźniemu.

Dziękując Bogu za Pana osobę oraz owoce chrześcijańskiego życia, otaczam Pana modlitwą i z serca błogosławię, oddając pod opiekę Maryi, Matki Odkupiciela – Patronki naszej Diecezji.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

DECYZJE PERSONALNE

4 kwietnia 2022 r.

Ks. mgr Władysław ŁUKIEWICZ, otrzymał zwolnienie z kary suspensy *a divinis* i został przywrócony do wykonywania aktów władzy święceń oraz noszenia stroju duchownego

6 kwietnia 2022 r.

Ks. mgr lic. Stanisław BURDA, dotychczasowy administrator parafii pw. św. Michała Archanioła w Płazowie, z dniem 8 kwietnia 2022 r. skierowany na bezterminowy urlop z zamieszkaniem w domu rodzinnym w Baszni Górnej

Ks. mgr Jan RADZISZEWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu, z dniem 9 kwietnia 2022 r. mianowany administratorem parafii pw. św. Michała Archanioła w Płazowie

26 kwietnia 2022 r.

Ks. mgr Waldemar DUDZIŃSKI, dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 30 kwietnia 2022 r. mianowany administratorem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Luchowie Górnym

Ks. Zbigniew PRZEWROCKI, dotychczasowy rezydent przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 30 kwietnia 2022 r. skierowany na bezterminowy urlop zdrowotny z zamieszkaniem w domu rodzinnym na terenie archidiecezji przemyskiej

Ks. mgr Adam SIEDLECKI, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Luchowie Górnym, z dniem 29 kwietnia 2022 r. skierowany na urlop zdrowotny z zamieszkaniem w domu rodzinnym na terenie diecezji siedleckiej

25 maja 2022 r.

Ks. mgr Władysław ŁUKIEWICZ, otrzymał zgodę na podjęcie pracy duszpasterskiej w Diecezji Meaux we Francji, od 1 czerwca 2022 r.

10 czerwca 2022 r.

Ks. dr hab. Marian POKRYWKA, otrzymał roczny urlop zdrowotny

20 czerwca 2022 r.

O. Juniper Czesław OSTROWSKI OFM, z dniem 1 lipca 2022 r. odwołany z urzędu wikariusza parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy

22 czerwca 2022 r.

O. Polikarp Łukasz CHUDY OFM, z dniem 1 lipca 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy

27 czerwca 2022 r.

EMERYCI

Ks. mgr Adam HERDA, dotychczasowy proboszcz parafii pw. MB Częstochowskiej w Podhorcach, z dniem 16 sierpnia 2022 r. przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w domu rodzinnym

Ks. kan. mgr Zbigniew KOCIOŁEK, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Horyszowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju

NEOPREZBITERZY

Ks. mgr Grzegorz RESZCZYŃSKI, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Królowej Polski w Bełżcu

Ks. mgr Ireneusz ŻYŁA, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu

PROBOSZCZOWIE I ADMINISTRATORZY

Ks. dr Piotr BRODZIAK, dyrektor Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii diecezjalnej w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie

Ks. mgr Karol BRYŁA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Uchaniach, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany administratorem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Horyszowie

Ks. mgr Dariusz BUCIOR, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lubelskim, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany proboszczem parafii pw. MB Częstochowskiej w Podhorcach

Ks. mgr lic. Zbigniew GACA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej, z dniem 1 lipca 2022 r. mianowany administratorem parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Cichobórzu

Ks. mgr Janusz DUDZICZ, dotychczasowy proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany proboszczem parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu

Ks. mgr Grzegorz KOPCZYŃSKI, dotychczasowy administrator parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Deszkowicach, z dniem 27 czerwca 2022 r. mianowany proboszczem tejże parafii

Ks. dr Franciszek KOŚCIELSKI, dotychczasowy administrator parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Cichobórzu, z dniem 1 lipca 2022 r. mianowany administratorem parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Różańcu

WIKARIUSZE

Ks. mgr lic. Maciej BANACH, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju

Ks. mgr lic. Krystian BORDZAŃ, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie

Ks. dr Adrian BOROWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Strzyżowie

Ks. mgr Michał EFNER, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Strzyżowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Ks. mgr Jerzy FRANKIEWICZ, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Różańcowej w Lubyczy Królewskiej

Ks. mgr lic. Paweł GŁOWIK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej we Frampolu

Ks. mgr Arkadiusz JAKUBCZAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach

Ks. mgr lic. Łukasz KOLASA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie

Ks. mgr Marcin KORNAGA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. NMP Królowej Polski w Bełżcu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu

Ks. mgr Krzysztof KRUPA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Stanisława Bpa w Lubaczowie

Ks. mgr Zbigniew KUREK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Dubience, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Starym Dzikowie

Ks. mgr Leszek KURON, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Narodzenia NMP w Kryłowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Szczebrzeszynie

Ks. mgr lic. Rafał ŁUKIEWICZ, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Starym Dzikowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Świętej Bożej Opatrzności w Zamościu

Ks. mgr Mateusz MAKSIM, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krowicy Samej, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Brata Alberta w Zamościu

Ks. mgr Marcin MIGAS, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Świętej Trójcy w Komarowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie

Ks. mgr Paweł OBIREK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Starym Zamościu

Ks. mgr Mariusz SKUBIS, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Aleksandrowie

Ks. mgr Sławomir SKOWROŃSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Stanisława Bpa w Lubaczowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu

Ks. mgr Krzysztof SOSNOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Brata Alberta w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lubelskim

Ks. mgr Tomasz SZUMOWSKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Świętej Bożej Opatrzności w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Świętej Trójcy w Komarowie

Ks. mgr Paweł SZUTKA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Lipsku k/Zamościa

Ks. mgr Piotr WOJNAR, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Świętego Ducha w Hrubieszowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie

Ks. mgr lic. Paweł ZAWADA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Aleksandrowie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie

Ks. mgr Sławomir ZAWADA, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Lipsku k/Zamościa, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Krowicy Samej

Ks. dr Paweł ZUBRZYCKI, dotychczasowy wikariusz parafii pw. św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej we Frampolu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie

Ks. mgr Tomasz ŻURAWEL, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Starym Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany wikariuszem parafii pw. Ducha Świętego w Hrubieszowie

INNE

Ks. mgr Dariusz BUCIOR, wikariusz parafii pw. Zwiastowania NMP, z dniem 1 lipca 2022 r. mianowany diecezjalnym koordynatorem Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea"

Ks. kan. dr Wiesław BANAŚ, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Różańcu, z dniem 1 lipca 2022 r. skierowany na urlop zdrowotny

Ks. mgr Rajmund CUR, proboszcz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Dubience, z dniem 1 lipca 2022 r. odwołany w funkcji diecezjalnego koordynatora Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea"

Ks. mgr Mateusz FURMANIAK, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dubie, z dniem 16 sierpnia 2022 r. skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. MB Szkaplerznej w Łabuniach

Ks. kan. mgr Antoni GĘBALA, dotychczasowy proboszcz parafii pw. MB Częstochowskiej w Tereszpolu oraz wicedziekan dekanatu Józefów, z dniem 16 sierpnia 2022 r. skierowany na urlop zdrowotny

ks. dr Zygmunt JAGIEŁŁO, notariusz Kurii diecezjalnej w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany Diecezjalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych

Ks. dr Sławomir KORONA, dotychczasowy duszpasterz pomocnik w parafii pw. św. Michała Archanioła w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu

Ks. kan. dr Michał MACIOŁEK, z dniem 16 sierpnia 2022 r. odwołany w urzędu kanclerza Kurii diecezjalnej w Zamościu oraz innych pełnionych w diecezji funkcji, otrzymał zgodę na podjęcie przygotowania w Centrum Formacji Misyjnej i pracę na misjach

Ks. mgr lic. Mariusz PASTUSZAK, z dniem 1 lipca 2022 r. mianowany dyrektorem Zamiejscowego Studia Katolickiego Radia Zamość w Lubaczowie

Ks. dr Piotr SPYRA, dotychczasowy sekretarz Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii diecezjalnej w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany dyrektorem tegoż Wydziału

Ks. dr Robert STRUS, proboszcz parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. mianowany delegatem Biskupa diecezjalnego ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz koordynatorem ds. Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski

Ks. mgr Piotr WOJNAR, wikariusz parafii pw. Świętego Ducha w Hrubieszowie otrzymał zgodę na podjęcie studiów w Instytucie Pastoralno-Liturgicznym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie, od roku akademickiego 2022/2023

Ks. dr Sylwester ZWOLAK, proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Złojcu, Dyrektor Katolickiego Radia Zamość oraz Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego kurii diecezjalnej w Zamościu, z dniem 16 sierpnia 2022 r. odwołany z funkcji Dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii diecezjalnej w Zamościu, mianowany kanclerzem kurii diecezjalnej w Zamościu i rzecznikiem prasowym diecezji

Ks. mgr Miłosław ŻUR, ekonom Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, z dniem 20 sierpnia 2022 r. otrzymał przedłużenie pełnienia tej funkcji na kolejną pięcioletnią kadencję

HOMILIA PODCZAS MSZY KRZYŻMA ZAMOŚĆ, KATEDRA – 14.04.2022

Mt 14, 22-33

Czcigodny Biskupie Mariuszu i Janie przebywający z naszymi kapłanami seniorami w Biłgoraju, Wszyscy Drodzy Współbracia w posługiwaniu kapłańskim, Księża Jubilaci, Ojcowie Zakonni, diakoni oraz klerycy. Siostry i Bracia w Chrystusie, Siostry zakonne oraz osoby życia konsekrowanego, katechetki i katecheci, młodzi. Pozdrawiam liczne grono tych, co dziś modlą się z nami poprzez drogę radiową lub internetową.

Bóg na krzywych liniach ludzkiego, kapłańskiego i biskupiego życia, zapisuje wszystko w sposób prosty i czytelny. Niepojęte jest nieustanne zmaganie się Chrystusa Dobrego Pasterza o to, by z mojej przeciętności, która boi się dać więcej samego siebie, z myślenia tylko o sobie i o własnej wygodzie, ze skrajnej biedy, jaką jest popadanie w ciągle te same grzechy, by z tego wszystkiego uformować ze mnie, kapłana i biskupa o wierze dojrzałej.

Frasujący się nade mną Jezusie, jakim kapłanem, biskupem, Ty chcesz mnie mieć? Czy takim, któremu wystarcza jedynie sprawne pełnienie funkcji liturgicznych, głoszenie słowa w miarę konkretnego i nie za długiego, katechizowanie według rozdzielnika oraz administracyjne zmaganie się o to, by ostatecznie rozmaite wątki i części parafialnego czy diecezjalnego życia spiąć w całość? Czy taki kapłan i biskup są Chrystusie, Twoim szczęściem i pragnieniem? Wiem Panie jaka jest Twoja odpowiedź. Podobną z bólem skierowałeś do śpiących Apostołów w Ogrójcu, gdy Ty na modlitwie i w krwawym pocie zmagałeś się z wypełnieniem do końca woli Boga Ojca.

Ty pragniesz bym dzięki codziennej brewiarzowej, liturgicznej i osobistej modlitwie Bożym słowem, czyli tym, co Ojciec z nieba do mnie i do nas mówi, w święcie sprawowanej Bożej Liturgii w jakiej tylko Bóg się liczy i w której jedynie dla Niego mam czas, oraz w braterskiej wspólnocie Chrystusowego Ciała, czyli Kościoła, a namacalnie każdego dnia doświadczam jakie to jest trudne, bym w tym wszystkim pozwolił Bogu Ojcu ze mnie słabego, mocą Ducha Świętego, uczynić wiarygodnego Bożego świadka dla wiernych zamojsko-lubaczowskiej diecezji.

Dla mnie osobiście moja duchowa bieda i to wszystko z czym nie umiem sobie w kapłaństwie poradzić jest bolesnym dramatem życia, to pustynia na jakiej umieram bez wody, ale Bóg i w to głęboko ufam, nie rezygnuje z mego kapłaństwa, jakim się ze mną podzielił. Tajemnica Chrystusowej miłości, której dzisiaj namacalnie w Wielki Czwartek dotykam o tym mnie najmocniej przekonuje, bo ona związana jest klamrą nie do rozerwania z tym, co On uczynił dla mnie, poczynając od Wielkiego Czwartku przez Wielki Piątek, Wielką Sobotę i w poranek Zmartwychwstania.

Jakie ślady Chrystusowej miłości odkrywam w moim młodym, dojrzałym albo i już wiekowo spracowanym kapłaństwie, bogatym w rocznice: perłowe, rubinowe, a nawet diamentowe, albo w złote jubileusze? Który z naszych księży był i jest dla mnie inspiracją w codziennym spełnianiu duszpasterskich obowiązków. Warto się teraz o to zapytać. Bo dzisiaj, gdy na Mszy Krzyżma, w miejscu, gdzie otrzymałem sakrament święceń, kiedy odnawiając moje kapłańskie przyrzeczenia, odżywają we mnie tęsknoty, marzenia i poszukiwanie tych pierwotnych pragnień świętości prostego księdza, pragnę to wszystko przynieść do Ciebie mój Dobry Pasterzu.

Taka jest historia każdego z nas z jaką splata się także i moje kapłańskie cierpienie, różne, zawinione i niezawinione. Ty wiesz Boże, że czasem się buntuję na Ciebie i zarzucam Ci brak Twej odpowiedzi na ważne dla mnie pytania. Ale przecież dla czystej uczciwości, powinienem powiedzieć i o tym, że właśnie jako nieudolny kapłan Chrystusa oraz sam naznaczony grzechem, widziałem i dotykałem cudów, jakie w ludzkiej nędzy działa Boża łaska miłosierdzia przez liche narzędzie jakim ja sam jestem.

A ile jest niespodzianek i zaskoczeń ze strony Boga, wobec każdego z nas? Jednak czy w moim kapłaństwie, mogę mieć jeszcze jakieś wątpliwości, co do tego, że On mnie kocha? Jesteś pewny tego kapłanie, diakonie, biskupie, że Bóg cię miłuje? Jaka jest twoja odpowiedź? Nie masz w kapłaństwie żadnych wahań? Moje wyznanie jest jedno i ufam, że dokładnie pokrywa się ono z oświadczeniem każdego kapłana diecezji. Patrząc Jezusie na Twój krzyż i całując jutro Twoje rany wiem, że umiłowałeś mnie do końca.

Ale dziwna jest ta miłość, czasem bolesna, lecz raczej zawsze niepojęta. Ile Chrystus zaryzykował wobec mnie, że dał mi w kapłaństwie to, czego nie chciałem i o co Go nie prosiłem. Puścił na szeroką wodę i kazał pokonywać lęki, a ja podobnie jak św. Piotr, najpierw Jezusowi zawierzyłem, a potem idąc po tym, po czym się nie da cho-

dzić, tracąc ufność, zaczynam tonąć, a nie mam, ani czego, ani kogo się chwycić. Panie liczę na to, że mimo, iż mała i przestraszona jest moja wiara, Ty wyciągniesz do mnie rękę i mnie uratujesz. Czy ktoś z was drodzy bracia zamojsko-lubaczowscy kapłani, zna już sam, smak takiego życiowego doświadczenia?

Pragnę razem z wami wszystkimi, dzisiaj podczas tej porannej wielkoczwartkowej Eucharystii w matce wszystkich naszych kościołów, odnawiając własne kapłańskie przyrzeczenia, napić się na nowo z tego źródła Bożej łaski, które uświadamia mi, po co tu jestem i dlaczego jestem, oraz mówi o tym kim jestem? Kapłanem. Do końca mego ziemskiego życia mam z pokorą, świętością, zawsze z należną czcią i głęboką wiarą, trzymając w niegodnych dłoniach chleb i wino, ja jako żywe narzędzie Ducha Świętego wypowiadać Chrystusowe słowa z Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie i jedzcie to jest Ciało Moje" oraz „Bierzcie i pijcie to jest krew Nowego Przymierza za was i za wielu wylana". Boże, wraz ze wszystkimi kapłanami, dziękuję Ci za to, że zaprosiłeś mnie, bym był szczególnym świadkiem, wyznawcą i przekazicielem wiary w Ciebie i w Chrystusowy Kościół na tej ziemi, która już od 30 lat nazywa się Diecezją Zamojsko-Lubaczowską.

Może jesteście w kapłański dzień, nieco zaskoczeni formą dzisiaj przekazywanej przeze mnie treści, tego co mnie porusza, czym żyję i z czym także nie umiem sobie poradzić. Z czym się borykam w naszym lokalnym Kościele, w moich relacjach z innymi, w Kurii diecezjalnej, w parafiach, w diecezji, wobec różnych wspólnot wiernych. Wprawdzie nie jest to miejsce na rachunek sumienia, który jednak warto by uczynić w dziesiątym roku zamojskiego posługiwania, ale ta Eucharystia winna każdego prezbitera na czele z biskupem, skłaniać do przyglądnięcia się swemu powołaniu i realizacji tego daru Pana w naszym Kościele.

Bóg wybrał mnie, a myślę także o was, na swoje narzędzie i powołał do kapłaństwa powierzając każdemu z nas osobne dzieło do spełnienia, choć zasadniczo wypełniamy jej w podobnej potrójnej posłudze: uświęcania, nauczania i pasterzowania. Jaka tu jest skarbnica talentów, umiejętności i charyzmatów. Nie wymieniając nikogo indywidualnie, nie rozdając tytułów i godności, drodzy bracia kapłani, dziękuję każdemu z was za to, że tym wszystkim dzielicie z się z naszymi wiernymi dla ich świętości i zbawienia. Jakie wspaniałe dzieła są przez was prowadzone w naszym Kościele, niech Bóg będzie uwielbiony za każdego z was i za to co czynicie dla drugich,

także przez wasze cierpienie. Myślę między innymi o chorych kapłanach, przywołam choćby księdza Piotra Dybko czy Adama Firosza.

Ale nigdy nie ustawajcie w smakowaniu Bożego słowa i tym duchowym pokarmem dzielcie się z innymi dla umocnienia naszej wiary. Budujcie przez to doświadczenie najpierw kapłańską, a potem otwartą na wszystkich, więź braterstwa i miłości oraz prowadźcie do niewyczerpanego źródła jakim jest Eucharystia, abyśmy się stawali upragnioną przez Chrystusa wspólnotą dojrzałej i odpowiedzialnej wiary. Czyż nie temu ma służyć słuchająca synodalna droga Kościoła, jakiej pragnie Papież Franciszek od wszystkich wspólnot?

Marzy mi się piękna jedność kapłanów naszego zamojsko-lubaczowskiego Kościoła, budowana już od Seminarium Duchownego, wspólnota prawdziwych świadków wiary, karmiących wiernych tym czym sami żyją, będących zaczynem dla nowych powołań, pociągniętych naszym kapłańskim świadectwem do takiego stylu życia, za którym warto pójść dla Chrystusa. Bracia, nie unikajmy stałej formacji, ciągłego nawracania się na drodze wiary, pogłębiajmy naszą duchowość poprzez rekolekcje, do jakich pragnie nas w tym roku zaprosić Wydział Duszpasterstwa Ogólnego, począwszy od biskupów, aż po neoprezbiterów, a może nawet i diakonów. Razem dojrzewajmy do świętości, nabierając rysów prawdziwych Jezusowych uczniów, gdyż wtedy swym życiem i posługiwaniem głosimy światu Chrystusa, naszego Pana, tak jak to uczynił przy Zmartwychwstałym okazującym mu swoje rany, patron katedry św. Tomasz Apostoł.

Proszę dzisiaj Boga o to, abyśmy jako prezbiterzy Kościoła zamojsko-lubaczowskiego, nie byli podzieleni na różnego rodzaju układy, tradycje, grupy i grupeczki, na bogatych i ubogich, gorliwych i wygodnych, zbyt pewnych siebie i nieśmiałych, ale budowali jedną duchowość kapłańską naszego lokalnego Kościoła, zmagali się o braterską komunię o której można by powiedzieć, jak o pierwszych chrześcijańskich wspólnotach: patrzcie na tych księży, jak oni się wzajemnie miłują i szanują oraz wspierają w świętości.

Uczmy się w naszym kapłaństwie pewnego narzędzia, jakie jako sprawdzone podpowiada nam Droga Neokatechumenalna. A mianowicie troszczmy się o trzy filary: stałe, codzienne karmienie się słowem Bożym i przeżuwanie tego duchowego pokarmu na modlitwie indywidualnej oraz wspólnotowej, także w małych kapłańskich grupach, np. na plebanii, w dekanacie, w ramach jakiegoś ruchu, abyśmy Bożą wolę przekazywali w ewangelizacji i katechizacji oraz duszpasterstwie. Potem żyjmy tym co sprawujemy – sakramentami,

a szczególnie celebracją liturgii Eucharystycznej. I wreszcie budujmy i troszczmy się o braterską komunię o wspólnotę kapłańską, o jaką należy zabiegać i trochę dla niej się potrudzić. A w niej jakże ważna jest radość, bo piękna realizacja kapłaństwa jako powołanie do życia w służbie i w celibacie oraz czystości, daje nam doświadczenie szczęścia.

Kapłańskie życie Bożym słowem będzie nas konfrontowało z codziennością, pobudzało do pójścia autentyczną drogą wiary, a wtedy zdziwieni zaczniemy odkrywać samych siebie. Obyśmy tylko chcieli rozwiać pewne złudzenia w odniesieniu do nas i potrafili nie tylko przyznać się do prawdy o sobie samym, ale także chcieli coś z tym dobrego duchowo zrobić. Konkretnie: coś z moją miłością, która kocha wszystkich z daleka, ale nie znosi pewnych osób z bliska. Z wiarą, nawróceniem, zbawieniem, przywiązaniem do posiadania zasobności, osobistym egoizmem narzucanym wspólnocie.

Drodzy kapłani mówcie wszystkim, że Bóg was kocha i my w kapłaństwie niczego nie tracimy miłując Chrystusa z całego serca, lecz zyskujemy wszystko umierając dla siebie i dla swych nieuporządkowanych uczuć. Boże niech się we mnie dzieje Twoja wola, jedynie w Tobie szukam mojego dobra. Obwieszczajcie Jezusa Chrystusa za nas umarłego i żywego. Bądźcie wiarygodnymi głosicielami Bożego słowa, którym żyjemy i jakie przepowiadamy, niech ono przez naszą kapłańską posługę staje się skuteczne pośród ludzi. Niech u nas nie będzie rozdźwięku między życiem a wiarą.

Utożsamiajcie się ze wspólnotą Kościoła Zamojsko-Lubaczowskiego i o Kościele Jezusa Chrystusa mówcie śmiało i odważnie, to jest „mój Kościół". Niech wierni widzą moją miłość i wdzięczność do Niego, że On jest moim życiem i domem. Niech w naszym kapłaństwie czują, że ten Kościół jest mistycznym ciałem Chrystusa. Umacniajmy się na drodze ku świętości.

Pragnąc tej świętości ludzi, w tej Mszy św. błogosławię olej chorych i poświęcam Krzyżmo. Wam kapłani dziękuję za wasze posługiwanie w Kościele jako szafarzom sakramentów. Podczas chrztu św. namaszczacie Krzyżmem nowych członków Kościoła i wyznawców Boga Trójjedynego na znak ich uwolnienia od grzechu. Wszystkich chorych i starszych umacniacie błogosławionym olejem na drodze ich współcierpienia z Chrystusem.

Jako katecheci i pasterze wspólnot przygotowujecie młodych do bierzmowania udzielanego przez biskupów, którzy namaszczając im czoła, teraz święconym Krzyżmem, upodabniają ich do Chrystusa.

Zaś biskupi wspomnianą oliwą wymieszaną z balsamem namaszczają kandydatom dłonie w święceniach kapłańskich i biskupich, gdyż tak jak olej daje światło, tak oni winni być przez swoje posługiwanie światłością świata. Także pasterze lokalnych Kościołów używają Krzyżma przy konsekracji świątyń i ołtarzy, na znak oddania samemu Bogu i wskazują na Jego uświęcającą moc.

Każde namaszczenie, to nie tylko liturgiczny ryt, lecz znak osobistego spotkania z Bogiem, dotknięcie Jego łaską konkretnego człowieka, jego życia i ludzkich duchowych oraz cielesnych zranień. To przez wasze kapłańskie posługiwanie działa Chrystus. Macie wielką misję do spełnienia, ratujcie Boże życie w każdym wiernym, dawajcie świadectwo o miłości Jezusa, troszczcie się o wiarę i ufność, bądźcie dobrymi sługami Pana. Amen.

ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Księżom Biskupom, wszystkim kapłanom, diakonom, alumnom, pragnę z racji dzisiejszego kapłańskiego i eucharystycznego dnia oraz na Triduum Paschalne a także na Święta Wielkiej Nocy, złożyć życzenia wzmocnione modlitwą.

W codziennych trudach waszego kapłańskiego posługiwania, proboszczowskiego, wikariuszowskiego, katechetycznego, także kapłana seniora, pełniącym różnorakie funkcje i zadania w Kościele diecezjalnym, przywołuję i powierzam wam słowa, które w jakiś sposób są wołaniem samego Chrystusa Pana.

Ty jesteś mi potrzebny, Ja cię wybrałem. Potrzebuję twoich rąk, abym mógł dalej błogosławić. Potrzebuję twoich ust abym mógł dalej głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu. Potrzebuję Twego ciała, abym mógł dalej cierpieć i osobiście myślę tu o wszystkich chorych, cierpiących starszych i samotnych naszych kapłanach. Potrzebuję twego serca, abym mógł dalej kochać tych ludzi. Potrzebuję ciebie, abym mógł dalej zbawiać ten świat. Czy zgodzisz się na to kapłanie, młodziutki i sędziwy w latach, zdrowy i chory, z licznymi duszpasterskimi i diecezjalnymi obowiązkami, a może taki trochę czekający na to by cię nająć i zaangażować, bo nawet nie wiesz, że masz w sobie liczne talenty i zdolności.

Poprzez wasze kapłańskie dłonie niech spływa na ludzi wiele łask. Dzisiaj proszę, aby Chrystus uczynił was wszystkich Jego

sługami tak silnymi byście potrafili dźwigać nasz lokalny młody, bo dopiero 30-letni Kościół, ale też i Kościół powszechny, bo przecież nasi księża pracują na misjach, w innych wspólnotach Kościoła w Europie, na uczelniach, pomagajcie ochotnym sercem w dziele nieustannego zbawiania świata.

Życzę wam byście byli odważni, nigdy nie zwątpili w wasze powołanie i zbawczą misję. Miejcie w sobie radość, promieniujcie nią tak, by w niej można było zobaczyć, że jesteście tylko dla Boga. Bądźcie przez waszą modlitwę osobistą, brewiarzową, liturgiczną, eucharystyczno-adoracyjną, kapłanami pełnymi obecności Boga, aby każdy przy was i od was mógł doświadczyć miłości Chrystusa. Zapewniam was o mojej codziennej modlitwie za was.

Dziękuję za wasze świadectwo życia, za kapłańskie poświęcenie we wszelkich zadaniach duszpasterskich, katechetycznych, w prowadzonych działach: za Caritas i wolontariat, za Katolickie Radio Zamość, za młodzież, dzieci i Liturgiczną Służbę Ołtarza, za KSM, Oazę, Domowy Kościół, harcerstwo, za pracę z chorymi, niepełnosprawnymi, z osobami uzależnionymi, za zaangażowanie na rzecz Pielgrzymki diecezjalnej na Jasną Górę, za prowadzone synodalne spotkania w duchu Papieża Franciszka i za konkretną miłość jaką dzielicie się pomagając na różny sposób Uchodźcom z Ukrainy.

Całemu Seminarium Duchownemu przełożonym, diakonom, alumnom, siostrom zakonnym i osobom życia konsekrowanego, zakonnikom, księżom seniorom, kapelanom, wszystkim kapłanom za cichą posługę w konfesjonale, w prowadzeniu grup duszpasterskich, za wszelkie sprawy gospodarcze, za prace remontowe, zatroskanie o właściwy stan materialny parafii, kościołów, kaplic, cmentarzy. Dziękuję Wszystkim pracownikom Kurii diecezjalnej na ręce księdza kanclerza, Sądu biskupiego na ręce Oficjała, Dyrektora Ekonomicznego i moim współpracownikom, oraz Księżom Dziekanom, wicedziekanom, ojcom duchownym, dekanatów. Dziękuję Ojcu Duchownemu kapłanów w naszej diecezji, księdzu Krzysztofowi i wszystkim księżom seniorom. Słowo podziękowania kieruję do sióstr zakonnych, także tych pracujących w diecezji i w Kurii oraz w Domu biskupim, wszystkim pracownikom świeckim w Kurii i w diecezji, wolontariuszom.

Mówię Bóg zapłać ze szczerego serca, za kapłański grosz na budowę naszego Domu Trzeciego Tysiąclecia im. bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, którego opiece powierzamy to dzieło. Dziękuję księżom Józefowi Flisowi i Miłosławowi Żurowi za prowadzenie tej dla

diecezji ważnej sprawy. Dziękuję Księdzu Robertowi Strusowi proboszczowi tego miejsca za troskę o tę matkę naszych diecezjalnych kościołów i o Infułatkę a także Muzeum Sakralne zamojsko-lubaczowskiej katedry.

Niech Chrystus Zmartwychwstały każdego dostrzeże, obejmie swoją łaską i błogosławi. Dziękuję księżom Biskupom seniorowi Janowi i Mariuszowi. Na koniec pragnę uszanować naszych kapłańskich złotych jubilatów i wszystkim życzę błogosławionych świąt Wielkiej Nocy.

HOMILIA – 100-LECIE SIÓSTR FRANCISZKANEK MISJONAREK MARYI W POLSCE ŁABUNIE, SIOSTRY FMM – 29.06.2022 R.

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła
Mt 16,13-19

„Kim ja jestem dla ciebie, za kogo ty mnie uważasz?", oto jest pytanie, zasugerowane także nam, nie tylko św. Piotrowi i uczniom w okolicach Cezarei Filipowej, przez samego Pana Jezusa. Ta bezpośrednia ciekawość albo nacisk na konieczne uświadomienie sobie owej prawdy, a być może także i ostrzeżenie, owe sygnały zawarte w tak wypowiedzianym sformułowaniu, wciąż na nowo są stawiane w moim życiu. Wszystko zależy od mojej odpowiedzi i trzeba się nad nią dobrze zastanowić.

Może zanim ja odpowiem Chrystusowi na to pytanie, warto wcześniej zaznajomić się z historią Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Polsce i tu na naszym terenie, gdzie wszystko się zaczęło w 1922 roku od wspaniałomyślnego daru hrabiego Aleksandra Szeptyckiego. Dotknij heroicznych i pełnych miłości oraz zakonnego posłuszeństwa świadectw życia, a także wiary tak wielu sióstr Franciszkanek Misjonarek, choćby z wojennego okresu tu w Łabuniach, Radecznicy, Zamościu czy w Klemensowie.

Zanim uczynisz swoje wyznanie Jezusowi, posłuchaj głosu tysięcy dzieci przez siostry uratowanych, rodzin, jakie przez te dziesięciolecia otrzymały od nich wsparcie, żołnierzy i partyzantów, którym ratowały życie, a także zdrowie, aż po obecne czasy, gdzie wielkie

ilości młodych, tutaj w Łabuniach mówią, że odnaleźli swoją wiarę i zrozumieli, że są bardzo przez Boga kochani. Zanim podejdziesz do twej życiowej tablicy by Jezusowi odpowiedzieć, zrób wcześniej domowe zadanie i posłuchaj tych duchowych córek św. Franciszka, co one dzisiaj ci powiedzą o swojej wiarze i wyznaniu: „Ty jesteś Synem Boga żywego".

A nasze życiowe przygotowanie do tej odpowiedzi rozpoczyna się już od najmłodszych lat, gdy ktoś drugi pragnie się dowiedzieć, co o nim myśli otwarte i prawdomówne dziecko, które wypowiada to, co rzeczywiście widzi, to co autentycznie czuje i tak jak faktycznie kocha. A potem młodzieńcze fascynacje w odpowiedzi na tak postawioną kwestię osobistego odniesienia do innej osoby, często uczuciowego, mogą mieć tendencje idące bardziej w kierunku pragnień i wyobrażeń, tęsknot związanych z tą postacią, niż faktyczny stan rzeczy. Czyli nie tyle chodzi o usłyszenie wyznania: kim jestem, co prędzej kim ty chciałbyś, abym był dla ciebie.

Wreszcie dojrzałe ludzkie relacje i związki, w których odpowiedź na tak postawione pytanie ma fundamentalne znaczenie. Tak jest, gdy chodzi o życie małżeńskie i rodzinne, gdzie to kim ja jestem dla drugiej osoby wciąż i nieustannie jest poddawane próbie, ale jednocześnie dźwiga i niesie tę ludzką miłość ku szczęściu oraz ku niebu. A następnie prawda o znaczeniu kogoś dla mnie i odwrotnie, rozszerza się z płaszczyzny życia prywatnego, rodzinnego na odniesienia społeczne a także dotyczy szkoły, pracy i różnego rodzaju wspólnot do jakich przynależymy.

Szczególnie to miejsce: Łabunie, a w nim Siostry Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi, już od 100 lat na Polskiej ziemi, namacalnie nam uświadamiają i pokazują jak ważną jest osobista odpowiedź każdego z nas na pytanie Jezusa o to, za kogo ty Mnie uważasz, w obszarze wiary i religijności, w naszych rodzinnych domach, w codziennej pobożności i tradycji katolickiej, ojczystej, a także patriotycznej.

Matko Prowincjalna Siostro Marzeno ty potrafisz powiedzieć, ile waszych zakonnych pokoleń, ile sióstr, które tu przechodziły dorastanie w zakonnej formacji, od początków swego powołania, przez najpiękniejsze lata służby Bogu i ludziom, aż po ten jesienny kwiat siostrzanego życia, Wy wszystkie odkrywając miłość Chrystusa, wciąż na nowo musiałyście każdego dnia dawać odpowiedź na oczekiwanie Waszego Boskiego Oblubieńca: za kogo siostro, tu wstaw swoje imię, za kogo ty Mnie uważasz?

To, że na tej roztoczańskiej ziemi, niezależnie od historycznych czasów, wojen, od politycznych wiatrów i burz, dajecie wciąż od stu lat świadectwo charyzmatu Waszego Zgromadzenia jest namacalnym dowodem na to, że bez osobistej odpowiedzi kochającego serca wypowiadanej Jezusowi, każdej Łabuńskiej Siostry Misjonarki: Ty jesteś moim Bogiem i Panem, dawno by Was tu nie było. A nawet nikt by nie pamiętał, żeście w Łabuniach kiedyś były i nie potrafiłby powiedzieć coście uczyniły.

Ta najważniejsza rozmowa, od której w waszym życiu i powołaniu wszystko zależy, wciąż się odbywa w sercu tego Zakonnego Domu, w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem. Tam On Was pyta i tam Wy Mu najpierw odpowiadacie a potem swoje oświadczenie „Miłuję Ciebie Jezu, mój Boski Oblubieńcze", przekładacie na szarą codzienność Waszego zakonnego posługiwania. A to znaczy: franciszkańskie zatroskanie o pokój i pojednanie, misyjna ewangelizacja na całym świecie, maryjna szkoła kontemplacji, słuchania i zawierzenia Bogu, codzienne życie eucharystyczne oraz duch wynagrodzenia i ofiary za Kościół i zbawienie świata, jak tego oczekuje Wasza Matka Założycielka bł. Maria od Męki Pańskiej.

Łabuńskie Siostry Franciszkanki Misjonarki Maryi jesteście prawdziwe szczęściary. A wiecie, dlaczego? Bo tu jest ktoś towarzyszący Wam od 81 lat, kto odważnie i zdecydowanie powiedział Jezusowi o swojej wierze i miłości oraz dał świadectwo swym męczeństwem w Dachau, prawdzie, jaką za nas tam przy Chrystusie wyraził św. Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). To bł. Stanisław Kostka Starowiejski, wżeniony tu w Łabuniach w ród Szeptyckich zaślubiając Marię, prawnuczkę poety i pisarza, Aleksandra Fredro.

Niekiedy bywamy wystawiani na próbę przez tego kto nam w oczy rzuca pytanie: za kogo ja go uważam. Gdy czyni to w sposób agresywny i zdecydowany, trzeba mi się zastanowić nad tym, jak mam postąpić, bo może lepiej wycofać się z takiego starcia, zanim zaczną się kłopoty. Ale trzeba zdecydowanie się określić. Kim on jest i czy go rzeczywiście znam? Bo słyszę różne opinie na temat tej osoby, jeszcze nim ją bezpośrednio poznam. Jak bardzo w takich sprawach potrzeba nam ducha roztropności, byśmy nie dali się manipulować i się nie bali, tym bardziej, gdy chodzi o świadectwo naszej wiary.

Kim jestem, za kogo wy mnie uważacie? To pytanie wzywa mnie do tego, bym zajął swoje stanowisko w tej sprawie. Jak słyszeliśmy

w ewangelii, Pan Jezus postawił je uczniom. On przez takie wyzwanie do odpowiedzi, przybliża się do nich. Przymusza do przejścia od powierzchowności, zewnętrzności do tego, co jest istotne. Uczniowie opowiadają za kogo Go ludzie uważają, przywołując znaczące dla Izraela postaci.

Pan Jezus nie zatrzymuje się na tym etapie wspólnego dialogu i wyznania uczniów, które raczej było ukazaniem ludzkich opinii na Jego temat. Ale idzie dalej w tej rozmowie i pyta: kim Ja jestem dla was? Kim Ja jestem dla ciebie? I św. Piotr, który właściwie mówi to co mu serce podpowiada, wyznaje „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16).

To jest jego własne i osobiste oświadczenie wiary. Czy to nam wystarczy? Popatrzmy nieco głębiej na tę biblijną scenę, bo i nam nie powinno wystarczyć to, co prezentują pozostali uczniowie.

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie, każdy z nas, także i Wy Siostry Franciszkanki, musicie Jezusowi dać swoją własną odpowiedź. Jeżeli mnie zadowala to, co inni o Chrystusie mówią, to to jest zdecydowanie za mało dla mojej wiary w Boga. To co usłyszałem w szkole na lekcji religii, na katechezie przygotowującej mnie do sakramentu bierzmowania. Także to, co usłyszałem w rodzinnym domu, w kręgu przyjaciół, na ascetycznych zakonnych konferencjach, to wszystko nie wystarcza dla mojej konfrontacji z codziennymi wyzwaniami, dla świadectwa wiary żywej i pociągającej drugich do naśladowania, do pójścia tą samą drogą.

Wierzyć tak jak św. Piotr, oznacza, że muszę osobiście postawić sobie pytanie: Kim Jezus Chrystus jest dla mnie? Dla mnie, ale kim On jest również dla ciebie? Wierzyć na wzór Piotra, to nie znaczy chować się za pobożne opinie, ale dać świadectwo o moim osobistym związku z Jezusem Chrystusem. Bo tylko ten potrafi to wyznać, który rzeczywiście troszczy się każdego dnia o tę bezpośrednią relację z Bogiem i ją buduje oraz pielęgnuje.

Powiedz sobie i nam: karmisz ten swój związek z Chrystusem? Tak, więc czym go odżywiasz? Co to oznacza dla ciebie, że Bóg jest z tobą? Jeżeli mówisz tak, to się raduj, bo jesteś błogosławiony i do tego nie doszedłeś sam, ale objawił ci to sam Bóg, Ojciec z nieba. Już w chrzcie świętym otrzymałeś Ducha Świętego i ta twoja wiedza, wyznanie, postawa wiary jest owocem działania Bożego Ducha.

Drogie Siostry Franciszkanki Misjonarki Maryi, od lat jesteście narzędziami duchowego doświadczania Boga przez liczne rzesze młodych ludzi, nastolatków, studentów, uczestniczących u was

i z wami w weekendowych rekolekcjach, dniach skupienia, wieczorach modlitwy i uwielbienia. Można powiedzieć, że tu w sercach wszystkich osób, pomagacie dokonywać osobistych spotkań z Bogiem, duchowego dojrzewania do prawdziwych odpowiedzi na Chrystusowe pytanie: kim ja jestem dla ciebie?

Wasz Dom jest miejscem ciągłego działania Bożego Ducha i Wy tu od dawna żyjecie synodalnością Kościoła, przygotowując nas z diecezji zamojsko-lubaczowskiej i nie tylko, do osobistych odpowiedzi na zaproszenie Boga. Boży Duch pozwala i pomaga Wam i nam wciąż poznawać Chrystusa.

Ilu ludziom, tu się otwierają oczy mogą o tym poświadczyć spowiednicy, szafujący Boże miłosierdzie na takich duchowych spotkaniach. Do tego stopnia, że niejeden mógłby powiedzieć: dotychczas Jezusa znalem ze słyszenia, ale teraz zobaczyłem Go, oczyma mojej duszy. Tak tutaj działa Boży Duch, otwierając ludziom oczy i serca na Jezusa Chrystusa.

Dziękuję Wam Drogie Siostry Franciszkanki Misjonarki Maryi, że od 100 lat w Ojczyźnie i w tej łabuńskiej ziemi, pozwalacie ludziom namacalnie i wewnętrznie doświadczać Boga, tego o którym słyszeli od dzieciństwa, może trochę o Nim zapomnieli albo nieco się od Niego oddalili, bo nie umieli i nie potrafili Go głębiej poznać. A bez tego, nie ma prawdziwej miłości, bo słowo wierzę i kocham Boga, w ustach ludzi letnich pozostaje jedynie pustym frazesem, służącym do oszukiwania samego siebie.

Jak Chrystus jest obecny w moim życiu i jak On działa? Od św. Piotra uczmy się osobiście widzieć Jezusa, tego, który się mnie pyta: za kogo ty Mnie uważasz? Miej odwagę w twoim sercu na to teraz odpowiedzieć. Ale to nie wszystko do czego jesteśmy dzisiaj w Uroczystość św. Piotra i Pawła przynaglani, bo przecież jawi się jeszcze przed nami w tym momencie, wiara drugiego z dzisiejszych Patronów.

W Rzymie przed papieską bazyliką św. Pawła za Murami, stoi wielka postać Apostoła, z podpisem Doctor Gentium – Nauczyciel Narodów. Jego ewangelizacyjny duch został wpisany w wasz misjonarski charyzmat i tak namacalnie odciska się w waszych zakonnych sercach.

To przez Pawłowe ewangelizacyjne posługiwanie, wiara w Jezusa Chrystusa rozniosła się pośród licznych narodów. Apostoł Pogan jak go nazywamy, zaniósł Boga do ludzi, przekraczając dotychczasowe granice żydowskiej wiary.

Drogie Siostry Franciszkanki Misjonarki Maryi, Gospodynie tego łabuńskiego zakątka naszej diecezji, Wy jesteście niejako spadkobierczyniami Pawłowej misji niesienia Chrystusa do wszystkich ludzi na świecie, takie jest Wasze zadanie. A w jego zakres od wieku wpisani są ludzie tego miejsca, tu pod Zamościem i ci co przez Wasz dom i serce przechodzili, tu się ukrywali. Przenosiła ich przez Łabunie fala wojen, politycznych prześladowań, wysiedleń, wywózek, z nadzieją sieroty od najmłodszych lat szukali u Was rodzinnego domu, ciepła i miłości matki oraz ojca, których im zabrakło.

Charakterystycznym rysem jaki przejęłyście od ewangelizatora św. Pawła jest świadomość i potrzeba wspólnoty wierzących w Kościele. Otóż ta wspólnota Chrystusowych uczniów, dźwiga mnie, gdy moja osobista wiara osłabła, choruje, dotknęła ją jakaś słabość. Czy nie na tym polega wspólnotowy charakter zakonnego życia sióstr, gdzie namacalnie jedna brzemiona drugiej nosi i razem się umacniacie we wierze.

Drogie Siostry jako Zgromadzenie dzisiejszych Jubilatek, Wasz duch wspólnoty, który ma w sobie wymiar chrześcijańskiej radości, pozwala nam wierzącym i tym, co na Was patrzą, doświadczać szczególnej miłości Boga. Ile cudownych dzieł przez lata żeście tu robiły i nam zostawiły ich owoce. Ilu wspaniałych katolików i patriotów wychowałyście w domach, jakie Wam udostępniano w Łabuniach, Radecznicy, Klemensowie i Zamościu. Od Was otrzymywały miłość i chleb oraz bezpieczeństwo i poznanie Boga, rzesze dzieci i niepełnosprawnych, kobiet i młodzieży, rodzin a ostatnio także przygarnęłyście do domu znaczną liczbę uchodźców z Ukrainy.

Pozwólcie nam nadal dotykać miłującego Boga w Waszej miłości, jaką się z nami dzielicie. Niestrudzenie pokazujcie ludziom Chrystusa i stawiajcie Go w centrum naszego życia. Chcemy widzieć kim dla Was jest Bóg.

Tak jak uczniowie Jezusa zbierali się przy swoim Boskim Nauczycielu, tak i my tworzymy obecnie wspólnotę wierzących w Chrystusa. Jesteśmy kontynuacją tych, co byli przed nami i przekaźnikami świadectwa wiary dla tych, co przyjdą po nas na następne jubileusze.

My się zmieniamy a Bóg pozostaje wciąż ten sam we wspólnocie Kościoła. Ten zaś Kościół, karmi się Chrystusem sprawując Eucharystię dla nas na życie wieczne.

Dobrze, że ta prawda i konieczność – sam Jezus Chrystus – jest w centrum życia i duchowej formacji waszej zakonnej wspólnoty. Bez

Boga i Jego miłości nie ma przyszłości i nic się nie uda. Pięknie, że wspólnotowo jako Zgromadzenie i każda z was indywidualnie Drogie Siostry, mocno trzymacie się ręki Bożej Matki i pozwalacie się Jej prowadzić ku świętości.

Wierzyć, tak jak św. Paweł, oznacza praktykować wiarę we wspólnocie. W jej centrum jest Chrystus, który nam się ofiaruje w swoim słowie i w eucharystycznym pokarmie. Przecież w każdej Mszy św. przywołujecie także wspólnotę nieba, zbawionych i świętych, waszych darczyńców i osoby hojnego gestu, co już przed nami odeszli, a przez te sto lat, jest to liczne grono stojących przed Barankiem i przytulonych do serca Bożej Matki Maryi.

Dziękuję Wam i Waszemu Kapelanowi, za to, iż Wasza zakonna kaplica zawsze jest otwarta dla ludzi na modlitwę, adorację i uczestnictwo w świętej Eucharystii. A same się przygarniacie w pomieszczeniach bez luksusów czy wygód, aby młodym dać możliwość rekolekcji i dni duchowego skupienia pod waszym sercem, wejrzeniem, modlitwą i przy waszym zaangażowaniu. Niech Bóg będzie za to uwielbiony i Was obdarza nowymi świętymi powołaniami.

Bądźcie dalej Siostry Franciszkanki Misjonarki Maryi, tu w Łabuniach, centrum żywej wiary i modlitwy, zawsze pielęgnujcie Chrystusa, jako centrum waszej wspólnoty. On się Wam i nam daje w Bożym słowie i w Chlebie z nieba.

Naśladując wiarę świętych Piotra i Pawła, Apostołów, nie uciekniemy przed Chrystusowym pytaniem, za kogo my Jego uważamy i od tej odpowiedzi zależy też przyszłość tego miejsca, tego klasztoru i dalszego świadectwa wiary. Dlatego też otwierajmy dzisiaj nasze serca na Boże i papieskie błogosławieństwo, jakie łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa, hojnie wylewa na wszystkich tu obecnych i świętujących ten szczególny jubileusz stulecia obecności Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Polsce i w Łabuniach. Amen.

KURIA DIECEZJALNA

NEOPREZBITERZY WYŚWIĘCENI

4 CZERWCA 2022 R.
PRZEZ BISKUPA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEGO MARIANA ROJKA
W KATEDRZE ZAMOJSKIEJ

Ks. Grzegorz Reszczyński, mgr teol.

s. Jarosława i Agnieszki z d. Bielecka,
ur. 07.12.1997 r. w Hrubieszowie,
pochodzący z parafii pw. św. Michała Archanioła
w Werbkowicach

Ks. Ireneusz Żyła, mgr teol.

s. Zdzisława i Barbary z d. Gacek,
ur. 01.06.1995 r. w Lubaczowie,
pochodzący z parafii pw. św. Karola Boromeusza
w Lubaczowie

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW – 15 CZERWCA 2022 R.

KOMUNIKATY KS. KANCLERZA I RZECZNIKA DIECEZJI

1/ Najważniejsze wnioski delegata biskupa do spraw ochrony dzieci i młodzieży z odbytych w ostatnim okresie szkoleń (szkolenia dotyczyły działalności: delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży, kuratora księży oskarżonych o wykorzystanie seksualne małoletnich, zespołu ds. prewencji w dziedzinie ochrony dzieci i młodzieży w Kościele oraz koordynatora Fundacji Świętego Józefa):

- w Kościele w Polsce (w każdej diecezji oraz prowincji zakonnej) powstała i realizuje swoje funkcjonowanie struktura osób odpowiedzialnych za ochronę dzieci i młodzieży

- diecezje oraz prowincje zakonne opracowały wytyczne dotyczące prewencji w tym obszarze (jest wyraźny postulat, by po pierwszych doświadczeniach różnych jednostek kościelnych opracować jeden wspólny dokument, który można by dostosowywać do realiów poszczególnych Kościołów lokalnych i placówek kościelnych zajmujących się wychowaniem oraz edukacją)

- istnieje konieczność rozszerzania świadomości o problemie wykorzystania seksualnego przez duchownych (i nie tylko); droga do tego prowadzi przez zdobywanie odpowiedniej wiedzy, szkolenia i inne podobne formy

- ważne jest ciągłe budzenie wrażliwości w tym obszarze; nie chodzi jedynie o to, by zdecydowanie unikać zachowań nieodpowiedzialnych czy, nie daj Boże, grzesznych wobec małoletnich – to jest oczywiste!; jeszcze ważniejsze jest umiejętne dostrzeganie zagrożeń, eliminowanie ich oraz rozpoznawanie zachowań małoletnich, które mogą świadczyć o tym, że zostali skrzywdzeni seksualnie; ważna jak też dobra ocena niepokojących zachowań dorosłych wobec małoletnich i niepokojących zachowań rówieśniczych – niejednokrotnie same dzieci krzywdzą inne dzieci.

- bardzo pożyteczne jest zaznajamianie się na bieżąco z materiałami edukacyjnymi oraz działaniami podejmowanymi przez Centrum Ochrony Dziecka (COD) - https://cod.ignatianum.edu.pl/, Fundację Świętego Józefa - https://fsj.org.pl/, Delegata Episkopatu ds. Ochrony dzieci i Młodzieży - (https://ochrona.episkopat.pl/

- zachęcam duszpasterzy odpowiedzialnych za różne formy pracy z dziećmi i młodzieżą do skorzystania z ciekawych ofert kursów i szkoleń w zakresie prewencji proponowanych przez COD (np. kurs młodych liderów)

- co raz mocniej dostrzega się problem wykorzystania seksualnego osób bezradnych czy bezbronnych (tutaj też zalecam ogromną wrażliwość i roztropność); może chodzić nie tylko o małoletnich, ale także o osoby dorosłe z upośledzeniem, a nawet przeżywające depresje lub znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, która powoduje, że są szczególnie podatne na wpływ osób mających nad nimi władzę lub kontrolę); o tych sytuacjach mówią nowe dokumenty na temat prewencji

- proszę czytać i praktycznie stosować nasze „diecezjalne wytyczne" dotyczące zasad ochrony dzieci i młodzieży w dziełach duszpasterskich i wychowawczych

2/ Na skrzynki mailowe księży zostanie przesłane opracowanie Kościelnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych podające kilka przypadków możliwości naruszenia lub naruszenia zasad ochrony danych; może to być pouczająca lektura i okazja do podjęcia działań zabezpieczających proces administracji danych w parafiach

3/ Przy przekazywaniu parafii w protokołach zdawczo-odbiorczych proszę zwrócić uwagę na rozliczenie się dotychczasowego proboszcza ze zobowiązań wobec diecezji oraz innych instytucji oraz na karty zabytków w parafiach, gdzie zabytki są; coraz częściej odbywają się kontrole w tej dziedzinie, które są okazją do porządkowania tego obszaru troski proboszcza, zarówno gdy chodzi o dokumentację jak też o jakiekolwiek prace przy zabytkach ruchomych i nieruchomych

4/ Uwrażliwiam Księży Proboszczów oraz Dziekanów (którzy dokonują wizytacji) na sprawę systematycznego i rzetelnego prowadzenia ksiąg metrykalnych. Bardzo ważne jest, a niestety w wielu przypadkach zaniedbywane, sporządzanie adnotacji o bierzmowaniu, zawarciu małżeństwa czy stwierdzeniu jego nieważności, przyjęciu święceń, złożeniu zakonnej profesji wieczystej, złożeniu oświadczenia o wystąpieniu z Kościoła. Nie wystarczy jedynie dokonać adnotacji, ale jeszcze należy przesłać wiadomość do Archiwum diecezjalnego w Zamościu, by adnotacja znalazła się w duplikacie. Gdy rzecz dzieje się poza parafią chrztu zainteresowanych – należy przesłać „Netemere" do parafii chrztu.

Ks. Michał Maciołek

WYDZIAŁ NAUKI I WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

1. **Planowanie i organizacja pracy katechetycznej w parafii:**
Proszę Księży Proboszczów, aby zatroszczyli się we współpracy w księżmi dziekanami o przemyślany i solidarny podział godzin katechezy dla katechetów (duchownych i świeckich) w parafiach i dekanatach. Przypominamy o tym w kontekście planowania pracy na rok szkolny 2022/2023.

Misja dla księdza pracującego w innej parafii jest wydawana zawsze na czas określony, na jeden rok szkolny. Prosimy również, aby księża, którzy w tym roku otrzymają skierowania do innych parafii i szkół, postarali się jak najszybciej skontaktować nie tylko z nowymi proboszczami, ale również z dyrektorami szkół.

2. Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego zorganizował w dniach od 21 do 23 kwietnia br. konferencje metodyczne dla katechetów świeckich i sióstr zakonnych. Głównym prelegentem była Pani Monika Żur – Dyrektor Zamojskiej Delegatury Kuratorium Oświaty w Lublinie. Szkolenie odbyło się na temat: *Prawa i obowiązki nauczycieli religii w szkole.*

3. W dniu 10 maja 2022 r. w Kurii diecezjalnej w Zamościu odbył się finał XXIX Diecezjalnego Konkursu Wiedzy o Biblii i Kościele, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Posłani w pokoju Chrystusa". Do etapu finałowego przystąpiło 11 uczniów z 9 szkół (kategoria I) oraz 13 uczniów z 10 szkół (kategoria II). W obu kategoriach wyłoniono po 3 laureatów.

Kategoria I:

1. Antoni Ulanowski (kl. 6), SP nr 4 w Zamościu. Katecheta: Danuta Kubicka.
2. Kalina Kostrubiec (kl. 6), ZS w Krasnobrodzie. Katecheta: Renata Kłos.
3. Szymon Piotr Pękalski (kl. 5), SP nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju. Katecheta: Małgorzata Malec.

Kategoria II:

1. Łukasz Nowicki (kl. 7), SP w Tarnogrodzie. Katecheta: s. Jadwiga Tabor.
2. Paulina Blicharz (kl. 7), SP nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju. Katecheta: s. Maura Monika Leszek.
3. Szymon Ziejewski (kl. 7), SP nr 3 w Tomaszowie Lubelskim. Katecheta: s. Barbara Kacprzak.

4. W dniu 2 czerwca br. odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka Bierzmowanych do Sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim. Na to spotkanie przyjechało 1546 uczestników. dziękuję wszystkim, którzy zorganizowali wyjazd do Tomaszowa na to wydarzenie, a przede wszystkim ks. Prałatowi Czesławowi Grzybowi – kustoszowi Sanktuarium Matki Bożej w Tomaszowie Lubelskim, który zawsze z otwartym sercem nas gości.

5. W dniach 7-9 czerwca 2022 r. w Toruniu odbyło się Ogólnopolskie Spotkanie Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych. Na spotkaniu poruszono następujące tematy:

- wprowadzenia od 1 września 2023 r. etyki jako obowiązkowego przedmiotu w szkole. Zwolnieni z etyki będą tylko ci, którzy będą uczęszczali na lekcję religii. Wprowadzanie etyki będzie stopniowe;
- zaznaczono, że religia w szkole to ciągle za mało. Zwrócono uwagę, aby ożywiać katechezę parafialną, nie tylko przed I Komunią św., czy Bierzmowaniem;
- w najbliższym czasie w różnych ośrodkach w Polsce będą tworzone szkoły dla katechistów;
- weryfikacji, kto uczęszcza na lekcję religii (Wydawnictwo Jedność opracowało INDEKS uczestnika lekcji religii);
- nie będzie redukcji lekcji religii do jednej godziny w całej Polsce. Biskup diecezjalny ma decydujący głos w tej kwestii;
- zarekomendowano film: „Nędzarz i madame" reż. Witold Ludwig, o św. Bracie Albercie. Można go wykorzystać podczas rekolekcji szkolnych.

6. W ramach stałej formacji katechetów świeckich zaplanowane są wakacyjne. Podczas ferii zimowych (14-15 lutego 2022 r.) w Werchracie został zorganizowany pierwszy turnus rekolekcji w którym wzięło udział 40 katechetów. Głównym prelegentem jest ks. dr Sylwester Zwolak. Rekolekcje dla katechetów świeckich są obowiązkowe i odbędą się w następujących turnusach:

Turnus II – 27-28 czerwca 2022 r. w Werchracie

Turnus III – 29-30 czerwca 2022 r. w Górecku Kościelnym

Turnus IV – 1-2 lipca 2022 r. w Częstochowie, w ramach Ogólnopolskiej Pielgrzymki Nauczycieli na Jasną Górę

Turnus V – 8-11 sierpnia 2022 r. w Zakopanem

Turnus VI – 25-26 sierpnia 2022 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie

Zwyczajem lat ubiegłych – połowę kosztów za rekolekcje pokrywa parafia, na terenie której katechizuje dany nauczyciel religii. Całkowity koszt za rekolekcje wynosi 250 zł.

7. Zgodnie z uchwałą Komisji Wychowania Katolickiego KEP programy nauczania i podręczniki zatwierdzone w oparciu o „Podstawę programową katechezy Kościoła katolickiego w Polsce" z 9 czerwca 2018 roku, obowiązują obligatoryjnie:

- od dnia 1 IX 2020 r. dla klas I i V szkół podstawowych oraz klas I szkół ponadpodstawowych (liceum, technikum, szkoły branżowej I stopnia);
- od dnia 1 IX 2021 r. dla klas II i VI szkół podstawowych oraz dla klas II szkół ponadpodstawowych (liceum, technikum, szkoły branżowej I stopnia);
- od dnia 1 IX 2022 r. dla klas III i VII szkół podstawowych oraz dla klas III szkół ponadpodstawowych (liceum, technikum, szkoły branżowej I stopnia);
- od dnia 1 IX 2023 r. dla klas IV i VIII szkół podstawowych oraz dla klas IV szkół ponadpodstawowych (liceum, technikum), klasy V technikum oraz szkoły branżowej II stopnia.

8. Diecezjalny Dzień Katechetyczny dla wszystkich katechetów (duchownych i świeckich) zaplanowany jest na 3 września 2022 r. w katedrze zamojskiej.

9. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia"

Na wakacjach, w dniach od 23 do 27 lipca przygotowywany jest obóz dla stypendystów-uczniów naszej diecezji oraz z diecezji lubelskiej, sandomierskiej i siedleckiej. Spotkanie to odbędzie się w Domu Spotkań Caritas Archidiecezji Lubelskiej; Dąbrowica 130A; 21-008 Tomaszowice (diec. lubelska).

10. Dnia 24 czerwca br. kończy się kolejny rok szkolny i katechetyczny. Z tej racji pragnę serdecznie podziękować wszystkim katechetom świeckim i duchownym oraz proboszczom troszczącym się o dzieło katechizacji za wszelki trud wkładany w to duchowe dzieło prowadzenia dzieci i młodzieży do Trójjedynego Boga.

Ks. Piotr Brodziak

WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO

1. Wydarzenia od ostatniej konferencji dziekanów

a) 8 V 2022 r. – VIII Diecezjalna Pielgrzymka Rolników do Lipska k. Zamościa
b) 21 V – Jubileusz 30-lecia Ruchu Światło Życie w Górecku Kościelnym
c) 21 V – Diecezjalny Dzień Skupienia dla KSM-u w Biłgoraju
d) 28 V 2022 r. – Dziękczynienie za modlitwę różańcową kobiet w Sanktuarium Marii Magdaleny w Biłgoraju

e) 28 V – Diecezjalny dzień skupienia dla Akcji Katolickiej w Łaszczowie
f) 31 V – Diecezjalna Pielgrzymka Chorych do Krasnobrodu
g) 12 VI – VIII Pielgrzymka Kół Gospodyń Wiejskich do Sanktuarium w Krasnobrodzie
h) 12 VI – I Diecezjalna Pielgrzymka Mężczyzn do Gdeszyna
i) 12 VI – Dzień Papieski w parafii MB Królowej Polski w Zamościu

2. Wydarzenia do kolejnej konferencji dziekanów
a) 19 VI 2022 r. – I Exodus Rodzin w Górecku Kościelnym.
b) 26 VI – Marsz dla życia w Zamościu.
c) 11 VII – Piknik Misyjny w Posadowie.
d) 16 VII – XV Diecezjalna Pielgrzymka małżeństw i rodzin do sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim.
e) 16 VII – Pielgrzymka sołtysów do Nabroża.
f) 2-14 VIII – XL Zamojska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.
g) 20 VIII – IX Pielgrzymka Środowisk Trzeźwościowych do Krasnobrodu.
h) 23-25 VIII – Exodus Młodych w Zwierzyńcu.
i) W czasie wakacji odbędą się turnusy rekolekcji Ruchu Światło-Życie, KSM-u, harcerzy, niepełnosprawnych i wiele innych.

3. Rekolekcje kapłańskie w diecezji

I turnus: 12-14 IX 2022 r., WSD Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie, prowadzący ks. mgr lic. Mirosław Bielecki, ojciec duchowny Ogniska Światła i Miłości w Kaliszanach-Łopocznie. Liczba miejsc ograniczona (30 osób).

II turnus: 14-16 IX, Dom rekolekcyjny w Górecku Kościelnym, prowadzący ks. dr hab. Marian Pokrywka. Liczba miejsc ograniczona (45 osób).

III turnus: 27-29 IX, Dom rekolekcyjny w Werchracie, prowadzący ks. dr Mariusz Skakuj, dyrektor Katolickiej Szkoły Podstawowej w Zamościu. Liczba miejsc ograniczona (45 osób).

4. Rekolekcje Oazowe w diecezji

I turnus 28.06-14.07. 2022

1 Oaza Dzieci Bożych 28.06-06.07.2022 Lubycza Królewska. Prowadzący: Ks. Michał Koziołek.

2. Oaza Dzieci Bożych 07-14.07.2022 Lubycza królewska (Ks. Dariusz Babiak).

3 Oaza Nowej Drogi I Wysokie koło Zamościa (Ks. Mateusz Wojda, Ks. Grzegorz Szlązak).

4 Oaza Nowej Drogi II Dereźnia Solska (Ks. Jerzy Frankiewicz).

II turnus 15-31.07.2022

1. Oaza Nowej Drogi III Wysokie koło Zamościa (Ks. Jakub Bubiłek, Ks. Łukasz Łukasiewicz).

2. Oaza Nowego Życia I Lubycza Królewska (Ks. Daniel Wójcik, Ks. Grzegorz Reszczyński).

3. Oaza Nowego Życia II Dereźnia Solska (Ks. Marek Saj).

5. Modlitwa adoracyjna w parafiach w intencji diecezji

W diecezji będziemy kontynuować modlitwę adoracyjną Najświętszego Sakramentu w intencji wszystkich wydarzeń diecezjalnych. Proponujemy, aby w większych parafiach adoracja trwała przynajmniej przez pół dnia, a w mniejszych przez kilka godzin. W adorację powinny zaangażować się różne grupy modlitewne działające przy parafii. Zgłoszenia przyjmujemy do końca sierpnia 2022 r.

Ks. Sylwester Zwolak

CARITAS

1. W dniach 13-15 czerwca 2022 r. w siedzibie Caritas Polska w Warszawie odbywa się Partners' Meeting. Jest to cykl spotkań organizowanych pierwszy raz w historii Caritas Polska dla sieci konfederacji Caritas. Biorą w nim udział przedstawiciele kilkudziesięciu krajowych Caritas z całej Europy oraz Stanów Zjednoczonych. Spotkanie poświęcone jest pomocy humanitarnej kierowanej na Ukrainę oraz pomocy uchodźcom wojennym w Polsce. Omawiany ma być nowy obszar działań Caritas, który został wyraźnie zarekomendowany przez KEP – chodzi o długofalową pomoc dla Ukrainy w ramach programu Rodzina Rodzinie.

2. Pragnę podziękować wszystkim zaangażowanym w posługę w Namiotach Nadziei Caritas na przejściach granicznych z Ukrainą. Dziękuję za uczynki miłosierne wobec uchodźców Księżom Biskupom, duszpasterzom, siostrom zakonnym, wspólnotom modlitewnym całym wspólnotom parafialnym. Dziękuję i ufam, że Bóg który jest Miłością odda każdemu na miarę jego zaangażowania i ofiarności.

3. Działalność statutowa Caritas naszej diecezji aktualnie w bardzo dużym stopniu skierowana jest na pomoc Ukrainie. Pomagamy ofiarom wojny zarówno uchodźcom w Polsce jak i potrzebującym na Ukrainie. Aby lepiej skoordynować pomoc, przy ulicy Matejki w biurze Caritas zostało utworzone „Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom", na które środki otrzymaliśmy z Caritas Polska. Tutaj zgłaszają się osoby z Ukrainy, aby skorzystać z pomocy: jest to wsparcie żywnościowe, pakiety higieniczne, pomoc w zakupie lekarstw, bony na zakupy i inne.

4. Do tej pory wysłaliśmy na Ukrainę łącznie ponad 500 busów i tirów, które zawiozły pomoc humanitarną wartą około 35 mln złotych. Oprócz pomocy tak organizujemy nasze wyjazdy, aby pokazać Ukraińcom, że chcemy być z nimi w ciężkiej sytuacji jaka spotkała ich kraj. W dniu 14 maja rozegraliśmy mecz piłki nożnej pomiędzy gwiazdami telewizji ukraińskich a naszymi wolontariuszami. Warto odnotować, że był to pierwszy międzynarodowy mecz w stolicy Ukrainy od początku wojny. Z kolei w dniu 1 czerwca zorganizowaliśmy konwój do Kijowa z myślą o Międzynarodowym Dniu Dziecka. Było to wielkie wydarzenie w którym uczestniczyło kilkaset dzieci.
Działalność statutowa Caritas aktualnie prowadzona jest w postaci kierunków pomocowych tj.:

1. pomoc na rzecz Ukrainy w obliczu trwających działań wojennych;
2. systematyczne działania edukacyjno-aktywizacyjne skierowane do wiernych naszej diecezji;
3. systematyczne, stałe i cykliczne działania Caritas.

W/w pomoc jest możliwa na tak olbrzymią skalę, dzięki wsparciu finansowemu od organizacji pozarządowych, Spółek Skarbu Państwa, prywatnych darczyńców oraz poprzez systematyczne pozyskiwanie środków zewnętrznych w konkursach.

Łącznie na działalność charytatywną Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej pozyskała do dnia 15.06.2022 r. kwotę: 5 785 282,32 zł + 150 000 GBP.

W tym:

1. Środki pozyskane i przeznaczone na pomoc uchodźcom ukraińskim oraz ludności cywilnej i osobom walczącym o niepodległość Ukrainy, to aktualnie kwota: 4 825 642,32 zł + 150 000 GBP:

1) Fundacja PGNiG im. I. Łukasiewicza: 150 000,00 zł;
2) Caritas Polska na prowadzenie „Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom" – 160 176, 56 zł;

3) Fundacja PKO BP – łącznie: 800 000,00 zł oraz 3 busy o wartości 200 000 zł;
4) Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" – 150 000,00 zł;
5) Fundacja ENEA – 150 000,00 zł;
6) Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie – 1 705 220,00 zł;
7) Fundacja ORLEN – 150 000,00 zł;
8) Fundacja PZU – 200 000,00 zł;
9) CAFOD Leki na Ukrainę – 150 000 GBP;
10) Kwota pozyskana od prywatnych darczyńców: 160 245,76 zł.

2. Środki pozyskane w ramach projektów konkursowych i przeznaczone dla mieszkańców Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, ściśle związane z działalnością statutową Caritas, to kwota: 959 640,00 zł

1) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych projekt „Włącznik!" – kontynuacja skierowany do osób niepełnosprawnych z diecezji – 133 340,00 zł (01.02.2022 – 31.12.2022);
2) Narodowy Instytut Wolności, NOWEFIO „Akademia Liderów Wolontariatu!" – skierowany do wolontariuszy z 5 parafii diecezji – 199 300,00 zł (01.07.2021 – 30.06.2022);
3) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych projekt „Włączeni w aktywność!" skierowany do osób niepełnosprawnych z diecezji – 159 000,00 zł (01.04.2022 – 31.03.2023)
4) Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej „S. O. S dla Ukrainy!" – skierowany do min. 650 uchodźców ukraińskich przebywających na terenie naszej diecezji – 468 800,00 zł (20.07.2022 – 31.12.2023)

Wszystkie informacje o realizowanych działaniach, z realizacji projektów są systematycznie promowane w mediach ogólnopolskich, lokalnych oraz zamieszczane na stronach internetowych Caritas, darczyńców oraz w mediach społecznościowych, celem propagowania informacji o grantodawcach i darczyńcach.

3. Stałe i cykliczne działania Caritas realizowane są systematycznie pomimo tak napiętej sytuacji wojennej na Ukrainie.

1) W Niedzielę Bożego Miłosierdzia, na placu za kościołem w Józefowie uroczyście obchodzono święto patronalne Caritas „Dzień Dobra". Świętowanie rozpoczęło się od Mszy św. w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie. Na wydarzenie złożyło się wiele punktów programu m.in.: między-

narodowy mecz piłki nożnej pomiędzy księżmi z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej a amerykańskimi żołnierzami. Ponadto w ramach imprezy odbył się piknik rodzinny, kiermasz ciast i kuchni lokalnej oraz loterie fantowe, a także koncerty Wojciecha Cugowskiego, Gosi Andrzejewicz i zespołu Beat Magic. Wydarzeniu towarzyszyła zbiórka funduszu na kolonie letnie dla dzieci z ubogich polskich rodzin oraz dzieci uchodźców z Ukrainy. „Dzień Dobra" w Józefowie jest również częścią oficjalnych obchodów 30-lecia istnienia Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Składam Serdecznie podziękowanie za pomoc w organizowaniu tego wydarzenia: Ks. Dziekanowi Zenonowi Mrugale, Ks. Pawłowi Dynace – główny logistyk wydarzenia, Parafialnemu Zespołowi Caritas działającemu przy parafii w Józefowie, władzom samorządowym miasta i gminy Józefów, wszystkim ludziom dobrej woli za otwartość i wszelką pomoc.

2) Trwają akcje pomocy chorym i potrzebującym. Od ostatniej konferencji wpłynęło 13 wniosków z prośbą o pomoc bezpośrednią. Wszystkie zostały rozpatrzone a pomoc została udzielona.

Ks. Marcin Jakubiak

SPRAWY EKONOMICZNE

1. Ofiary z Mszy św. z Bierzmowaniem należy przekazać do Kurii na fundusz młodzieżowy.
2. Opłata za korzystanie z serwera diecezjalnego – 300 zł. na rok.
3. Ofiara za wizytację kanoniczną: do 800 zamieszkałych 200 zł., 800 – 1500/300 zł., 1500 – 3000/600 zł., 3000 – 5000/800 zł., powyżej 5000 zamieszkałych 1100 zł.
4. Trwają prace budowlane w Domu Trzeciego Tysiąclecia, wykonywane są instalacje elektryczne i hydrauliczne, kończona jest elewacja, planowane jest w tym roku zadaszenie auli(obecnie jest techniczne zabezpieczenie) i wejścia głównego, wykonanie schodów zewnętrznych.
5. Proszę o wpłaty na Dom Trzeciego Tysiąclecia im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 250 zł/miesiąc.

Ks. Miłosław Żur

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

1. W sobotę 7 maja dwóch alumnów piątego roku przyjęło w zamojskiej katedrze święcenia diakonatu z rąk bpa Mariusza Leszczyńskiego. W sobotę 4 czerwca bp Marian Rojek wyświęcił dwóch nowych prezbiterów. Do czasu rozpoczęcia pracy w swych pierwszych parafiach neoprezbiterzy podejmują wakacyjne obowiązki duszpasterskie wyznaczone przez kurię diecezjalną.

2. W sobotę 28 maja w seminarium miał miejsce dzień otwarty. Wzięło w nim udział dziewięciu uczniów i absolwentów szkół średnich z Cewkowa, Krasnobrodu, Zamościa i Wożuczyna.

3. 15 czerwca alumni rozpoczynają sesję egzaminacyjną, która potrwa do 30 lipca. Po zdanych egzaminach udadzą się na wakacje i będą posługiwać w swoich rodzinnych parafiach, w ramach wakacyjnych dyżurów w seminarium oraz praktyk. Podejmą posługę podczas rekolekcji oazowych, pielgrzymki na Jasną Górę, rekolekcji LSO, rekolekcji dla niepełnosprawnych oraz w DPS w Lubaczowie. Diakoni podejmą miesięczną praktykę duszpasterską w parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju oraz św. Jerzego w Biłgoraju.

4. W minionych miesiącach w seminarium odbył się kurs SNE „Jan" oraz dzień skupienia dla księży. Na najbliższe miesiące zaplanowane są: kapituła Instytutu *Miles Jesu,* rekolekcje katechetów, rekolekcje kapłańskie.

5. Do 7 lipca trwa rekrutacja do seminarium. Wszelkie informacje dotyczące naboru dostępne są na seminaryjnej stronie internetowej: wsd.zamojskolubaczowska.pl

6. W ostatnim czasie został wykonany remont sali konferencyjnej oraz pracowni internetowej, a także wymiana skrzynek rozdzielczych. Budynki zostały dostosowane do wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego w celu uzyskanie pozytywnej opinii PSP. Aby ograniczyć zużycie paliwa gazowego została zainstalowana pompa ciepła do CWU. Po przeprowadzonych konsultacjach (m.in. z Radą Kapłańską) podjęte zostały prace związane z przygotowaniem projektu termomodernizacji obiektów seminaryjnych oraz sporządzeniem wniosku o dofinansowanie ze środków krajowych lub unijnych.

7. Na czas wakacji zaplanowany jest remont uszkodzonego dachu nad gankiem przy budynku B, renowacja kamiennych posadzek oraz malowanie pomieszczeń.

8. Dziękujemy za przeprowadzoną w maju zbiórkę na rzecz seminarium. Dziękujemy również za indywidualne wpłaty od kapłanów na rzecz seminarium. Wspólnota seminaryjna pamięta w modlitwie o wszystkich jej dobroczyńcach. Kolejna taca na seminarium będzie 3 i 10 lipca.

Ks. Jarosław Przytuła

KATOLICKIE RADIO ZAMOŚĆ

1. Na czas wakacji jak co roku zmieniamy program ramowy radia. W tym roku weszliśmy we współpracę na czas wakacji z samorządami co pozwoliło nam na pozyskanie środków finansowych na radio. Powracamy do rozbudowanej obecności na Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Będziemy codziennie transmitować Mszę św. z trasy pielgrzymkowej. Dziękuję wszystkim księżom wolontariuszom za pomoc w tworzeniu radia (ok. 50 kapłanów zaangażowanych jest w prowadzenie audycji. Dziękuję za dotychczasową posługę i proszę o dalszą współpracę.

2. Jeśli księża są zainteresowani transmisją z wydarzeń dziejących się w parafii, to trzeba zgłosić się dużo wcześniej z rocznym wyprzedzeniem z racji na Niedziele Radiowe, które wchodzą w grafik wydarzeń.

3. Bardzo dziękuję księżom za pomoc w zbieraniu ofiar do puszek na potrzeby Katolickiego Radia Zamość. Zaległości proszę regulować wpłacając na konto radia lub w biurze radia.

4. Każdego dnia na falach radia transmitujemy dwie Msze św. z różnych części naszej diecezji. Jest to możliwe dzięki stałemu łączu, którego koszt wynosi około tysiąca złotych, przy odpowiednich warunkach technicznych. W tej chwili z łączy korzysta 26 parafii w diecezji.

5. Bardzo dziękuję księżom proboszczom za życzliwość i wsparcie naszej rozgłośni poprzez zaproszenie na „Niedzielę Radiową". Od ostatniej konferencji Księży Dziekanów odwiedziliśmy parafie:

Dołhobyczów, św. Stanisława Hrubieszów, Łosiniec, Wożuczyn, Dubienka, Zwiastowania NMP Zamość, Nabróż, Cewków, Zubowice, Oleszyce, Goraj.

6. Proszę księży proboszczów o przesyłanie informacji dotyczących życia parafii na adres: redakcja@radiozamosc.pl lub telefonicznie do Działu Informacji: 84 638 9010.

Ks. Sylwester Zwolak

DUSZPASTERSTWO RODZIN

1. Informacja odnośnie przygotowania do sakramentu małżeństwa poprzez portal nauki.pl. W 2015 r. został wydany Komunikat Rady ds. Rodziny w sprawie „internetowych kursów przedmałżeńskich", w którym czytamy: „Zgodnie z ustaleniami Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin przyjętym podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie dnia 1 maja 2003 r. osoby, które prowadzą katechezy przedmałżeńskie bądź katechezy przedślubne powinny posiadać misję kanoniczną, a treści przekazywane podczas warsztatów imprimatur Biskupa Diecezjalnego. Środowisko to nie uzyskało imprimatur żadnego Biskupa na przekazywanie treści zawartych w naukach internetowych. W związku z tym, certyfikaty ukończenia internetowych nauk przedmałżeńskich, nie mogą być w żadnym razie podstawą do zaliczenia katechez przedmałżeńskich czy przedślubnych, obowiązujących w Kościele w Polsce".

2. W dniach 22-26 czerwca odbędzie się X Światowe Spotkanie Rodzin w Rzymie. Jednocześnie każda diecezja i parafia zaproszona jest, aby w te dni „umieściła rodziny w centrum uwagi duszpasterskiej, prowadząc działania, które odzwierciedlają temat ŚSR. Będzie to swego rodzaju „Tydzień Rodziny" w jedności z rodzinami i diecezjami na całym świecie".

Program obchodów w diecezji:
Niedziela, 19 VI 2022 r. – Exodus Rodzin Górecko Kościelne
12.00 – Eucharystia (ks. dr Krzysztof Porosło)
14.00 – Konferencja (ks. dr Krzysztof Porosło)
15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.45 – Konferencja (Małgorzata i Krzysztof Nycz)

17.00 – Świadectwo (Robert Derewenda)
18.30 – Koncert i uwielbienie – Guadalupe

19-25 czerwca – katechezy w internecie i Katolickim Radiu Zamość

25 czerwca (sobota)

Warsztaty „Bliżej – pełna łączność" w Zamościu organizowane przez Ojcowski Klub Tato.Net – ciekawe, nowatorsko zaplanowane wydarzenie dla mężczyzn, którzy chcą wzmocnić swoje ojcowskie umiejętności i stawać się bohaterami dla swoich dzieci. (*więcej informacji i zapisy na stronie www.tato.net.)*

Papieski Dzień Dziękczynienia oraz koncert Eleni przy kościele Jana Pawła II w Biłgoraju organizowany przez Fundację *Gaudium et Spes*

26 czerwca (niedziela)
Marsz dla życia i rodziny Tomaszów Lubelski:
11.30 – Msza św. w Kościele NSPJ
12.30 – Marsz dla życia i rodziny ulicami Tomaszowa Lubelskiego: Lwowska, Matejki, Jana Pawła II, Kościuszki, Lwowska
13.15 – Piknik rodzinny
13.30 – Koncert „Ściana W"
14.15 – Animacja dzieci i dorosłych
14.45 – Koncert Beaty Bednarz

Zamość:
16.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa różańcowa w intencji ochrony życia i rodzin w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Zamościu
17.00 Marsz dla życia i rodziny ulicami: Hrubieszowską, Gminną i Wyszyńskiego
18.00 Msza św. w kościele pw. MB Królowej Polski pod przewodnictwem bpa Mariana Rojka oraz posłanie rodzin całej diecezji.

3. Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin do Sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim – 16 lipca 2022 r. Duszpasterstwo Rodzin wraz z Parafią Katedralną zaprasza na pieszą pielgrzymkę z Krasnobrodu do Tomaszowa. Wyjście o godz. 6.00.

Ks. Maciej Lewandowski

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Po raz czterdziesty wyruszy Piesza Zamojsko-Lubaczowska Pielgrzymka na Jasną Górę pod hasłem: „Idziemy w pokoju Chrystusa". Po dwóch latach, koniecznej w okresie pandemii sztafetowej formy, nasz jubileusz przeżywać będziemy w pełni. Powracamy do tradycyjnego stylu pielgrzymowania: w pięciu grupach, w terminie od 2 do 14 sierpnia.

Rozpoczęcie pielgrzymki – 2 sierpnia, godz. 9.00 Mszą św. w katedrze zamojskiej pod przewodnictwem Biskupa pomocniczego Mariusza Leszczyńskiego. Na Jasną Górę, do stóp Czarnej Madonny wprowadzi pątników Biskup diecezjalny Marian Rojek.

Przewodnicy grup:

Bł. Jerzy – Biłgoraj – ks. Mateusz Januszewski,
Św. Wojciech – Hrubieszów - ks. Michał Efner,
Św. Stanisław – Lubaczów – ks. Roman Karpowicz,
Św. Józef - Tomaszów Lubelski – ks. Marcin Serafin,
Św. Tomasz – Zamość – ks. Maciej Banach.

Serdecznie zachęcam do udziału w tegorocznej jubileuszowej pielgrzymce duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego i wiernych świeckich. Wszystkie informacje dotyczące formy pielgrzymki, zapisów, grupy duchowej zostaną podane wiernym w liście, który należy odczytać w kościołach 10 lipca br.

Ks. Marek Mazurek

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

1. Kurs lektorski

W dobiegającym końca roku szkolnym w 5 miastach rejonowych odbywał się kurs lektorski, przygotowujący ministrantów do posługi ministranta słowa Bożego. Kurs zakończył się już w rejonie hrubieszowskim, a w pozostałych rejonach odbędzie się w najbliższych dniach. Dziękuję duszpasterzom rejonowym: ks. Łukaszowi Dudzie – rejon biłgorajski, ks. Mateuszowi Kopie – rejon hrubieszowski, ks. Mateuszowi Maksimowi – rejon lubaczowski, ks. Markowi Sajowi – rejon tomaszowski i ks. Krzysztofowi Sosnowskiemu – rejon zamojski oraz wszystkim zaangażowanym kapłanom.

2. Audycja w KRZ

Dziękuję duszpasterzom rejonowy, duszpasterzom parafialnym i LSO za prowadzenie w każdy czwartek o 21.30 audycji „Króluj nam Chryste" na antenie Katolickiego Radia Zamość. Dziękuję ks. Mateuszowi Kopie i ks. Kamilowi Kossakowi za comiesięczne audycje o bogactwie liturgii Kościoła.

3. XIX Turniej w Piłce Nożnej

W sobotę 11 czerwca na hali OSiR w Zamościu odbył się XIX Diecezjalny Turniej LSO w Piłce Nożnej w kategorii ministrant. Do turnieju zgłosiło się 9 drużyn. Miejsca na podium zajęły następujące parafie: 1. Krzeszów, 2. Biłgoraj Chrystusa Króla, 3. Krowica Sama. Natomiast w najbliższą sobotę na obiekcie OSiR w Zamościu odbędą się rozgrywki w kategorii lektor młodszy (11 drużyn) i lektor starszy (8 drużyn). Zwycięzcy w każdej kategorii będą reprezentować nas na Mistrzostwach Polski LSO w Kołobrzegu w dniach 27-28 czerwca. Diecezję będą reprezentować także lektorzy młodsi z Miączyna – mistrzowie Polski z ubiegłego roku.

4. Rekolekcje wakacyjne

W dniach 3-9 lipca w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Werchracie odbędą się rekolekcje dla LSO. Zgłosiło się 33 uczestników z 9 parafii. Rekolekcje poprowadzi ks. Sebastian Koper – diecezjalny duszpasterz LSO.

5. Exodus młodych

Ceremoniarze z diecezji będą posługiwać na Exodusie młodych w Zwierzyńcu w dn. 23-25 sierpnia jako służba liturgiczna.

6. VI Diecezjalny Dzień Sportu

W środę 8 września w Zamościu na obiektach OSiR odbędzie się VI Diecezjalny Dzień Sportu. Turniej sportowy dla LSO i młodzieży będzie odbywać się wzorem lat ubiegłych. Szczegółowe informacje zostaną podane na stronie internetowej diecezji w drugiej połowie sierpnia.

7. Pielgrzymka LSO do Krasnobrodu

Zapraszam całą Liturgiczną Służbę Ołtarza: ministrantów, lektorów i ceremoniarzy razem z duszpasterzami parafialnymi na Pielgrzymkę LSO do Sanktuarium MB Krasnobrodzkiej w sobotę, 17 września 2022 r.

8. Kurs ceremoniarza

W przyszłym roku formacyjnym 2022/2023 Diecezjalne Duszpasterstwo LSO prowadzić będzie kurs ceremoniarza. Kurs jest przeznaczony dla lektorów, którzy są przynajmniej w szkole ponadpodstawowej i pragną poszerzać swoją wiedzę i umiejętności w trosce o piękno liturgii Kościoła. Kurs będzie odbywał się w formie weekendowych zjazdów w Domu Pielgrzyma przy Sanktuarium MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim.

Ks. Sebastian Koper

INNE

Bp Mariusz Leszczyński

HOMILIA Z OKAZJI ROCZNICY WIZYTY ŚW. JANA PAWŁA II W LUBACZOWIE I UDZIELENIA MŁODZIEŻY SAKRAMENTU BIERZMOWANIA KONKATEDRA, 2 CZERWCA 2022 R.

Od pierwszego dnia miesiąca czerwca czujemy wyjątkowe ciepło, które promieniuje z Boskiego Serca Jezusa – *gorejącego ogniska miłości*. W jego klimat wprowadza nas dzisiejsza Ewangelia według św. Jana (J 17,20-26), która jest ostatnią częścią mowy pożegnalnej Jezusa, zwanej *Modlitwą arcykapłańską*. Jezus żegnając się ze swoimi uczniami przed swym odejściem do Ojca – Wniebowstąpieniem, poucza ich o potrzebie budowania wśród ludzi jedności. O nią też modli się tymi słowami: *[Ojcze], nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś* (J 17,20-21).

Czemu ma służyć jedność, o której Jezus mówi, i o którą się modli? Jakie ma ona przynieść owoce? Jezus odpowiada: *[Ojcze], aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich* (J 17, 26b).

Jezus wie doskonale, że Jego uczniów stać na wiele; wie również, jak hojny jest Bóg Ojciec. Jeśli więc uczniowie o tę jedność, na wzór tej, którą żyje Trójca Święta, będą się starać i modlić, to stanie się ona udziałem ludzi.

Co jest fundamentem jedności i miłości wyznawców Jezusa? Są nimi: chrzest, wiara, Eucharystia, pokój i życie wieczne, które daje Jezus. Papież-senior Benedykt XVI uczy, że jeśli chrześcijanie chcą być w świecie wiarygodnymi znakami oraz narzędziami jedności i miłości z Bogiem i ludźmi, powinni swoje życie oprzeć na czterech 'filarach': wierze apostołów, przekazywanej w żywej Tradycji Kościoła, wspólnocie braterskiej, Eucharystii i modlitwie. *Tylko w ten sposób, trwając w mocnej jedności z Chrystusem, Kościół może skutecznie pełnić swoją misję, pomimo ograniczeń i niedoskonałości jego członków, mimo podziałów*. I dodaje: *Każdy podział w Kościele jest obrazą Chrystusa, a jednocześnie, że to zawsze w Nim – jedynej Głowie i Panu – możemy na nowo osiągnąć jedność, dzięki niewyczerpanej sile Jego łaski* (Rozważanie na *Anioł Pański*, 23 I 2011).

Czy jedność i miłość między ludźmi są możliwe? Czy te wartości mogą się zakorzenić na trwałe w ich sercach i być obecne w podzielonym świecie? Czy to pragnienie Boga jest realne? Kto nie jest chrześcijaninem lub jest nim tylko z nazwy, może uważać to za niedorzeczność. Kto jednak otwiera się na natchnienia Ducha Bożego, jest pewien, że to możliwe, jako konsekwencja objawienia się Jezusa i Jego misji zbawczej w świecie. Po to Zbawiciel przyszedł na świat, by wśród ludzi budować jedność i miłość, czyli Królestwo Boże. Są wprawdzie w świecie podziały i wojny, jako bolesne skutki ludzkiej bezbożności i grzechu, ale jest wielu ludzi, którzy budują w nim, z pomocą Jezusa, jedność i pokój. To właśnie za nich modli się Jezus do Ojca niebieskiego.

Budowniczy Królestwa Bożego, na fundamencie jedności, miłości i pokoju Chrystusa, byli obecni także w dziejach naszego Kościoła lokalnego. Mówił o nich Papież Jan Paweł II, dziś nasz wielki święty, w pamiętny niedzielny wieczór, 2 czerwca 1991 r., w prokatedrze w Lubaczowie: *Kiedy król Kazimierz Wielki ustanawiał na tych ziemiach biskupstwo łacińskie, które później z Halicza zostało przeniesione do Lwowa, istniało tu już biskupstwo rytu bizantyńsko-słowiańskiego związane z metropolią kijowską. Tak więc od samego początku znajdujemy się na obszarze spotkania dwóch tradycji chrześcijańskich i dwóch kultur: bizantyńskiej, związanej z Rusią, i łacińskiej, związanej z Polską (…). Tutaj rozpoczęło się pisanie jakiegoś wielkiego rozdziału historii naszych narodów, a także dziejów chrześcijaństwa, które – zwłaszcza po chrzcie Litwy – w tych narodach zostało trwale zakorzenione. Nie można też zapominać, że na przestrzeni wielu wieków dzieje te były naznaczone porozumieniem, przymierzem i unią, współdziałaniem i współtworzeniem – przy całej odrębności tych przecież zróżnicowanych członków wielkiej Rzeczypospolitej* (Przemówienie wygłoszone w prokatedrze lubaczowskiej, „L'Osservatore Romano", 1-9 VI 1991, s. 25-26).

Ufajmy, że wielka dobroć serca, którą Polacy okazują Ukraińcom dotkniętym wojną, ugruntuje w obu narodach jedność, miłość i pokój.

Drodzy młodzi! Chciejcie i wy angażować się w budowanie Królestwa Bożego na ziemi, zgodnie z waszą dzisiejszą deklaracją, w której obiecaliście mężnie wyznawać wiarę i postępować według jej zasad. Niech w tym dziele towarzyszy wam życzenie św. Jana Pawła II, skierowane niegdyś do młodych Polaków: *Pozwólcie, by Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej (por. Iz 11,2) przenikał Wasze serca i Wasze życie i by*

za Waszym pośrednictwem przekształcał oblicze ziemi (…). Przyjmijcie Ducha Świętego! Przeniknięci mocą, która od niego pochodzi, stawajcie się budowniczymi nowego świata: świata innego, opartego na prawdzie, na sprawiedliwości, na solidarności, na miłości (Jasna Góra, 15 VIII 1991). Amen.

Ks. Edward Walewander, KUL

TOMASZÓW LUBELSKI, NASZE MIASTO – LUDZIE I ZDARZENIA

Pedagogia miejsca

Tomaszów Lubelski[1], niewielkie, ale jakże miłe miasto kresowe, jak zwykło się je określać. Bliskie zapewne wielu nie tylko jego mieszkańcom, ale także tym, którym krócej lub dłużej w różnej formie dawało gościnę. Wielu może powiedzieć, że dla nich *„tu się wszystko zaczęło"*. Bo jest to dla nich doprawdy gniazdo rodzinne. Bywają miejsca bez porównania ważniejsze, ale to nie one są tym, co nieodmiennie przyciąga serce i pamięć. To miejsce jakoś nietykalne i jedyne, podobnie jak matka. Warte trwalszych uczuć i pamięci. Chętnie do niego wracamy. Miasto Tomaszów Lubelski wskazało kiedyś także i mnie szeroką drogę wiodącą w świat. Wspominam je przeto często przy każdej nadarzającej się okazji, i to w rozmaitych miejscach. Wspominam ja oraz wspominają moi koledzy i przyjaciele, chowaną w sercach pamięć o naszych pedagogach, o szkole tomaszowskiej, o kościołach, a zresztą całe miasto przywołujemy na pamięć i tych, którzy je zaludniają; kiedyś, teraz już tylko jako cienie, i dziś, bo to nasi bliscy. Bo przecież i Stary Cmentarz tomaszowski jest dla wielu z nas czymś bardzo drogim. Jest miejscem spotkań z tymi,

[1] Jak wiadomo, początki opisanych dziejów tego miejsca sięgają końca XVI wieku, kiedy to z inicjatywy ówczesnego kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego powstała nad rzeką Sołokiją osada zwana – od herbu Zamojskich – Jelitowem, która dokładnie w 1613 r. została przemianowana na Tomaszów na cześć syna Zamoyskiego, Tomasza. Jest to nazwa tak zwana odimienna dzierżawcza, utworzona – tak samo jak chociażby „Kraków" – przez dodanie dzierżawczego sufiksu – *ów* (*-owa*, *-owo*) do imienia założyciela albo właściciela, jeśli w przypadku wspomnianego Krakowa przyjąć istnienie legendarnego Kraka. Już w 1621 r. osada uzyskała od Tomasza Zamoyskiego prawa miejskie, co zostało potwierdzone przez króla Zygmunta III Wazę, który ponadto nadał miastu ważny wówczas przywilej – prawo składowania soli. Od tamtej pory nastąpił szybki rozwój owego Tomaszowego, czyli należącego do Tomasza, grodu.

którzy odeszli. Nie tylko dlatego, że znajdujemy tam ślady bliskich. Gdy odwiedzam tamtejsze groby, spostrzegam na cmentarnych płytach wiele nazwisk niemieckich. Niektóre już całkiem spolszczone, ale z dostrzegalnym niemieckim sznytem. Świadczą one o bogactwie Polski i o polskiej tolerancji, nieznanej gdzie indziej. Obcy osadnicy znajdowali tu pracę i wolność, prawo do posiadania ziemi. Ci spośród zachodnich sąsiadów, którzy teraz chcą nas uczyć tolerancji, często nie znali szacunku dla obcych tak dawniej, jak i nie znają jej często dzisiaj. Polska natomiast, a w niej owo piękne miasto kresowe, Tomaszów Lubelski, to także wymowne świadectwo naszej chlubnej tolerancji.

Nasuwa mi się na myśl, jak Stefan Żeromski, wielki polski pisarz, wspominał swoje spotkanie z miastem. W jego wypadku był to wprawdzie Kraków, myśli jednak przezeń zapisane mogą być, tak sądzę, natchnieniem także dla mojego myślenia o moim mieście[2]:

„Biegam ulicami. [...] *Mijam nareszcie bramę i znajduję otwarty kościół. To katedra...*

Na próżno mówią, że to kapitał martwy, że nikt lub bardzo niewielu korzysta z kościelnej mowy intelektualnie. Najbardziej zły Polak, na Wawelu cieszy się na widok przepychu ojczyzny. Jest to mauzoleum przeszłości, jedno z najwyżej dziś oddziaływujących. Nawet cudzy monarcha czułby cześć w kaplicy Batorego, [...] *zdjąłby czapkę przed posągiem Skargi. Duma rozpycha piersi. Myśmy nie tak biedni, jak mówią wrogi, myśmy bogaci i niewzruszenie* [...] *hardzi.* [...].

Gdy stanąłem przy grobowcu Kościuszki, czułem ten żal przeniknięty czcią.

Kościuszki grób!

Chce się przylgnąć ustami do tego piaskowca i wypłakać wielkim popiołom [...]. *A dalej stoją sarkofagi jak trony, dumne i królewskie. Jest to wspaniała w życiu minuta, jak minuta pierwszej komunii* [sic!]. *Ze czcią, drżącymi palcami dotykasz marmurów i szepczesz w głębi duszy swej:*

– O, najjaśniejsi!...”[3].

Kościół i kapłani

Wielu z nas chętnie odwiedza stary modrzewiowy kościół tomaszowski. Modlimy się w tej pięknej, niezwykłej, drewnianej świątyni. To nasze tomaszowskie sanktuarium, panteon przeszłości. Obecnie jedy-

[2] Urodziłem się wprawdzie w małym Niemirówku niedaleko Tarnawatki, gdzie spędziłem dzieciństwo, ale Tomaszów Lubelski, odległy od Niemirówka o raptem 15 kilometrów, z racji nieco późniejszych z nim związków uważam za moje miasto rodzinne.

[3] S. Żeromski, *Dzienniki*, t. VI, red. J. Kądziela, Warszawa 1966, s. 194-195.

ny, tak stary, a po prawdzie najstarszy zabytek miasta. Zbudowany w 1617 r. przez Tomasza Zamoyskiego, a przebudowany ponad sto lat później.

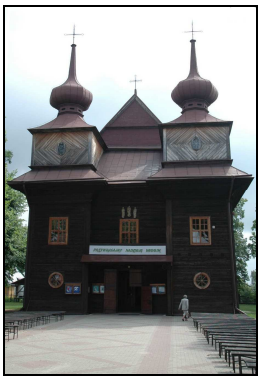

Tomaszów Lubelski, drewniany kościół parafialny z 1627 r.
(za: pl.wikipedia.org)

Niezwykłym zrządzeniem Opatrzności, mimo tylu burz wojennych, które przewaliły się przez Tomaszów, i wielu pożarów, obracających w perzynę dzielnice miasta, ostał się prawie bez szwanku ten zbudowany z drewna kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Przetrwał zniszczenia podczas szwedzkiego potopu, kiedy biedniutcy Skandynawowie w bogatej Polsce łupili wszystko, co dało się ukraść i wywieźć do Szwecji. Naszej świątyni nie zaszkodziło też panowanie austriackie, które zaczęło się wraz z pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej w 1772 r. Po Kongresie Wiedeńskim Tomaszów trafił, niestety, pod długie i uciążliwe władanie rosyjskie.

Dnia 16 sierpnia 1914 r. zaś sędziwy ówczesny duszpasterz tomaszowski, były powstaniec roku 1863, ks. Cyprian Garlicki, obwieścił z ambony w tym kościele wiadomość o wypowiedzeniu wojny, jak się okazało – światowej. Uroczyście oświadczył, że z rozpętanej zawieruchy musi zmartwychwstać Polska. Treść tego przemówienia rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, a kiedy mieszczanie zaczęli się gromadzić na ulicach, kozacy rozpędzali ich szablami. Wieczorem 20 maja 1915 r. Rosjanie, naciskani przez wojska austriackie, wycofali się z miasta, wykradając i wywożąc z sobą między innymi dzwony kościelne[4].

W 1918 r. Polska zaiste zmartwychwstała do niepodległego bytu, a wszystkie trzy państwa zaborcze upadły. Zniknęła z mapy Europy

[4] J. Peter, *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947, s. 92-93.

carska Rosja, a jej niechlubne dziedzictwo zostało okupione straszną daniną krwi podczas rewolucji bolszewickiej i później. Upadły Prusy i już nigdy nie pojawiły się na mapie historii. Przestały istnieć Austro-Węgry, z ich zaś terytorium powstały nowe państwa. Z Austrią, niewielką, ocalałą resztówką tego kraju, nie wiedziano, co zrobić. Po pierwszej wojnie światowej uratowano jednak stosunkowo niewielkie państwo austriackie, ale już o całkiem innym charakterze niż to, które doprowadziło do rozbiorów I Rzeczypospolitej[5]. Tak realizuje się sprawiedliwość dziejowa. Nie zginą wszelako ci, którzy z Bogiem idą sprawiedliwie przez życie.

W moich zbiorach mam wiele pamiątek, między innymi pierwsze wydanie książki z 1947 r., zatytułowanej *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, autorstwa znakomitego lekarza tomaszowskiego, doktora Janusza Petera. Edycja, którą pieczołowicie przechowuję, nieco już pożółkła. Wiele w niej podkreśleń i zaznaczeń. To wyraźne ślady częstego czytania. Należała kiedyś do dawnego obywatela ziemskiego z mojej rodzinnej wsi Niemirówek, Konstantego Głogowskiego. Dobrze, że dzieło to zostało wydane ponownie w 1994 r. Powinno być w każdym naszym domu, bo w nim odnajdujemy siebie. Są w nim bliskie nam i mnie osobiście nazwiska naszych przodków.

W tym miejscu warto pokusić się o bardzo gorącą prośbę. Jeśli macie jeszcze dziadków czy jakichś starszych bliskich ludzi, znajdźcie niekiedy kwadrans lub więcej, by z nimi porozmawiać. Oni mają wam wiele do powiedzenia. Dzięki bogactwu ich doświadczeń wasze życie będzie ciekawsze i bardziej twórcze. Nie zwlekajcie! Bo gdy odejdą, już niczego się nie dowiecie. Pozostaną wam tylko nikłe wspomnienia, zatarte ślady, trudne do odczytania, albo… zupełna pustka. Upływ czasu jest bezlitosny.

Na jednej ze starych fotografii znalazłem taki oto napis: „Zawsze możesz powrócić". Powracajmy do korzeni. Bez nich stajemy się przybyszami i przychodniami, obcymi. Jak dobrze jest człowiekowi, gdy ma swoją piękną, małą ojczyznę! Małą, ale jakże ważną, bo zapamiętaną. Oby nie nazbyt przysypaną czasem!

Spośród ludzi wspominam zwłaszcza kapłanów. Zapamiętałem ks. Stanisława Krynickiego (1903-1962), od 1952 r. do śmierci proboszcza i dziekana tomaszowskiego znakomitego kaznodzieję. Przemawiał zaiste z wielkim zaangażowaniem. Do łez wzruszał swoich słuchaczy. Opowiadano, że w pewnej parafii naszego tomaszowskiego dekanatu przypadkiem nie udało mu się w kazaniu wzruszyć ludzi. Po homilii miał złożyć ostentacyjnie w zakrystii stułę i głośno zapowiedział, że już nigdy tu nie wystąpi! Spoczywa na tomaszowskim Cmentarzu Komunalnym.

[5] Por. R. Bamberger i F. Maier-Bruck, *Österreich*, w: *Österreich Lexikon*, t. II, Wien-München 1996, s. 857-860.

Następcą ks. Krynickiego był ks. Stefan Wrzołek (1905-1987). Wyświęcony na kapłana w 1931 r. we Lwowie, do 1944 r. pracował na różnych placówkach archidiecezji lwowskiej. Po II wojnie światowej znalazł się w diecezji lubelskiej. Tu od 1962 r. do śmierci pełnił obowiązki proboszcza i dziekana tomaszowskiego. Został pochowany na Starym Cmentarzu tomaszowskim. Na granitowej płycie jego nagrobka widnieje napis: „Gorliwemu Kapłanowi – księża i wdzięczni parafianie". Zapis ten jest do cna prawdziwym podziękowaniem, bo w pełni odzwierciedla jego osobowość. Do końca swoich dni emanował serdecznością i życzliwością. Był bardzo gościnny. Przychodzących na plebanię zawsze serdecznie zapraszał do stołu. Lubiliśmy go za tę jego nieukrywaną lwowską bezpośredniość. Przy tym w swojej duszpasterskiej trosce wręcz kochał konfesjonał. Zapamiętałem go też jako kapłana, który najczęściej pojawiał się z różańcem w ręku.

Spośród księży związanych z Tomaszowem trzeba jeszcze wspomnieć świątobliwego ks. Tadeusza Bogutę (1906-1982), który od 1937 r. aż do śmierci pełnił obowiązki proboszcza tarnawackiego. Przez pewien czas był też wicedziekanem tomaszowskim. Wszyscy, którzy znali bliżej ks. Bogutę i obserwowali jego życie oraz działalność, zachowują w pamięci postać szlachetnego, mężnego i mądrego kapłana. Pozostał w ich sercu obraz człowieka czułego na potrzeby i krzywdę ludzką, który zawsze był gotowy przyjść z pomocą bliźniemu. Takim zachowuję go również i ja w swojej wdzięcznej pamięci. Znał mnie od wczesnych lat mojego dzieciństwa i zawdzięczam mu w ogromnej mierze wybór drogi życia i pracy dla Boga i ludzi. Nie dziwi że główna ulica Tarnawatki nosi imię ks. Tadeusza Boguty[6].

W tym miejscu trzeba też wspomnieć pochodzącą z parafii tarnawackiej siostrę Helenę Pasiecznę (1947-2017), która wiele lat swego życia związała jako katechetka z Tomaszowem i tu też została pochowana na Starym Cmentarzu. Siostra Helena Pasieczna przez całe swoje życie świadczyła wiele dobra. Dlatego warto także o tym przypominać. Nie w formie laudacji, ale jako wskazanie drogi innym i przekonanie jak największej liczby ludzi, że dobro ma w sobie niespożytą, niewyczerpalną siłę rozprzestrzeniania się i owocowania. Stara scholastyczna dewiza głosi, że *bonum est diffusivum sui*, co znaczy – że dobro samo z siebie wydaje swój posiew. Siewcę jednak wybiera Bóg. Wybrał też siostrę Helenę, aby z miłością oraz oddaniem służyła bliźnim potrzebującym wsparcia w cierpieniu i w chorobie, w niedostatku i zagubieniu dobrej drogi życia. Czyniła to przez wiele lat przede wszystkim poprzez edukację katechetyczną i szkolną. Miała serce otwarte, czułe na wszelkie ludz-

[6] Por. E. Walewander, *Kapłani Zamojszczyzny okresu okupacji. Szkice do historii regionu i Kościoła*, Lublin 1996, s. 17-56.

kie biedy, i ręce gotowe zawsze pomagać. Musiała dobrze radzić, pocieszać, koić, towarzyszyć, być razem z człowiekiem w potrzebie. Trzymać go za rękę i razem z nim modlić się do Boga, skoro została tak dobrze zapamiętana także przez mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego[7].

Służba zdrowia

Tak się zwykle dzieje, że Bóg pomaga nam przez drugiego człowieka. Wiele zawdzięczamy bliźnim – zarówno tym, którzy żyją obok nas, jak i tym, którzy znajdują się trochę dalej, ale w naszym środowisku i wyrastają ponad przeciętność. W Tomaszowie Lubelskim ciągle jeszcze kolejne pokolenia wspominają doktora Janusza Petera (1891-1963), od 1927 r. przez wiele lat dyrektora tomaszowskiego szpitala miejskiego.

Janusz Peter (1891-1963)
(fot. za: pl.wikipedia.org)

W pamięci ludzkiej pozostał nie tylko jako lekarz, ale też jako zasłużony społecznik, publicysta i regionalista. Był autorem wspomnianych już *Szkiców z przeszłości miasta kresowego*, którą wydał w Zamościu w 1947 r. (nawiasem mówiąc, roku mego urodzenia). Szczycę się posiadaniem egzemplarza tej książki. Założył Muzeum Tomaszowskie i w ten sposób uratował wiele pamiątek z dziejów miasta i okolic. Swoim przykładem zachęcił innych do kontynuowania rozpoczętego przez siebie dzieła. Żył w czasach niespokojnych, trudnych, wymagających jasnych wyborów, odwagi. Nie zrażał się przeciwnościami, a niemało ich doświadczył. Jego inicjatywy i osiągnięcia powinny utwierdzać nas w przekonaniu, że zawsze trzeba opowiedzieć się po stronie prawdy i dobra, choć nie jest to łatwe. Nieraz wiele kosztuje. Dokonania doktora Petera owocują nadal. Wciąż służą ludziom. Jego biografia wskazuje, ile może

[7] Por. E. Walewander, *Siostra Helena Pasieczna (1947-2017) – in memoriam*, „Rocznik Tomaszowski", t. VII, 2018, s. 283-292.

zdziałać jeden człowiek, choć okoliczności bynajmniej mu nie sprzyjają. Dobro trwa długo i pociąga innych. Nawet po okresie wielkich kryzysów możliwe jest odrodzenie i wielka przemiana.

Ławeczka Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim
(fot. za: pl.wikipedia.org)

Doktor Peter ma naśladowców. Do jego tradycji nawiązywali, i ciągle to czynią, inni lekarze pracujący w ciągu kilku dziesięcioleci w tomaszowskim szpitalu. Trudno wszystkich wymienić, choć bezsprzecznie zasługują na to. Przejdźmy jednak od razu do współczesności.

Od lat moje środowisko rodzinne, i nie tylko, wiele zawdzięcza fachowej i ofiarnej opiece lekarskiej doktor Marii Sendeckiej. Z wielkim poświęceniem moją Mamę Apolonię ratował doktor Piotr Gozdek, ordynator Oddziału Intensywnej Terapii.

Przypomnę tu jeszcze jedną osobę – zmarłą w 2005 r. pielęgniarkę, siostrę Angelę Majewską, służebniczkę, która dosłownie służyła w naszym tomaszowskim szpitalu pacjentom przez wiele lat swojego długiego życia. Dodajmy, że siostry służebniczki pracowały w tomaszowskim szpitalu w okresie międzywojennym i po zakończeniu wojny, aż do usunięcia ich przez władze komunistyczne.

Może i dlatego w moim domu rodzinnym w Niemirówku o siostrach zakonnych mówiło się często. Zawsze dobrze. Mój śp. Tata, Józef doświadczył przed drugą wojną światową w szpitalu w Tomaszowie Lubelskim ofiarnej pomocy od siostry Marii, służebniczki starowiejskiej. To ona właściwie uratowała mu życie. Za każdym razem, gdy o tym mówił, bardzo się wzruszał. Szacunek, życzliwość, może nawet miłość do kobiet w habitach trwa w moim środowisku do dzisiaj. Cenimy ich poświęcenie dla drugiego człowieka. Słowa przemijają, w pamięci pozostają czyny.

Wspomnę przy tym pewien bolesny fakt związany z naszym szpitalem. W 1967 r., w szczytowym okresie PRL-u, obalono krzyż z frontonu szpitalnej kaplicy. Na pewno stało się to na skutek nacisku władz ówczesnego reżimu, ale też niewątpliwie ten haniebny czyn był wyrazem nienawiści do prawdy krzyża ze strony sprawcy tego czynu. Jego wrogość musiała być silna, bo rodziła swoistą wiarę w ludzkie działanie. Człowiek ten uważał poza tym, że nie trzeba przestrzegać przepisów drogowych. Niedługo po zniszczeniu symbolu naszej wiary zginął w wypadku samochodowym. Krzyż w 1978 r. powrócił na dawne miejsce i nadal jest znakiem zwycięstwa Bożej sprawy. Kaplicę nieco powiększono i upiększono. Jest to zasługą między innymi wieloletniego kapelana, ks. Józefa Rzechuły.

Szkoła i nauczyciele

Niemożliwe, by szarość i przeciętność, panujące wokół nas, były nieodwracalne, by w żaden sposób nie udało się nic zmienić i odbudować. Także i ode mnie, i od ciebie zależy, co się będzie działo w Kościele, w Polsce i tu, w naszym mieście i regionie. Każdy ma przecież jakiś wpływ na rzeczywistość. Trzeba zatem działać, coś przedsięwziąć. *„Niech wrócą dawne czasy i sławni bohaterowie, wcieleni w nowe postaci”*[8].

Moja tomaszowska szkoła nazywała się skromnie: Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa, a jednak dała swoim uczniom bardzo wiele, przyczyniła się do ich dalszego rozwoju. Ukształtowała fundamenty naszego życia. Dała dobre rozumienie współczesnej rzeczywistości. Uczyłem się w niej w latach 1961-1964. Nasi pedagodzy zaszczepili w nas konieczność permanentnej pracy nad sobą i zachęcili do kontynuowania edukacji.

Zadaniem szkoły jest budować pomosty zrozumienia i zbliżenia między ludźmi. Ponadto szkoła ma uczyć, jak z małych początków dochodzić do rzeczy wielkich, a z drobnych ogniw tworzyć mocne łańcuchy. Sądzę, że dziś, podobnie jak wczoraj, prowadzi ku temu wytrwała wola i nieustępliwa wierność zasadom, które wypływają z Dekalogu, z dziesięciu prostych, a jednocześnie niezwykłych i twórczych zdań. Wychowały one wiele pokoleń, które dobrze zasłużyły się Kościołowi, ojczyźnie i światu.

Nie wszyscy wychowankowie poszli drogą wyuczonego w szkole zawodu, ale – co warto tu podkreślić – szkoła przygotowywała do życia, obojętnie, jakimi poszłoby ono drogami. Moje z pewnością były inne i absolutnie niezwiązane z mechanizacją rolnictwa. Po maturze bowiem ukończyłem Seminarium Duchowne w Lublinie i seminarium prowadzo-

[8] A. Libera, *Madame*, Kraków 2004, s. 11.

ne przez jezuitów w Innsbrucku. Rozbudzone tam zostały inne zainteresowania i, tak jak wcześniej w Tomaszowie, trwała nieustanna praca nad ich rozwinięciem. Ostatecznie zaowocowało to profesurą uniwersytecką w dziedzinie pedagogiki, przedmiotu, z którym od szkoły średniej też się zżyłem. Ale najgłębiej tkwi to, co przyszło najwcześniej, otwarło oczy na świat, jeśli tak można powiedzieć. A to zaczęło się chyba nie w Innsbrucku, gdzie studiowałem siedem lat, ani nie w Lublinie, gdzie uzyskałem maturę, ale właśnie w Tomaszowie Lubelskim.

W Tomaszowie nauczyłem się myśleć i łączyć to, co dyktował umysł, z tym, co podpowiadało serce. W tej szkole z chaosu wyłonił się twardy duchowy ląd. Było tak, jak być powinno, ponieważ to właśnie szkoła przekazuje młodzieży tradycję, nie tylko swoją, i uczy dyscypliny, formuje osobowość. Stwarza świat, któremu pozostajemy wierni. To zawdzięczam i ja swojej tomaszowskiej szkole.

Wyrażam ogromną wdzięczność wszystkim naszym pedagogom. Najpierw tym, którzy już odeszli po zasłużoną nagrodę do Pana. Ale też najserdeczniej dziękuję tym, którzy są jeszcze pośród nas. W pamięci zachowuję wszystkich pracowników naszej szkoły. Pamiętam o każdym z nich w mojej modlitwie. Dziękuję im za pracę i poświęcenie. Nie tylko nas uczyli, ale przede wszystkim wychowywali. Starali się tak ukształtować nasze charaktery, nasze poglądy, byśmy umieli służyć Polsce, pracować dla Niej i bronić Jej w razie potrzeby.

Podziwiałem ich skromne życie mimo trudnej i odpowiedzialnej pracy, ich oddanie uczniom, którzy pochodzili nie tylko z ziemi tomaszowskiej, ale i z dalszych regionów Lubelszczyzny. Z wieloma kolegami utrzymuję kontakt do dzisiaj.

Z pewnością nie byłoby tylu naszych osiągnięć, gdyby nie Kościół i jego oddziaływanie na wspólnotę, dobre promieniowanie w środowisku. Religii uczył nas niezapomniany ks. Eugeniusz Tatarczak (1922-2019), wówczas wikariusz przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Nasze miasto nie było wówczas tak duże jak obecnie i miało tylko jedną parafię.

Uczniowie wprawdzie nie stawiają stopni swoim nauczycielom, ale na pewno ich na swój sposób oceniają. Pamiętają o nich długie lata. Wspominają różne sytuacje, podejmowane decyzje. Nauczyciele uczą swoim przykładem. Stają się wzorem do naśladowania. Wspominając szkołę, można by dać niejeden przykład wzorowej postawy wielu ówczesnych profesorów. Nie zapomnę nigdy na przykład takiego zajścia. Oto któregoś dnia na lekcji języka rosyjskiego uczący go pan profesor Kazimierz Owsicki poprosił do odpowiedzi ucznia, który miał trudności z opanowaniem tego języka. Groziła mu dwója. Profesor mówił do niego łagodnie, zadawał łatwe pytania, aby mógł na nie odpowiedzieć. Kiedy skończył pytać i postawił pozytywną ocenę, powiedział wyraźnie wobec

całej klasy: „A teraz weź te 300 zł. Oddaj ojcu pieniądze, które mi wcisnął, kiedy przyszedł do mojego mieszkania i nalegał, bym ci postawił trójkę". Cała klasa ze zdumienia zamarła. Nauczyciel nie dodał żadnego innego komentarza. Przeszedł spokojnie do dalszej części lekcji. Zachował się jak prawdziwy pedagog. Takich zachowań nigdy się nie zapomina. One najskuteczniej formują osobowość młodego człowieka. Uczą go zasad. Po latach przypomniałem naszemu profesorowi tę sytuację i wyraziłem mu najwyższe uznanie.

Jakość kolejnych pokoleń Polaków zależy w dużej mierze od ich nauczycieli. Tylko tyle i aż tyle. Nauczyciel przekazuje z pewnością najpotrzebniejsze wiadomości i uczy rzetelnego wykonywania swoich obowiązków. Najlepszy system organizacyjny dotyczący wszystkich szkół w kraju, najlepsze instrukcje obowiązujące wszystkich nauczycieli będą martwe, jeżeli ich nie ożywi zaangażowanie pedagogów. To oni są duszą każdego organizmu szkolnego i stosowania w praktyce wszelkich instrukcji. Od zaangażowania, charakteru i sumienności nauczyciela zależy skutek wszelkich zasad pedagogicznych, całe powodzenie szkół, efekt wychowania i ukształtowanie młodego pokolenia. Od pedagogów zależy w dużej mierze szczęście jednostek, rodzin i całego narodu. Dobremu pedagogowi należy się wdzięczność i chwała.

Niejako na kanwie przywołanego zapamiętanego ze szkoły wyjątkowego przykładu postawy pedagoga chcę zacytować słowa Pisma Świętego, w których jest mowa o mężu dobrym i uczonym, który *„wykłada swą naukę o umiejętności postępowania* […]. *Wielu chwalić będzie jego rozum i na wieki nie będzie zapomniany, nie zatrze się pamięć o nim, a imię jego żyć będzie z pokolenia na pokolenie. Mądrość jego opowiadać będą narody, a zgromadzenie wychwalać go będzie. Za życia zostawi imię większe niż tysiąc innych, które po śmierci jeszcze wzrośnie"* (Syr 39,8-11).

Inne osoby z mojego tomaszowskiego świata

Z moich tomaszowskich lat szkolnych zachowałem pamięć wielu ludzi. Wszyscy oni zasługują na moją – by tak bardziej uczenie powiedzieć – *commemoratio*, czyli wspomnienie. Większość z nich już odeszła po nagrodę do Pana. Znanemu fotografowi i dokumentaliście dziejów Tomaszowa panu Antoniemu Tujakowi (1911-1987) tak wielu ludzi z naszego miasta i regionu zawdzięcza pamiątkowe, dziś wprost nieocenione zdjęcia. Jego atelier przy ul. Kościuszki było zawsze przedmiotem podziwu, zwłaszcza okno z wystawionymi zdjęciami. Antoni Tujak chętnie fotografował wydarzenia szkolne, również z mojego szkolnego podwórka. Jego rodzina była podziwiana także z tego powodu, że wszyscy trzej jego synowie obrali stan kapłański.

Zapamiętałem dobrze także Henryka Kawalca (1919-1984), prostego budowlańca, znanego i uznanego fachowca-murarza, który w mieście i regionie pozostawił liczne ślady swojego kunsztu, między innymi był zaangażowany także przy wznoszeniu obiektów szkolnych.

Z teleologii Tomaszowa Lubelskiego

Wróćmy do bogatej historii Tomaszowa Lubelskiego. Oto niektóre zdarzenia z przeszłości, niekiedy już dość zamierzchłej. Warto przypomnieć, jak to król Polski Zygmunt III Waza ciągnął ze swoim wojskiem pod Chocim przeciw Turkom i stanął obozem pod Tomaszowem. Ówczesny właściciel naszego grodu (było to wtedy miasto prywatne), Tomasz Zamoyski, wykorzystał ten moment i postarał się o zatwierdzenie przywileju lokacyjnego miasta, które kilka lat wcześniej, w 1613 r., na cześć właściciela zostało przemianowane z Jelitkowa na Tomaszów. Królewskie potwierdzenie lokacji nastąpiło 7 października 1621 r., akurat w dzień rocznicy pamiętnej zwycięskiej bitwy morskiej wojsk chrześcijańskich z imperium osmańskim pod Lepanto, odniesionej w tym samym dniu dokładnie pół wieku wcześniej. Dodajmy, że do zwycięstwa doszło ostatecznie dzięki modlitwie różańcowej całej ówczesnej Europy, dlatego ten wyjątkowy dzień stał się świętem Matki Boskiej Różańcowej. Zygmunt III Waza był władcą na wskroś religijnym, wydaje się, że i tę datę wybrał dla uczczenia naszego miasta z pełnym przekonaniem.

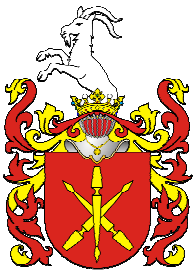

Jelita, herb rodu Zamoyskich,
od którego nazwy wzięło swoje miano Jelitkowo,
osada przemianowana później na Tomaszów (z dookreśleniem Lubelski)

Maryjny dzień 7 października każdego roku jest więc dla tomaszowian i ludzi naszego regionu zobowiązaniem. Wielka chwała władzom naszego grodu i Tomaszowskiemu Towarzystwu Regionalnemu im. doktora Janusza Petera za godne coroczne upamiętnianie tego historycznego faktu przez wydawanie z tej racji kolejnych tomów „Rocznika Tomaszowskiego". Dobrze, że na jego łamach pojawia się coraz więcej wspomnień. Może i niniejsze wspomnienie, choć nieudolnie nakreślone i na-

zbyt sentymentalne, acz niejako sercem pisane, znajdzie oddźwięk w sercach czytelników i jeszcze mocniej zachęci do spisywania wspomnień, do ratowania pamiątek z dziejów naszej często burzliwej przeszłości.

Jezus nauczał, że „[...] *każdy uczony* [...], *podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare"* (Mt 13, 52).

Każdy człowiek poznaje siebie i świat na podstawie własnej biografii oraz historii lokalnej i ogólnej. Żeby zrozumieć swoje miejsce dzisiaj, musi sięgać do źródeł ludzkości, człowieczeństwa, własnej rodziny[9].

Spotkania naukowe inspirowane przez Tomaszowskie Towarzystwo Regionalne im. doktora Janusza Petera są rozpoczynane przeważnie przy ołtarzu w kościele pw. Matki Najświętszej i przez to wskazują nam, co naprawdę jest najważniejsze w życiu, za czym trzeba się opowiedzieć, by nie zgubić istoty człowieczeństwa. Mądrość Chrystusowa polega między innymi na tym, byśmy bez wyjątku wszyscy, czy to politycy, samorządowcy, społecznicy, czy wszyscy inni, mieli w sobie coś z dobrego ojca rodziny, który ze swego dziedzictwa wydobywa myśli i rzeczy stare i nowe.

Jeśli będziemy dokonywać wyboru razem z Chrystusem, to każda nasza działalność będzie miała swój głęboki sens, ponieważ zostanie skierowana ku górze, ku Ojcu Niebieskiemu. On nigdy nas nie zawiedzie. Nawet wtedy, gdy przyjdą największe trudności. Pamiętajmy, co wyznał św. Paweł Apostoł: *„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia"* (Flp 4, 13). I rzeczywiście doświadczył tego umocnienia.

Składając życzenia naszemu miastu, jego władzom i wszystkim mieszkańcom z okazji kolejnej rocznicy nadania mu praw miejskich, posłużę się słowami z *Trzeciego Listu św. Jana Apostoła*, który wielki ewangelista przesłał swojemu uczniowi. Zwracając się do wszystkich czytelników i do każdego z osobna, powtarzam za św. Janem Apostołem:

„Umiłowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia [...]. *Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą.* [...] *Umiłowany, nie naśladuj zła, lecz dobro. Ten, kto czyni dobrze, jest z Boga; ten zaś, kto czyni źle, Boga nie widział.* [...] *Pokój niech będzie z tobą!"* (3 J 2, 4, 11, 15).

Drodzy Mieszkańcy Tomaszowa Lubelskiego! Drogie miasto Tomaszów Lubelski! *„Niech pokój będzie w twoich murach, a bezpieczeństwo w twych domach!"* – to z kolei słowa *Psalmu 122*, w którym zaraz dalej czytamy: *„Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół będę mówił: »Pokój w tobie!«. Przez wzgląd na dom Jahwe, naszego Boga, będę się modlił o dobro dla ciebie"* (Ps 122, 7-9).

[9] Por. H. Schwilk, *Notwendige Erinnerung*, „Die Tagespost" nr 18, 2022 r. (z 5.05.2022), s. 17.

Ks. Edward Walewander

KOŚCIÓŁ U PROGU ŚREDNIOWIECZA

Recenzja książki bpa Jana Śrutwy pt. *Kościół w epoce Wędrówek Ludów*, t. II, *Kościół u progu średniowiecza*, Wyd. TN KUL Lublin 2022, indeksy, ss. 396.

Biskup senior diecezji zamojsko-lubaczowskiej prof. zw. dr. hab. Jan Śrutwa – uczony i pasterz – przygotował już IV tom z serii „Kościół w starożytności". Jest to dzieło zatytułowane *Kościół u progu średniowiecza.*

Recenzowana tutaj rozprawa *Kościół u progu średniowiecza* omawia dzieje chrześcijaństwa od czasów Grzegorza Wielkiego (540-604), papież od 590 r. aż do śmierci w 604 r. Jest to część pierwsza rozprawy. Natomiast rozbudowany okres Soboru Konstantynopolskiego III (680-681) tworzy część drugą omawianego dzieła.

Struktura recenzowanego studium jest problemowa. Poszczególne rozdziały obu części są omawiane chronologicznie. Przedstawiają nie tylko skomplikowane dzieje Kościoła, ale także szerokie tło społeczno-polityczne, nie wyłączając kontrowersji religijnych badanego okresu. Wiele miejsca bp Śrutwa poświęca w swej rozprawie także gruntownie przedstawionej genezie i ekspansji islamu (por. rozdz. III części II, s. 192-230).

Tło historyczne pracy bpa Śrutwy jest więc bardzo szerokie, a jego dominantą są reperkusje rozpadu cesarstwa rzymskiego, czego znakiem rozpoznawczym był podział chrześcijaństwa na część wschodnią i zachodnią dawnego imperium rzymskiego.

Najnowszy tom *Kościół u progu średniowiecza* jest dziełem trudnym do pełnej oceny, nawet gdyby ktoś zdobył się na bardzo dokładną analizę potężnego dzieła liczącego, bagatela, prawie 300 stron maszynopisu. Bo nie w tym rzecz, by wyszperać jakieś potknięcia, braki czy może niekonsekwencje. W dziele zawierającym taki ogrom szczegółowych informacji muszą być zresztą miejsca kontrowersyjne. Nie one jednak stanowią kryterium, na którym można by budować sąd o tej niezwykłej książce.

Niniejsze dzieło ks. bpa prof. dra hab. Jana Śrutwy jest zwięzłą wykładnią, można powiedzieć że podręcznikiem, historii Kościoła i problemów związanych z problematyką eklezjalną. Na taki szeroki podręcznik czekają nie tylko studenci teologii, humaniści, ale przede

wszystkim profesorowie oraz wszyscy, którzy interesują się katolicyzmem, ekumenizmem i w ogóle teologią.

Wydaje się, że nikt w Polsce nie był bardziej predestynowany do napisania tego typu rozprawy. Ma ona wiele niekwestionowanych cech. Największą jej zaletą jest znana w środowisku polskich historyków, i nie tylko wśród nich, ogromna erudycja autora, komunikatywny język, miłość do Kościoła i wszystkiego, co do niego prowadzi. Książka nie jest przeładowana faktografią. Sądy o papieżach, biskupach, władcach świeckich są wyważone. Uwzględniają aktualny stan badań na ten temat. Wśród cytowanych badaczy znalazł się nawet pisarz i publicysta Jan Dobraczyński.

Trafnie nazwał ks. bp Śrutwa świętego papieża Grzegorza Wielkiego, głównego bohatera obszernej części I swej rozprawy, człowiekiem *„przemądrym i wrażliwym"*, który *„do ostatnich dni swego życia myślał też żarliwie o innych"* (s. 138). *„Dokonania Grzegorza Wielkiego* – konstatuje dalej Autor – *były rzeczywiście godne podziwu. Rozbudził on mianowicie i ożywił najpierw Kościół Rzymski po latach pewnego odrętwienia, sprowadzonego nań przez cezaropapizm Justyniana i jego następców. Stolicy Apostolskiej ukazał perspektywy, dla których miała żyć przez wiele wieków"* (s. 130).

Charakterystyczne dla ks. bpa Śrutwy jest umiejętne wykorzystanie źródeł z epoki. Cytuje dobrze dobrane wypowiedzi *magisterium Ecclesiae* i w ogóle ludzi Kościoła z różnych kręgów. Dopuszcza do głosu przede wszystkim kronikarzy. Dzięki takiemu ubogaceniu narracji wytrawnego historyka starożytności, bogactwo zawikłanej problematyki na styku Kościół – państwo stało się czytelne i przystępne, wartkie i wciągające czytelnika do gruntownej lektury, wprawdzie odległych dziejów kościelnych, ale przez ich czytelną narrację, bliskich współczesnemu czytelnikowi.

Rzetelność i samodzielność poznawcza, niecodzienna erudycja, sprawność języka i specyfika stylu rozpoznawalnego przez czytelników, którzy znają jego dorobek pisarski – wszystko to sprawia, że nowa książka ks. bpa prof. dra hab. Jana Śrutwy z pewnością spotka się z dużym zainteresowaniem czytelników, podobnie jak wszystkie jego dotychczasowe publikacje.

Recenzowana rozprawa, napisana fachowo i z sercem, odda nieocenione usługi tym wszystkim, dla których Kościół jest matką. Również ludzie poszukujący Prawdy znajdą w tej książce o wymownym tytule *Kościół u progu średniowiecza* zrozumienie istoty Kościoła i jego niezwykłej drogi przez dzieje człowieka i świata.

Ks. Edward Walewander

CMENTARZ JAKO MIEJSCE SPOTKANIA

Ks. Wiesław Banaś, *Ocalić od zapomnienia. Cmentarze na terenie dawnej archidiecezji w Lubaczowie znaczone grobami kapłanów rzymskokatolickich*,
Wyd. Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Różaniec 2022, ss. 188.

Po przełomie 1989 r. obserwuje się w całej Polsce swoisty renesans zainteresowania historią lokalną czy regionalną. W czasach PRL-u była to dziedzina w dużej mierze zaniedbana. Polacy niewiele wówczas wiedzieli o historii swoich stron rodzinnych i ich okolic, czyli regionów, bo nie było traktujących o tym publikacji czy innych materiałów informacyjnych. Nieco lepiej, być może, przedstawiała się sprawa prezentacji pewnych regionalnych odrębności geograficznych i kulturowych, ograniczająca się jednak zazwyczaj do pokazywania ich zróżnicowanej, by tak napisać, ludowości, co zyskało miano, dziś kojarzącej się raczej pejoratywnie, cepeliady. Od czasu pamiętnej zmiany ustrojowej powstaje na szczęście coraz więcej regionalnych muzeów i wystaw, kultywujących lokalną historię materialną i duchową. Publikowane są też studia i materiały z zakresu regionalistyki, czyli dziedziny gromadzącej i propagującej wiadomości o danym regionie. Dzięki nim można się dowiedzieć chociażby o udziale poszczególnych regionów kraju w narodowych dziejach i w tworzeniu naszego narodowego dziedzictwa.

Jedną z takich publikacji z dziedziny regionalistyki, zatytułowaną wymownie *Ocalić od zapomnienia.* Cmentarze na terenie dawnej archidiecezji w Lubaczowie znaczone grobami kapłanów rzymskokatolickich, sprezentował mi, i to z dedykacją, jej autor, ksiądz doktor Wiesław Banaś. Książka zawiera biogramy kapłanów spoczywających na cmentarzach dawnej archidiecezji w Lubaczowie. We wszystkich życiorysach pojawia się wzmianka o domu rodzinnym i o kościele parafialnym duchownego. Są podane miejsca jego pracy duszpasterskiej, najwięcej jednak uwagi autor poświęca cmentarzom, miejscom wiecznego spoczynku zmarłych czy raczej, jeśli sięgnąć do etymologii, ich snu, pozornie – jak mówi poeta – „nieprzespanego". Polska nazwa „cmentarz" pochodzi bowiem od łacińskiego słowa „coemeterium", które z kolei jest zlatynizowaną formą greckiego „κοιμητήριον" [koimētērion] 'miejsce spoczynku, snu' od „κοιμάω [koimaō], κοιμοῦμαι [koimoumai]" 'spać'.

Pośród biogramów odnajduję nazwiska swoich dawnych studentów (na przykład ks. Lesława Hypiaka, ks. Feliksa Kowala) czy też kapłanów, których podziwiałem w mojej drodze do kapłaństwa i później (żeby

wymienić choćby ks. Wiktora Sobaszka, wieloletniego proboszcza w Tarnoszynie). W jakimś sensie należę zatem do ich dłużników, nie tylko wymienionych z nazwiska kapłanów. Wydaje się, że mam też obowiązek podtrzymywać pamięć i spłacać im dług wdzięczności czy uznania.

Jak powszechnie wiadomo, w życiu człowieka wszystko zaczyna się od gniazda, domu rodzinnego. Na nasze domy rodzinne promieniował zazwyczaj kościół parafialny wraz ze swoją historią, często bardzo burzliwą. Te fakty autor książki przypomina w prezentowanych biogramach zmarłych duszpasterzy. Kościół naszego dzieciństwa jest dla wielu z nas zawsze tym najpiękniejszym. Za psalmistą możemy powtarzyć: „Jak miłe są przybytki Twoje, Boże Zastępów! Dusza moja usycha z pragnienia i tęsknoty do przedsionków Pańskich" (Ps 84,2-3).

Z omawianej publikacji wybrzmiewa ważna myśl: świątynia to owoc najpierw skrupulatnego gospodarowania, a potem nieustannej troski. To miejsce spotkania człowieka z Bogiem oraz ludzi ze sobą. *„Miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą"* – powiedział Bóg do Mojżesza podczas spotkania przy krzewie gorejącym (Wj 3,5). Przestrzeń świątyni jest po to, by wydobyć z człowieka dobro i w ten sposób dać solidną podstawę każdemu spotkaniu. Podobną wartość ma również czas świątyni. Ludzie przychodzą do świątyni, by się uświęcić. Cały porządek miejsca świętego – nawet jego światło i cienie, znaki i symbole, obrazy, również jego zapach – ma im uprzytamniać, że Bóg jest blisko. Czas świątyni odsłania najgłębszy sens przemijania: czas jest czasem nadziei, drogą Boga powracającego ku człowiekowi (por. Rz 5,5).

W świątyni otwierają się horyzonty całkiem innej rzeczywistości. Dlatego nawiedzanie świątyni oznacza uświęcenie ludzi. Człowiek podlega w świątyni twórczemu oddziaływaniu wzajemności, głębokiemu poświęceniu. Poświęcić to znaczy ofiarować Bogu to, co się posiada, aby być tym, czym się naprawdę jest. Dla kogo jest człowiek? Tego człowiek dokładnie nie wie. Zrozumienie przychodzi doń dopiero przez wiarę. Odpowiedzią na pytania człowieka jest wiara, że w świątyni Bóg jest także dla niego. Był wcześniej niż człowiek dla Boga.

Podobną wymowę, a może nawet pewien swoisty urok, ma cmentarz. Ks. Wiesław Banaś chętnie odwiedza cmentarze, dlatego pewnie i tym powodowana powstała jego omawiana tu książka. Na cmentarzach szukamy nie tylko wspomnień, które budzą chociażby czasami przytwierdzone do nagrobków fotografie naszych zmarłych. Szukamy przede wszystkim samych grobów, bo one nas łączą ze zmarłymi; ponieważ ci, którzy odeszli, są zawsze najbliżej. Cmentarz jest szczególnie bliski zwłaszcza od momentu, kiedy spoczęli na nim rodzice – ojciec i matka. Należy przez to tak samo do świata jak dom, miejsce pracy i świątynia. Nazywany jest czasem miejscem rozstania, choć całkiem niesłusznie. Miejscem rozstania jest dom. Cmentarz, na odwrót, to miejsce spotkania

ze zmarłymi. Ci, którzy odeszli, stają się tutaj naszymi prawdziwymi przodkami – tymi, którzy budowali dla nas nasze wsie i miasta, uprawiali pola rodzące zboże na codzienny chleb. Idąc na cmentarz, niejako wracamy do nich. Każdy z nich ma tu swój grób. Większość grobów jest oznaczona krzyżem, niektóre są nieoznaczone. Są groby mające tabliczki z napisami, które przekazują jakby ostatnie prośby zmarłego. Odwiedzając cmentarz, człowiek spotyka tajemnicę śmierci. Sposób budowania cmentarza odzwierciedla przeważnie to, co człowiek wie o śmierci. Książka ks. Banasia zawiera wiele interesujących przemyśleń na ten temat (por. choćby s. 183-184).

Budować cmentarz i grób oznacza podejmować dziedzictwo. Człowiek jest istotą dziedziczącą. Podejmowanie dziedzictwa jest formą wzajemności. Umarli mówią. Stanowią jakieś mniej lub bardziej określone zobowiązania. Niekiedy zobowiązują mocniej niż żywi. Przy grobie zmarłego dochodzi się do przekonania, że jest się dziedzicem. Człowiek idzie naprzód, rozpoznając drogowskazy poprzedników. Oznacza to, że mamy udział w godności tych, którzy nas poprzedzili. Podejmując dziedzictwo, kontynuujemy przede wszystkim godność. Jesteśmy spadkobiercami dzięki przodkom. Oni pozostają przodkami dzięki spadkobiercom.

Nie można wszelako zapominać, że mimo wszystko cmentarz jest też miejscem ludzkiej tragedii. Tu dotyka człowieka ból i rozpacz po stracie najbliższych. Cmentarz głosi klęskę zadomowienia, zakorzenienia, gospodarowania. Jest też fiaskiem przywiązania do ziemi. Dopiero na cmentarzu ziemia ukazuje się nam w pełni jako ziemia odmowy. Cmentarz mówi: to jeszcze nie tu. Nie tu dom, nie tu zakorzenienie. Cmentarna ziemia jest miejscem obietnicy niedopełnionej. Na ziemi cmentarnej rosną dopiero drogowskazy.

Wszystkie drogi wiodące ku spełnieniu serdecznych pragnień są długie. Czy jednak zawsze są czytelne? Czyż można zapomnieć kościół, stary cmentarz parafialny i całą bogatą tradycję kościelną?

Niewiele ocalało źródeł dotyczących naszych stron rodzinnych. Trzeba się śpieszyć, by je uratować i w porę wyzyskać. *„Gdy przyjdzie czas, czerń pochłonie w milczeniu okruchy gwiezdnego blasku* [...] *i koniec nadciągnie bez jednego westchnienia, bez dreszczu, bez żadnego szeptu. Nasze serca staną wówczas jak zegary* [...]*"* – ostrzega Joseph Conrad w swojej autobiograficznej powieści *Smuga cienia* (Warszawa 1976, s. 109).

Szukamy tego, co da się uratować i co nas łączy: tradycji, polskiej szkoły, religii. Tego, co szlachetne i co w nas pozostało; tego, co było niedobre, a staje się dobrem. Szukamy przede wszystkim Boga, który z tego, co przemijające, buduje to, co wieczne, nieśmiertelne.

Dobrze, że ks. dr Wiesław Banaś w swej najnowszej książce ocala tak wiele od zapomnienia. Inspiruje czytelników do głębokich przemyśleń. Trzeba zatem sięgać do jej treści, by przez to ubogacać siebie i innych. Książka o zmarłych kapłanach prowadzi także do nieprzemijającej prawdy, że zmarli ciągle uczą, przypominają to wszystko, co w życiu człowieka jest najważniejsze.

Dlatego na zakończenie przypomnijmy wymowną treść pięknej tablicy ze Szczebrzeszyna, poświęconej w Wielki Czwartek, 14 kwietnia 2022 r. Jej przesłanie dominuje na starym szczebrzeszyńskim cmentarzu w miejscu spoczynku tamtejszych kapłanów.

„WOŁANIE ZMARŁYCH KAPŁANÓW

Przyjęliśmy od was przyrzeczenia chrztu św.
– nie łamcie ich!
Zaszczepiliśmy w was wiarę
– nie straćcie jej!
Głosiliśmy wam przykazania
– nie przekraczajcie ich!
Składaliśmy za was najświętszą ofiarę
– nie zapominajcie czym jest ten dar!
Rozgrzeszaliśmy was z waszych przewinień
– nie strwońcie odzyskanych łask!
Podawaliśmy wam chleb życia
– nie wzgardźcie nim!
Błogosławiliśmy wasze małżeństwa
– bądźcie sobie wierni!
Błogosławiliśmy wasze dzieci
– nie zaniedbujcie ich!
Odprowadzaliśmy do grobu waszych zmarłych
– nie zapominajcie ich!
Spoczywamy pogrzebani wśród was
– nie zapominajcie także i nas!”

Ks. Edward Walewander

PSYCHOLOGIA Z BLISKA

Habent sua fata libelli – książki mają swoje losy. Również ta nieduża książka, którą Czytelnik bierze teraz do ręki, ma bardzo ciekawą genezę i drogę powstawania. Jej Autora, ks. prof. Antoniego Tomkiewicza, znam od wielu lat. Jesteśmy przyjaciółmi. Łączy nas między innymi wieloletnia praca naukowo-dydaktyczna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nie raz korzystałem z fachowej porady mojego Przyjaciela, jako wybitnego psychologa, specjalisty od zrozumienia i właściwego ułożenia relacji interpersonalnych. Sięgałem oczywiście także do jego publikacji naukowych, w dużej mierze publikowanych i rozproszonych w czasopismach regionalnych, których zasięg poznawczy jest ograniczony. Może dlatego te ciekawe rozprawy nieczęsto były cytowane, choć zasługują na to w całej pełni. Podkreśliła to choćby Monika Grajewska w swej pracy gradacyjnej powstałej na kierunku kulturoznawstwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego1. Ponieważ jednak treść rozproszonych w różnych czasopismach rozpraw ks. prof. Tomkiewicza jest ciągle aktualna, dlatego powstała myśl, by zebrać je i opublikować na nowo w formie książkowej.

Ks. prof. Tomkiewicz cieszy się dużym uznaniem swoich dawnych studentów. Nie jeden raz mogłem stwierdzić, jak oni bardzo doceniają swego byłego wykładowcę. Po latach od zakończenia studiów nie szczędzą mu szczerych słów poważania i uznania. Są to zarówno duchowni, którzy dziś piastują różne ważne stanowiska w Kościele, jak też liczni ludzie świeccy, często ważni decydenci w dziedzinie edukacji, czy też w ogóle w życiu społeczno-politycznym Polski i zagranicy.

W prezentowanej tu książce ks. Tomkiewicz jawi się jako pedagog niezwykły, który troszczył się, by powstałe na jego seminarium naukowym prace, nie tylko magisterskie, mogły ukazać się drukiem. Jako promotor inspirował je pod każdym względem. Szczególnie dbał o ich meritum oraz za wysoki poziom naukowy w ogóle. W niektórych przypadkach jest słusznie uważany za współautora. Promocja młodych talentów nie występuje dzisiaj zbyt często. Dlatego ta nieco-

[1] M. Grajewska, *Piosenka religijna w duszpasterstwie*, Toruń 2020, s. 27.

dzienność w wydaniu ks. prof. Tomkiewicza zasługuje na szczególne uznanie.

Jedna z jego studentek wyznała swojemu promotorowi: „*Serdecznie dziękuję za egzemplarz czasopisma z moim pierwszym artykułem. Czekałam na niego z niecierpliwością. Teraz, gdy już go posiadam, zajmie on honorowe miejsce w mojej biblioteczce. Do podziękowań dołączają się także moi rodzice, dziadkowie i bliscy, którzy nie kryją radości i dumy z mojego małego sukcesu. Nie miałby on jednak miejsca, gdyby nie ogromna pomoc Księdza Profesora. Nasze spotkania będę wspominać jako najprzyjemniejsze z całego okresu studiów*".

Rozprawy powstałe na seminarium naukowym ks. prof. Tomkiewicza to prace merytorycznie bardzo oryginalne. Oparte są na bogatej literaturze przedmiotu, zarówno polskiej jak i obcojęzycznej. Niektóre z nich to rezultat szczegółowych badań eksperymentalnych przeprowadzanych w Polsce i środowiskach zagranicznych, np. we Wiedniu.

Publikacja niniejsza to rozprawa z dziedziny psychologii rozumianej szeroko, przede wszystkim jako nauka o czynnościach psychicznych człowieka i o regulacji jego stosunków z otoczeniem. Powinni zapoznać się z nią wszyscy, którym nie jest obojętny los człowieka oraz jego przyszłość. Praca ks. prof. Antoniego Tomkiewicza powstała w czasie, gdy dzieją się wydarzenia, które budzą słusznie różnego rodzaju niepokoje i niosą ze sobą wiele pytań dotyczących przyszłości człowieka. Tym bardziej więc prezentowana tu rozprawa skłania czytelnika do głębszej refleksji nad jego losem, teraz i w przyszłości. Książka ks. prof. Antoniego Tomkiewicza to właśnie rzetelna pomoc w całym najbardziej skutecznym, efektywnym procesie wychowania.

Na zakończenie sięgnijmy do Pisma Świętego, żeby jego słowami docenić trud Autora książki. Psalmista dobitnie prosi i troskliwie zapewnia człowieka: „*Niech twoi synowie zajmą miejsce twych ojców [...]. Przez wszystkie pokolenia upamiętnię twe imię; dlatego po wiek wieków sławić cię będą narody*" (Ps 45,17-18).

Ks. Czesław Galek

SIEWCA DOBRA

[Rec.] Edward Walewander, *Kapłani w mojej pamięci*, Wyd. Liber Duo, Lublin 2021, ss. 267.

Autor biblijnej Księgi Mądrości Syracha zachęca czytelników, by pamiętali o ludziach, którzy za życia dobrze zasłużyli się dla swojego narodu: „Wychwalajmy mężów sławnych. Niektórzy spomiędzy nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli" (44,1.8-9). Do ludzi godnych zapamiętania i przekazania ich zasług przyszłym pokoleniom zalicza m.in. znakomitych władców, uczonych, pisarzy, artystów i zamożnych ludzi, którzy swoje majętności przeznaczyli na cele społeczne. Jednak byli też tacy, którzy mieli znaczące osiągnięcia i zasługi na różnych płaszczyznach życia społecznego, a mimo tego ich imiona i nazwiska poszły w zapomnienie. Te trafne spostrzeżenia starotestamentowego myśliciela nie straciły nic ze swej aktualności. Dotyczy to również duchownych polskiego Kościoła katolickiego, zwłaszcza pracujących na prowincji. Nazwiska niektórych księży i owoce ich pracy są powszechnie znane, wspominane i zapisane w kronikach lub publikacjach. Inne zostały zapomniane, bo jak wiadomo ludzka pamięć jest ulotna. Mam tu na myśli wielu zasłużonych i szlachetnych księży, których spotkaliśmy na drogach naszego życia, o których mało się pamięta, bo jak ktoś powiedział „ludzka pamięć bywa zawodna, pamięć papieru jest znacznie trwalsza".

Jednak ważne jest również to, kto tę pamięć na papierze utrwala. Jeśli sięgniemy do nieodległej historii Polski, to tę pamięć utrwalały niekiedy służby specjalne państwa zaborczych w czasie rozbiorów Polski, a po II wojnie światowej sprawne i dobrze zorganizowane odpowiedne służby komunistyczne. Owoce ich pracy znajdują się w dostępnych archiwach, inne są przechowywane w tajnych archiwach, które kiedyś zostaną ogólnodostępne i z nich będą czerpać wiedzę następne pokolenia Polaków o kapłanach minionych czasów. Głównym celem ich działalności było zbieranie informacji dotyczących słabości i uchybień moralnych osób duchownych, zwykle po to by ich później szantażować. Często ich informacje były wyolbrzymione, a niekiedy nawet wyimaginowane, bo przecież byli dobrze wynagradzani i musieli się wykazywać jakimiś osiągnięciami wobec swo-

ich przełożonych. Pozytywne strony osób inwigilowanych były traktowane na ogół marginesowo. W podobnym duchu przekazywały informacje o duchownych komunistyczne massmedia, czego dobitnym przykładem mogą być znane różne zarzuty kierowane przez nie pod adresem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Także po upadku komunizmu zdecydowana większość mass mediów kontrolowana jest przez środowiska lewicowo-liberalne, z natury nieżyczliwe Kościołowi i duchowieństwu. Nic też dziwnego, że rzadko w nich prezentuje się pożyteczną działalność duchowieństwa i Kościoła. Natomiast poprzez prasę, media elektroniczne i społecznościowe, książki i filmy nagłaśnia się ich niedociągnięcia i grzechy, obciążając winą wszystkich duchownych, co niestety znajduje aprobatę ich odbiorców, nawet tych którzy są blisko Kościoła i widzą wielkie zaangażowanie księży w pracy duszpasterskiej i społecznej. Przykładem może być film „Kler", który obejrzało ponad 5 milionów widzów w Polsce, przynosząc horrendalne dochody jego twórcom. W niewielkim Zamościu obejrzało go prawie 22 tys. widzów! Zdarza się, że filmy o treści religijnej wyświetlane są przy prawie pustych salach! Niekiedy także w środowiskach kościelnych koncentruje się na słabościach i błędach konfratrów, a nie zauważa się ich kapłańskiego zaangażowania i osiągnięć na różnych polach duszpasterskich oraz życia społeczno-kulturalnego. Zdarzają się też radykalni duchowni – reformatorzy, którzy wraz z wrogami Kościoła gotowi są przyczynić się do jego zburzenia, by na jego zgliszczach zbudować nowy, ich zdaniem lepszy niż założony przez Pana Jezusa, którego przecież „bramy piekielne nie przemogą" (Mt 16,18).

Mówiąc językiem ewangelicznym nie brakuje siewców chwastu między pszenicą oraz gorliwych sług, którzy chcą wyrywać chwasty na polu, czemu sprzeciwił się roztropny gospodarz: „Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy" (zob. Mt 13,24-30). Rozumieli to dobrze wybitni myśliciele, a wśród nich znany pisarz Bolesław Prus (1848-1912), który pisał: „Gdzie więcej sadzi się drzew owocowych, aniżeli wyrywa się ostów i pokrzyw; […] gdzie częściej rozlega się oklask i błogosławieństwo, aniżeli płacz i klątwy; gdzie o nowym człowieku prędzej powiedzą: to jakiś poczciwiec! aniżeli: to musi być hultaj!... tam społeczeństwo jest zdrowe. Słowem: nie tylko bądźcie sami ciągle użytecznymi, ale i innych zachęcajcie do Użyteczności; nie tylko zachęcajcie, ale i wynagradzajcie każdą, choćby najdrobniejszą Użyteczność, a – uzdrowicie społeczeństwo i uszlachetnicie narodowego ducha. Cnota bowiem jest to ziarno, które do zupełnego rozwoju musi znaleźć: właściwy grunt – w dążnościach

całego społeczeństwa i odpowiednią temperaturę – w nastroju opinii publicznej. Biada narodowi, wśród którego rozlegałyby się tylko same nagany i podejrzenia! W takim otoczeniu nigdy nie wyrosną bohaterowie, którzy odkryją nowe światy, lecz karyerowicze, którzy jak lisy, kręcą się po utartych i osłoniętych ścieżynach”[1].

Idąc śladami Ewangelii i ewangelicznego pozytywisty B. Prusa daje się zauważyć w wielu środowiskach zapotrzebowanie na siewców dobra zarówno na niwie państwowej jak i kościelnej, zarówno świeckich jak i duchownych. Temu zapotrzebowaniu wychodzi naprzeciw książka autorstwa Księdza Profesora Zwyczajnego Doktora Habilitowanego Edwarda Walewandra: „Kapłani w mojej pamięci”. Jej Autor studia seminaryjne rozpoczął w 1968 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Jako wyróżniający się kleryk pod względem intelektualnym i duchowym w 1971 r. został przez władze diecezjalne i seminaryjne wydelegowany do kontynuowania studiów teologicznych i formacji kapłańskiej w prestiżowym uniwersytecie katolickim Collegium Canisianum w austriackim Innsbrucku, prowadzonym przez zakon jezuitów. Tam otrzymał święcenia kapłańskie i z tytułem doktorskim w 1978 r. powrócił do Diecezji Lubelskiej, w której pełnił różne funkcje, min. był wychowawcą i wykładowcą w Seminarium Duchownym, a następnie związał się z Instytutem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL; w 1996 r. habilitował się i przez wiele lat był kierownikiem Katedry Pedagogiki Porównawczej i Filozofii Wychowania na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jest autorem i redaktorem wielu książek, rozdziałów w książkach oraz artykułów w czasopismach naukowych, artykułów w czasopismach naukowych i popularno-naukowych oraz drukiem wydanych kazań. Bibliografia publikacji naukowych liczy ok. 1000 pozycji. Wachlarz jego zainteresowań naukowych jest bardzo szeroki. Bliska również jego sercu Mała Ojczyzna – Zamojszczyzna, a zwłaszcza rodzima wioska Niemirówek, położona niedaleko Sanktuarium Matki Bożej Krasnobrodzkiej, której jest wielkim czcicielem i propagatorem.

W swoich publikacjach ks. Walewander stara się ocalić od zapomnienia ludzi, których spotkał w swoim życiu, zarówno świeckich jak i duchownych; zmarłych i żyjących; tych z piedestałów i zwyczajnych, nieznanych szerokim rzeszom czytelników. W ten nurt wpisuje się także prezentowana książka, której przyczynę napisania zawarł expressis verbis w „Wstępie” do niej: „Dzisiaj, gdy tak wiele zmienia

[1] *Najogólniejsze ideały życiowe*, Warszawa 1905, s. 74.

się w zawrotnym tempie, naszym zadaniem jest odszukanie śladów tych dobrych ludzi, aby wspólnie kroczyć z nimi tak w życiu kapłańskim, jak też rodzinnym czy narodowym. Naszą powinnością jest też przypomnienie sylwetek kapłanów, którzy sprawdzili się nie tylko w trudnych i burzliwych dziejach Polski, ale też świata. Należy postrzegać ich nie tylko jako bohaterów z wieńcem wawrzynu na skroni, lecz jako wzór i wektor dla późniejszych pokoleń, które coraz częściej sięgają do przeszłości. Jest to tym bardziej wskazane i konieczne, że w uporczywej nagonce i nachalnej dzisiaj krytyce nie oszczędza się ani kapłanów, ani Kościoła" (s. 17).

Autor dołożył wiele starań, by jak najpełniej zaprezentować czytelnikom sylwetki spotkanych kapłanów, dlatego trudno jest w tym krótkim omówieniu przedstawić bogactwo tej publikacji, dlatego trzeba ograniczyć się do ogólników. O każdym zaprezentowanym kapłanie ma dużo do powiedzenia, odsłania nieznane epizody jego życia, nie szczędząc także wyrazów wdzięczności za otrzymane od nich dobro. W pierwszej części Autor przedstawia czytelnikom proboszczów z rodzinnych stron. W ciepłych słowach pisze o proboszczu parafii Tarnawatka – Tadeuszu Bogucie (1906 – 1982), człowieku bardzo skromnym, o głębokiej duchowości, który wywarł wielki wpływ na Jego powołanie kapłańskie. Wspomina też nieżyjących już proboszczów rodzimej parafii Krasnobród: księży Ludwika Liwerskiego (1892-1970), Kazimierza Wójtowicza (1930-2006), Romana Marszalca (1940-2020). Nie zapomina także o swoich kolegach i przyjaciołach, zmarłych i żyjących, którym poświęcona jest druga część książki. Sporo miejsca poświęca też siostrze zakonnej ze zgromadzenia Służebniczek Starowiejskich Helenie Pasiecznej (1947-2017) pochodzącej z Jego stron, co może zaskoczyć czytelnika, stąd go uspokaja: „Ktoś może powie: Czy warto poświęcić Jej aż tyle uwagi? Odpowiem na to pytaniem: Gdzie, w czym tkwi kryterium wartości? Przecież nie we współcześnie panującym celebrytyzmie. Jestem sławny! Jestem kimś! Kimś znanym, wielkim! Byłem głośny, więc mnie zauważono. Siostra Helena była cicha" (s. 95). Ten krótki cytat doskonale obrazuje kryteria doboru zaprezentowanych osób, które starały się żyć według ośmiu błogosławieństw, jak ta cicha zakonnica, która kochała Pana Boga, niosła dyskretnie pomoc ludziom, dobroć i uśmiech.

Trzecia część publikacji poświęcona jest profesorom, wykładowcom i moderatorom. Czytelnik znajdzie tam bogaty życiorys zasłużonego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1922-1942 Antoniego Szymańskiego (1881-1942), a także wspomnienia

o wykładowcach i wychowawcach Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, którzy wywarli wielki wpływ na Jego formację kapłańską. Jednym z nich był ojciec duchowny Bogumił Efner (1911-1972), kapłan dotknięty niepełnosprawnością, wieloma chorobami i cierpieniem. Potrzebował pomocnej dłoni, której jako pierwszy wyciągał do niego alumn Edward Walewander. Po pięćdziesięciu latach wspomina: „Z konferencji ascetycznych prowadzonych przez ks. Efnera i licznych prowadzonych z nim rozmów tworzyłem sobie i ja obraz kapłana […]. W jakimś sensie, choć bardzo nieudolnie, usiłuję naśladować jego dziedzictwo duchowe" (s. 141-142). Z wdzięcznością wspomina także innych wychowawców i wykładowców zmarłych i żyjących.

W czwartej części Autor prezentuje w języku polskim lub niemieckim sylwetki spotkanych kapłanów zagranicznych. Są wśród nich wychowawcy i wykładowcy uniwersytetu w Innsbrucku, którzy Jemu – człowiekowi przybyłemu zza „żelaznej kurtyny" – dopomogli odnaleźć się i funkcjonować w nowej dla niego rzeczywistości. Z wielką estymą odnosi się do kapłanów niemieckich, którzy torowali drogę do pojednania niemiecko – polskiego i na różne sposoby wspomagali polskie parafie, także materialnie. Wśród nich byli naukowcy, wydawcy i autorzy książek i artykułów, także dotyczących Polski i jej historii oraz Kościoła katolickiego, dostrzegając także krzywdy jakich doznali Polacy od Niemców w czasie II wojny światowej.

W piątej części Autor umieścił swoje recenzje książek o kapłanach, zarówno znanych jak np. bł. Honorat Koźmiński OFMCap (1829-1916) i pamiętnika wybitnego historyka profesora ks. Zygmunta Zielińskiego (ur. 1931), jak i mniej znanych, a jednak godnych poznania i naśladowania przez młodsze pokolenie kapłanów. Jako absolwent uniwersytetu w Innsbrucku Autor prezentuje także innych absolwentów tej uczelni z różnych diecezji polskich, wśród których są Biskup Lubelski Stanisław Budzik i nieżyjący już arcybiskup Zygmunt Zimowski. Niezwykle ciekawe jest „Curriculum vitae meae sacerdotalis, czyli moja droga do kapłaństwa i jego spełnianie". Autor dokonuje autorefleksji nad realizacją swojego powołania, poczynając od rodzinnego domu i najbliższego otoczenia w Niemirówku i kontaktami z wybitnymi kapłanami i obcowaniem z cudownym obrazem Matki Bożej Krasnobrodzkiej, poprzez szkołę zawodową w Tomaszowie Lubelskim, Technikum Przemysłowo-Pedagogicznym w Lublinie, lubelskie Seminarium Duchowne i studia w Innsbrucku, pracę duszpasterską i naukową, aż do czasów współczesnych i dochodzi do wniosku, że dzisiejszy liberalny świat, który jest wrogi wszelkim

zasadom, potrzebuje kapłana i dodaje, że „gdyby go nie było, potrzeba by go było wymyśleć" (s. 246). Dzieło zamykają ilustracje z ważnymi dla Autora ilustracjami: Proroka Eliasza ratującego się ucieczką (1 Krl 19) i Dobrego Pasterza.

Omawiana książka jest zaopatrzona indeksem osób, nazw geograficznych i administracyjnych. Zawiera też wykaz publikacji Biblioteki Pedagogicznej Instytutu Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Towarzystwa Naukowego Polska – Wschód, których redaktorem jest ks. Walewander. Napisana jest piękną i zrozumiałą dla przeciętnego czytelnika polszczyzną. Czytelnik znajdzie w niej wiele niezwykle trafnych odniesień do Pisma św., oficjalnego Nauczania Kościoła, literatury pięknej i pamiętnikarskiej. Należy polecić ją zarówno kapłanom jak i ludziom świeckim, a także młodzieży i adeptom do kapłaństwa. Jej Autor jest nie tylko wybitnym teoretykiem pedagogiki, ale co warto pokreślić, jest przede wszystkim nauczycielem i wychowawcą z powołania, co daje się odczuć także w omawianej publikacji. Pisząc o kapłanach, zwłaszcza tych którzy już nie żyją, zachęca: „Dawno już odeszli, a przecież w pewien sposób wciąż są pośród nas, w gronie swoich następców, ludzi wspólnej myśli i czynu, którzy chcą kontynuować ich dzieło". Zachęca do ich naśladowania i przekazywania następnym pokoleniom zgodnie z cytowaną już zachętą autora Księgi Mądrości Syracha: „Wychwalajmy mężów sławnych. Niektórzy spomiędzy nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli".

Dobrze byłoby gdyby zarówno duchowni jak i świeccy utrwalali na różne sposoby sylwetki kapłanów i przekazywali je następnym pokoleniom, bo inaczej uczynią to ewangeliczni siewcy chwastów i chętni do wyrywania ich wraz z pszenicą. Dotyczy to nie tylko zajadłych wrogów Kościoła, ale jak już wspomniano, także niektórych duchownych i świeckich katolików, z którymi ks. Walewander polemizuje w jednej ze swoich publikacji, kończąc ją jasnym przesłaniem: „Dlatego ktoś, kto mieni się katolikiem, powinien iść drogą prawdy, nie wchodzić w kompromis z siewcami przewrotności i zła. Sentire cum Ecclesia [myśleć, odczuwać z Kościołem – C. G.], a nie basować tym, którzy piekielną muzyką chcą zagłuszyć Ewangelię"[2]. Ksiądz profesor E. Walewander jest siewcą dobrego ziarna zaczerpniętego

[2] *Sentire cum Ecclesia – być z Kościołem to nie gapiostwo i naszczekiwanie zza płotu,* „Zamojski Informator Diecezjalny" 2021, nr 2, s. 215-217, (cyt. s. 217).

z bogatych zasobów ewangelicznych i tradycji naszego Narodu. Oby – jak pisał B. Prus – padło ono na właściwy grunt i znalazło warunki do rozwoju, bo tylko wtedy może rozwijać się zdrowe społeczeństwo.

Jerzy Flaga

RECENZJA: RAFAŁ STANISŁAW NAWROCKI, EQUES POLONUS. RYCERSKI POMNIK NAGROBNY W SZTUCE POLSKIEJ XVI WIEKU JAKO WYRAZ STANOWEGO PRESTIŻU SZLACHTY.

Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2021, ss. 326. ISBN 978-83-7306-990-9.

Jest to książka z pogranicza pracy merytorycznej i albumu. Określam ją w ten sposób, gdyż jedną trzecią objętości stanowią ilustracje w licznie 115, które związane z treścią opisową książki. Jedną ilustrację umieszczono na okładce książki, która przedstawia fragment nagrobka Mikołaja i Piotra Firlejów w kościele Dominikanów w Lublinie.

W krótkim wstępie (str. 8) autor wychodząc od czasów króla Zygmunta Starego omawia dzieje kształtowania się typu renesansowego nagrobka rycerskiego. Jego zdaniem problematyka powyższa stanowi niezwykle ważną i frapującą przestrzeń w badaniach nad nowożytną sztuką polską. Następnie przypomina, że pierwsze renesansowe nagrobki rycerskie powstały na ziemiach polskich w latach trzydziestych XVI wieku. W kolejnych latach ich popularność wzrastała w obu podstawowych grupach społecznych, tzn. wśród członków rodów magnackich i w obrębie bogatej szlachty. Dodaje też, że renesansowe nagrobki rycerskie wcześnie stały się przedmiotem zainteresowań historyków sztuki, tym bardziej, że sprzyjał temu wysoki poziom artystyczny wielu ówczesnych dzieł. Towarzyszyły temu także naukowe opracowania, które były publikowane. Zauważa także, że w obszarze zainteresowań badaczy polskiej rzeźby renesansowej znalazły swoje miejsce szczególnie dwa zagadnienia: stylu oraz kultury artystycznej. Zdaniem autora nowy etap w badaniach nad omawianą problematyką przyniosły lata pięćdziesiąte XX wieku, a szersze jej omawianie w publikacjach nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych tego wieku, natomiast szczególnie cenne prace

powstały w początkach XXI stulecia, w których uwzględniono zabytki z Kresów Wschodnich. W drugiej części wstępu autor przybliża cel pracy, rodzaje i typy podejmowanych w niej zagadnień oraz sposoby w jakie to uczynił. Rozdział pierwszy pt. *Nagrobek rycerski jako zjawisko historyczne i artystyczne* jest bardzo rozbudowany, podjęto i omówiono w nim 10 szczegółowych kwestii z zakresu tytułowej problematyki rozdziału (s. 13-104).

Dla poznania problematyki przywołam wszystkie kwestie w ich dosłownym brzmieniu: pod znakiem mody maksymiliańskiej, stare i nowe motywy w przedstawieniach rycerzy w plastyce nagrobnej ostatnich dekad złotego wieku, *rex armatus*. Strój koronacyjny w renesansowych pomnikach nagrobnych na Wawelu, renesansowe uzbrojenie ochronne, broń sieczna, chorągiew, przyłbica. inne atrybuty rycerskie, programy heraldyczne, inskrypcje nagrobne, wnioski. Treść przywołanych kwestii jest nad wyraz interesująca, pokazuje z jak wielu elementów składał się ówczesny nagrobek rycerski. Poznanie go i wiedza o nim poszerza bardzo naszą znajomość ówczesnego programu ikonograficznego. Okazuje się, że ważnym składnikiem pomników nagrobnych były również inskrypcje, dzięki którym – jak pisze autor – treści wizualne wiązano z konkretnymi osobami.

Rozdział II mimo tego, że jest poświęcony bardzo doniosłej i rozległej problematyce (*Rycerskie obyczaje pogrzebowe w Polsce a rzeźba nagrobna)* jest znacznie skromniejszy rozmiarami od poprzedniego, ograniczono go do trzech paragrafów z dwoma kwestiami (s. 105-136). Z problematyki nagrobnej wybrano i omówiono dwie kwestie: ceremonie pogrzebowe (*pompa funebris)* i przykład *(exemplum)*, które zamknięto wnioskami. Nie komentując rozdziału zacytuję zdania, które mówią o tym, jak autor rozumiał owo nie określone hasło *exemplum*. Czytamy: „Wizerunek nagrobny rycerza pełnił funkcję dydaktyczną. Miał upamiętniać cnoty i czyny zmarłego za pomocą atrybutów, personifikacji oraz inskrypcji. Pełnił funkcję wzoru i zachęcał do naśladowania. Idea ta została jasno wyrażona w napisie z nagrobka Feliksa Szreńskiego, którego autor mówi o wojewodzie płockim, że stał się jako «defunctus posterorum exemplo». Tego typu idealizacja, stawianie zmarłego żywym przed oczy jako przykład do naśladowania, była typowym zabiegiem występującym w ówczesnej literaturze parenetycznej (również funkcyjnej) i była zgodna z regułami stosowanymi w retoryce. W czasach renesansu niemal wszyscy polscy pisarze zajmowali się w mniejszym lub większym stopniu zagadnieniem wzorów oraz wzorców osobowych. Można więc powiedzieć, że kultura staropolska była tą ideą przesiąknięta" (s. 121).

Podobnie jak w rozdziale drugim, również w rozdziale trzecim podjęte zostało zagadnienie problematyki nagrobnej, zgodnie z przyjętym założeniem, jest rozważane na przykładzie Polski „renesansowej" (*Kultura rycerska w renesansowej Polsce a plastyka sepulkralna).* Wyróżniono w nim i omówiono pięć kwestii: tradycje rycerskie a renesansowa sztuka wojenna, etos rycerski a społeczność szlachecka w szesnastowiecznej Polsce, miejsce cnoty w rycerskim systemie wartości, rycerska sława*, Miles Christianus* i obrońca chrześcijaństwa. Po zapoznaniu się z owymi kwestiami można odnieść wrażenie, że nie odnoszą się one do analizowanej problematyki nagrobnej. Jest to jednak błędne przekonanie. Ich związek z problematyką jest taki, że one ją poszerzają, co więcej, każda z nich w innym zakresie.

W zakończeniu, oprócz powtórzenia w wielkim skrócie treści pracy, autor dodatkowo sformułował dwa stwierdzenia, które moim zdaniem, zasługują na powtórzenie, chociaż do podstawowej problematyki odnoszą się tylko pośrednio. Pierwsze z nich odnosi się do strony militarnej obowiązującej wówczas w Rzeczypospolitej. Autor napisał: „Uzbrojenie poszczególnych formacji wojsk polskich bardzo się różniło między sobą. Przedstawienia nagrobne ciężkozbrojnych kopijników nie mogą być traktowane więc jako obraz polskich sił zbrojnych w XVI wieku" (s. 170). Drugie stwierdzenie dotyczy genezy, uwarunkowań i czasu trwania renesansu na ziemiach polskich. Czytamy na ten temat: „Długie trwanie form renesansowego nagrobka rycerskiego w Polsce nie było wyłącznie efektem mody, która ewidentnie się przyjęła i rozpowszechniła na naszych ziemiach. Prozaiczna chęć naśladowania osób będących na szczytach władzy miała z pewnością pewne znaczenie, ale popularność tego typu pomników wynikała bardziej z czynników politycznych, społecznych, emocjonalnych i kulturowych" (s. 170).

Podsumowując powyższe rozważania powtórzę, że książka nie tylko bardzo wzbogaca dotychczasową wiedzę na temat rycerskich pomników nagrobnych, ale jawi się jako nowy sposób ujmowania problematyki w ramach historii sztuki, a nawet szerzej – w ramach całej kultury i to nie tylko polskiej, ale także światowej. Należy przypomnieć, że w zbliżony sposób wypowiedział się na ten temat autor we wstępie. Wszystko to prowadzi do przekonania, że praca spełnia swoją rolę edukacyjną i naukową, czy mówiąc inaczej, jej wkład i znaczenie spełniają wymogi naukowe jakie obecnie stawia najnowsza historiografia. Nie ulega wątpliwości, że tego typu prace powinny być bardzo docenione, zarówno obecnie jak i w przyszłości. Nie należy też zapominać, że podkreślane walory książki są podnoszone także

przez dołączone do niej ilustracje, o czym nie zawsze pamiętają współcześni badacze. Przypomnieć też trzeba i ten fakt, że książka jest równocześnie pracą merytoryczną i albumem, co obecnie nie należy do częstych przypadków i przykładów. W związku z powyższymi stwierdzeniami, osobiście będę obstawał przy tym, że pojawianie się tego typu prac należy nie tylko zauważyć, ale usilnie zabiegać o powstawanie kolejnych studiów i prac o podobnym charakterze we współczesnej historiografii. Można powiedzieć, że jest to warunek *sine qua non* postępu naukowego i cywilizacyjnego.

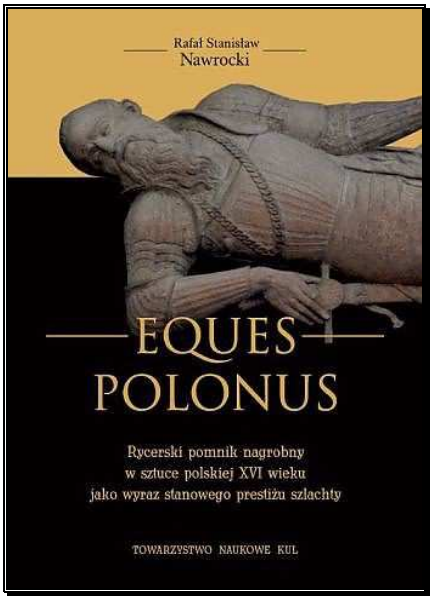

Ks. Jarosław Przytuła

LIST REKTORA WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO NA NIEDZIELĘ DOBREGO PASTERZA 2022 R.

Bracia i Siostry w Chrystusie!

W świetle wydarzeń paschalnych – Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa – z całą wyrazistością dostrzegamy sens i cel ludzkiego życia. Jeśli mocą Chrystusa śmierć została pokonana i przestała mieć władzę na nami, to naszą jedyną drogą jest Jezus Chrystus, a zbawienie, które nam daje, staje się pierwszorzędnym celem ludzkiego życia i najważniejszą wartością. Dla nas chrześcijan, ukazywanie światu tej drogi wiary stanowi naszą misję i naszą wspólną powinność. W tę odpowiedzialność wpisuje się troska wiernych o powołania kapłańskie. Niech Niedziela Dobrego Pasterza stanie się sposobnością nie tylko do modlitwy o powołania, ale także zachętą do podjęcia tej odpowiedzialności. Urzeczywistnia się ona na trzech obszarach, którymi są: rodzina, parafia i seminarium duchowne.

Rodzina kolebką powołań

Znaczenie domu rodzinnego dla duchowego rozwoju dziecka jest nie do przeceniania. Klimat wiary i wzajemnego szacunku, wspólna modlitwa, życie sakramentalne, mówienie z szacunkiem o Kościele i kapłanach, celebrowanie chrześcijańskich świąt – wszystko to kształtuje świadomość moralną i duchową młodego człowieka. Nikt i nic nie może zwolnić rodziców z zobowiązań, jakie przyjęli prosząc o chrzest dla swoich dzieci. Jest to zobowiązanie do wychowania w wierze Kościoła, którą wyznajemy podczas każdej niedzielnej Mszy świętej.

Tym, co buduje fundamenty wiary dziecka jest świadectwo rodziców, a więc ich moralne życie i zatroskanie o sprawy duchowe. Owszem, zdarza się, że dziecko wzrastając, w pewnym momencie prześciga swoich rodziców na drodze wiary, ale w większości przypadków młodzi ludzie uczą się modlitwy i życia sakramentalnego obserwując mamę i tatę. Tak było z młodym Karolem Wojtyłą, dla którego wielką inspiracją był jego rodzony ojciec. Jan Paweł II po latach wspominał: *Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem*

go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium. (Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*). Warto przypomnieć, że przed dwoma laty rozpoczął się proces beatyfikacyjny obojga rodziców Papieża Polaka.

Wielki szacunek należy się tym rodzicom, którzy wspierają swoje dzieci w rozeznawaniu powołania, modlą się za nie i pomagają przezwyciężać napotkane przeszkody. Trzeba jednak z całą mocą podkreślić to, jak wielką krzywdę wyrządzają swoim dzieciom ci rodzice, którzy widząc w synu albo córce oznaki Bożego powołania, usiłują je zakwestionować a posługując się szantażem czy nawet groźbą, wywołują w młodym człowieku poważny konflikt sumienia. Z Panem Bogiem nie trzeba walczyć – nie jest On naszym konkurentem, rywalem ani agresorem. Przeciwnie, Bóg stoi zawsze po stronie człowieka i pragnie jego szczęścia. Człowiek zazwyczaj usiłuje realizować własne ambicje i upiera się przy swoich planach, ale przecież to Bóg wie, co jest dla nas najlepsze. Pełniąc Jego wolę nie tracimy niczego, co czyni nasze życie wolnym, radosnym i pięknym. (por. Benedykt XVI). Doświadczenie wielu chrześcijan pokazuje, że hojna odpowiedź na Boże powołanie niesie ze sobą obfite błogosławieństwo nie tylko dla pojedynczego człowieka, ale również dla jego bliskich. Owszem, zgoda na pełnienie woli Bożej wiąże się z umieraniem dla świata, składaniem ofiary z siebie, jednak to właśnie z tego umierania rodzi się prawdziwe życie w Chrystusie, które jest spełnienie wszystkich naszych dążeń i pragnień.

Parafia wsparciem w rozeznawaniu

Niewyjaśnioną zagadką pozostaje fakt, że w niektórych parafiach powołania do kapłaństwa rodzą się nieustannie, a inne – nawet mimo gorliwej pracy duszpasterzy – przez dziesiątki lat wciąż na powołania oczekują. Nie sposób mierzyć nadprzyrodzonych zjawisk za pomocą badań socjologicznych, ale doświadczenie pokazuje, że ożywione duszpasterstwo młodzieży w parafiach sprzyja budzeniu powołań. Zazwyczaj są to parafie, w których młodzież dobrze się czuje, spotyka się z otwartością ze strony swoich duszpasterzy, może liczyć na ich wsparcie, szczerą rozmowę i zrozumienie. Młodzi dyskretnie podpatrują to, jak ich ksiądz się modli, jak się przygotowuje do Eucharystii, czym się interesuje i jak spędza wolny czas. Budujący przykład gorliwego księdza jest dzisiaj głównym, a może nawet jedynym antidotum na rozpowszechnioną surową krytykę duchowień-

stwa. Takie świadectwo staje się nieraz otwarciem nowych horyzontów dla duchowego rozwoju młodego człowieka.

Młodzi nie powinni unikać tematu swojego powołania. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień okresu dorastania. Doświadczenie księdza proboszcza lub wikariusza, jego wiedza i zmysł wiary są nieodzowną pomocą w procesie rozeznawania powołania. Podobne wsparcie winni okazywać także ludzie świeccy, zwłaszcza ci odznaczający się duchową wrażliwością i odpowiednim charyzmatem. Są nimi niejednokrotnie katecheci, a także animatorzy czy liderzy wspólnot. Rozmowy z młodymi ludźmi na temat powołania zawsze warto podejmować, a nawet je prowokować, dając do zrozumienia chłopcom i dziewczętom, że wspólnota Kościoła oczekuje nowych powołań i modli się o nie, gdyż nieustannie potrzebuje kapłanów.

Środowisko parafialne pozostaje wielkim zapleczem modlitewnym zarówno dla seminarzystów, jak i dla szukających swej życiowej drogi. Wspólnota seminaryjna jest wdzięczna nie tylko za ofiary materialne, ale także za dar modlitwy, zarówno tej osobistej, jak i wspólnotowej, organizowanej w parafiach. Piękną okazją do modlitwy za powołanych jest pierwszy czwartek miesiąca. Wiele wspólnot modli się w ten dzień o powołania przed Najświętszym Sakramentem, a kapłani sprawują Msze święte w tej intencji. Radością i wdzięcznością napawa fakt, że liczne grupy wiernych jednoczą się w modlitwie za konkretnego księdza w ramach apostolatu „Margaretka", a członkowie Duchowego Dzieła Pomocy Powołanym ofiarują swe duchowe dary w intencji tych, których Dobry Pasterz wzywa do służby w Kościele, Bożej owczarni.

Seminarium duchowne jako wspólnota formacyjna

Miejscem intensywnego dojrzewania kapłańskiego powołania jest wyższe seminarium duchowne. Tutaj dokonuje się przede wszystkim gruntowne rozeznanie czy to pragnienie, które nosi w sobie młody człowiek jest rzeczywiście Bożym wezwaniem. Wstąpienie do seminarium niczego nie przesądza, podobnie jak związek dwojga osób nie daje gwarancji, że w przyszłości na pewno zawrą oni małżeństwo. Z wielkim uznaniem i życzliwością należy podchodzić do seminarzystów, którzy wkładają całe swoje serce, aby rozeznać, czego tak naprawdę oczekuje od nich Pan Bóg. Na ten proces rozeznania składają się dziesiątki godzin spędzonych na adoracji, rozważaniu Słowa Bożego i na rozmowach z przełożonymi. Musimy pamiętać, że formacja seminaryjna to coś więcej, niż sześcioletnie studia filozo-

ficzno-teologiczne. To proces rozwoju duchowego, osobowościowego, to zdobywanie doświadczenia i pokonywanie różnorakich przeszkód.

Ten proces odbywa się we wspólnocie i to wspólnota bierze część odpowiedzialności za swoich członków. Jest ona dla nich wsparciem, ale także i wyzwaniem, bo uczy, jak kochać bliźniego, jak szukać porozumienia i jak przebaczać sobie nawzajem. Pomimo różnorodności charakterów i temperamentów ta wspólnota nieustannie dąży do jedności, dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza. Jednoczy ją Duch Święty, który wskazuje właściwy cel, jakim jest osobista świętość i prowadzenie innych do zbawienia.

Wychodząc naprzeciw młodym ludziom rozeznającym swoje życiowe powołanie, zamojsko-lubaczowskie seminarium duchowne zaprasza uczniów i absolwentów szkół średnich oraz studentów do odwiedzenia naszej wspólnoty w Lublinie. Taką sposobność daje seminaryjny Dzień Otwarty zaplanowany na sobotę 28 maja. W ramach tego spotkania przewidziano zwiedzanie seminarium, rozmowy z przełożonymi i alumnami, wspólną Eucharystię, a także konferencję i świadectwa. Szczegółowe informacje można znaleźć na naszej stronie internetowej. Prosimy duszpasterzy i wszystkich wiernych o przekazanie tego zaproszenia zainteresowanym oraz tym, którzy potrzebują życzliwej zachęty.

Drodzy Wierni!

II Sobór Watykański podkreśla, że spodobało się Bogu zbawić ludzi nie pojedynczo, ale we wspólnocie ludu Bożego (por. KK 9). Chociaż Chrystus, Dobry Pasterz wzywa każdą ze swoich owiec indywidualnie, po imieniu, to jednak chce, aby wszystkie trzymały się stada. Nasza przynależność do wspólnoty Kościoła jest zaszczytem, ale równocześnie wezwaniem do odpowiedzialności za siebie nawzajem, za zbawienie własne oraz naszych braci i sióstr. Wyrazem tej odpowiedzialności jest szczera troska o powołania oraz nasze świadectwo wiary w Chrystusa, który zmartwychwstał i żyje. Niech On sam nieustannie nas uzdalnia do rozpoznawania Jego głosu i wiernego wypełnienia życiowej misji.

Lublin, 8 maja 2022 r.

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło

KS. KAN. MGR TADEUSZ SOCHAN (1946-2022)

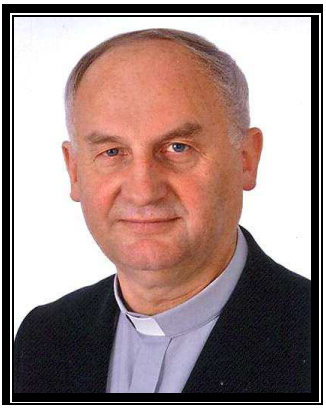

Ks. Tadeusz Sochan urodził się 18 czerwca 1946 r. w Grabowicy (parafia Susiec) w rodzinie rolniczej Marcina i Janiny z d. Sochan. „Ojciec – jak zapisał we wspomnieniach ks. Tadeusz – oprócz rolnictwa zajmował się stolarką, umiał robić piękne ceberki, beczki na zboże i kapustę, rzeźbił w drewnie postacie świętych według własnej wyobraźni. Ulubionym tematem jego rzeźb były postacie pochodzenia żydowskiego. Dla dzieci, wyrabiał przeróżne, drewniane zabawki. Mama, dobra gospodyni, bardzo wierząca, nie wyobrażała sobie niedzieli bez udziału we Mszy św. Nas, swoje dzieci, nigdy nie zwolniła z tego obowiązku. Długo modliła się przed snem, pół głosem. Do dziś pamiętam jej modlitewki, których na próżno szukam w teraźniejszych modlitewnikach. W sprawach wiary zawsze była bezkompromisowa. Zawsze dbała, abyśmy jako dzieci, a później młodzież, byli dobrze i ładnie ubrani".

Po ukończeniu szkoły podstawowej, Liceum Pedagogicznego w Szczebrzeszynie oraz Studium Nauczycielskiego o kierunku muzycznym w Lublinie został nauczycielem. Przez pierwsze lata pracował w rodzinnej miejscowości Grabowica.

Rozwijał tam swoje pasje, które rodziły się z miłości do małej ojczyzny – Roztocza. Pomogły mu w tym studia muzyczne w Lublinie. Zakładał dziecięce i młodzieżowe zespoły muzyczne, organizował dni miejscowości, przeróżne konkursy, wieczornice, wycieczki, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Po śmierci ojca Tadeusz pomagał mamie w gospodarstwie oraz w wychowywaniu młodszego rodzeństwa. Miał już wówczas pragnienie służby Bogu w kapłaństwie, jednak czuł obowiązek pomocy w domu oraz kochał swój zawód nauczyciela w którym przepracował 10 lat, będąc między innymi dyrektorem szkoły w Lubyczy Królewskiej i Józefowie. Nie czuł się jednak dobrze na tym stanowisku, jednak z perspektywy czasu dyrektorowanie

w szkołach pomogło mu w podjęciu szybszej decyzji o powołaniu do kapłaństwa.

Wstąpił do Zakonu Ojców Kapucynów w Lublinie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie w latach 1979-1984.

W dniu 8 grudnia 1984 r. biskup pomocniczy lubelski Piotr Hemperek udzielił mu święceń kapłańskich w Lublinie.

Pierwszą placówką o. Tadeusza Sochana była Łomża. Tam pracował jako dyrektor postulatu młodzieżowego i duszpasterz rodzin cygańskich. Później Warszawa, gdzie pełnił funkcję referenta ds. powołań. Kolejna parafia to Lubartów i praca z młodzieżą Zespołu Szkół Zawodowych i Elektronicznych. W tym czasie o. Tadeusz był wikarym klasztoru, moderatorem oazy młodzieżowej i rodzin Ruchu Światło-Życie, prowadził koło ministranckie, jak też był duchowym opiekunem rodzącej się na nowo „Solidarności".

W dniu 3 sierpnia 1990 r. o. Tadeusz Sochan w piśmie skierowanym do Biskupa Lubelskiego Bolesława Pylaka napisał: „Ekscelencjo! Obecnie kończę pobyt w Lubartowie, na moje miejsce przyszedł neoprezbiter. Otrzymałem przeniesienie do Białej Podlaskiej. Problem w tym, że nie łatwo przychodzi mi opuszczenie własnej diecezji. Od początku mam wielkie pragnienie pracy dla rodzinnej diecezji, wyrosłem w atmosferze wspaniałej pracy susieckich duszpasterzy, począwszy od śp. ks. S. Byrskiego, ks. R. Bolesławskiego, ks. Z. Ziomka po aktualnego mojego proboszcza ks. kan. Franciszka Szczerbika. W mojej decyzji złożenia podania o przeniesienie do diecezji lubelskiej próbuję i staram się odnaleźć wolę i głos Pana Boga, nie swoją. Autentycznie i szczerze pragnę wstąpić w szeregi kapłaństwa diecezjalnego, choć nie bez obaw. Zakon Kapucynów będę otaczał szacunkiem, tu zdobyłem kapłaństwo. Zakonowi wiele zawdzięczam i chciałbym godnie go opuścić".

Bp Bolesław Pylak pozytywnie ustosunkował się do pisma o. Tadeusza Sochana (13.08.1990) i skierował go do pracy w parafii pw. św. Józefa w Lublinie. To kolejna karta w kalendarzu o. Tadeusza. Musiał wówczas zmierzyć się z wyzwaniem dużej, miejskiej parafii, gdzie trzeba było budować nowy kościół, tworzyć wspólnotę parafialną, którą wydzielił biskup ze starej, czterdziestotysięcznej parafii w Lublinie.

30 września 1991 r. o. Tadeusz Sochan został mianowany do pracy duszpastersko-administracyjnej w parafii pw. Wniebowzięcia

NMP w Honiatyczach z prawami i obowiązkami proboszcza. Także i w tej parafii musiał dokończyć budowy kościoła, zadbać o stronę duchową, ale i materialną powierzonej przez biskupa wspólnoty parafialnej.

W dniu 12 grudnia 1991 r. o. Tadeusz Sochan został inkardynowany przez bpa B. Pylaka do prezbiterium diecezji lubelskiej po wcześniejszym dekrecie Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Prot. N. 18450/91 z dn. 11.11.1991).

Po utworzeniu Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej bp Jan Śrutwa powierzył ks. Tadeuszowi, 20 kwietnia 1993 r. funkcję ojca duchownego kapłanów dekanatu Tyszowce (L.dz. 128/Gł/93).

Następną parafią ks. Sochana była parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Łaszczówce, której proboszczem został z dniem 7 czerwca 1996 r. Jako duchowy syn św. Franciszka podobnie jak i w Honiatyczach, tak też i w Łaszczówce, ks. Tadeusz założył mało zoo. W wybudowanych wolierach zgromadził egzotyczne ptaki pawie, bażanty angielskie, chińskie, niemieckie i inne. Mimo wielu obowiązków jako proboszcz dla swoich parafian miał zawsze czas, otwarte i chętne do pomocy serce.

Kolejną pasją ks. Tadeusza z racji wykształcenia pedagogicznego i muzycznego było organizowanie zespołów muzycznych i teatralnych dla dzieci i młodzieży, a także zapoczątkował w Łaszczówce Festiwal Piosenki Maryjnej.

Po trzech latach ks. Tadeusz w piśmie skierowanym do Bpa Jana Śrutwy napisał: „Uprzejmie pragnę poinformować Drogiego mi Księdza Biskupa, że w przypadku wolnego miejsca w parafii Górecko Kościelne, bardzo chętnie przyjąłbym tam obowiązki proboszcza. Od dzieciństwa uczuciowo związany jestem z tym miejscem z racji szczególnego kultu św. Stanisława. W latach 70-tych, kiedy pracowałem jako nauczyciel w szkole w Józefowie, więzy z tym miejscem dojrzały i pogłębiły się. W Górecku widzę też przeurocze miejsce na organizację coraz bardziej popularnego festiwalu Pieśni Maryjnej dla Ludowych Zespołów Śpiewaczych z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Przyznaję też, że nie bez znaczenia są dla mnie franciszkańskie tradycje tego miejsca".

Biskup Jan Śrutwa podanie przyjął i z dniem 18 sierpnia 1999 r. mianował ks. Tadeusza Sochana proboszczem parafii Górecko Kościelne, zaś 17 września 2002 r. powierzył mu funkcję ojca duchownego kapłanów Dekanatu Józefów (L.dz. 337/Gł/02).

W dowód uznania za przykładną i gorliwą pracę kapłańską w dniu 18 czerwca 2003 r. bp Jan Śrutwa mianował ks. Tadeusza Sochana kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Zamościu.

W czasie probostwa w Górecku Kościelnym wybudował amfiteatr, z pomocą parafian wymienił blachę miedzianą na dachu kościoła. Wspólnie z parafianami podjął się dokładnej konserwacji zabytkowego kościoła, wymieniając instalację elektryczną na miedzianą, założył czujniki antywłamaniowe i antypożarowe. Dokonał gruntownej renowacji zabytkowego muru okalającego świątynię przykrywając go blachą miedzianą. Została również odrestaurowana zabytkowa dzwonnica i wybudowany pomnik św. Jana Pawła II na uczczenie 2000-lecia chrześcijaństwa. Dokonał remontu dachu na plebani i przykrył go nową blachą. Jeden z budynków gospodarczych wyremontował i umieścił tam pamiątki po Słudze Bożym Ks. Błażeju Nowasadzie. Tam też umieścił kolekcję obrazów Maryjnych, zaś w budynku gospodarczym przy Domu rekolekcyjnym urządził Parafialne Muzeum Wsi w którym liczne zbiory przypominają przeszłość polskiej wsi, nierozerwalnie złączonej z bolesną martyrologią narodu polskiego. Z uporem i cierpliwością skryby, codziennie dopisywał karty Kroniki parafialnej.

Ksiądz Tadeusz zawsze starał się robić to, co najbardziej lubił. Poza kapłaństwem i muzyką, jego pasją były podróże. Zwiedził Stany Zjednoczone, wielokrotnie przebywał w Anglii, we Włoszech, był w Austrii, Słowacji, Ukrainie, Grecji, Ziemi Świętej oraz w Meksyku. Posiadał dużą kolekcję starych odbiorników radiowych, gramofonów i patefon.

W czasie posługi kapłańskiej napisał wiele artykułów oraz udzielił wielu wywiadów dla tygodnika „Niedziela", miesięcznika „Cuda i łaski", Katolickiego Radia Zamość, Radia i Telewizji Lublin. Przez wiele lat wspierał księży studentów oraz pomagał materialnie parafianom, których dotknęło nieszczęście np. choroby, pożaru czy innej potrzeby. Rokrocznie organizował zbiórkę na cmentarzu w Górecku Kościelnym w celu ratowania zabytkowych pomników.

W roku 2005 otworzył na stronie internetowej parafii Gorecko Kościelne specjalną skrzynkę na prośby o modlitwę „Pogotowie modlitewne", a w dzieło to zaangażował kółka różańcowe, osoby chore oraz grupę franciszkańską.

W parafii Górecko Kościelne ks. Tadeusz Sochan kontynuował organizację Festiwali Maryjnych. Łącznie za jego posługi proboszczowskiej odbyło się 20, z czego osiem z nich było

transmitowanych przez TV POLONIA, TV LUBLIN oraz Katolickie Radio Zamość.

Od 21 czerwca 2004 r był ekspertem w komisjach kwalifikacyjnych w uzyskaniu kolejnego szczebla awansu zawodowego nauczycieli religii i muzyki (MENiS/11108/Eks).

W czasie pracy kapłańskiej otrzymał wiele odznaczeń, nagród, wyróżnień i podziękowań, między innymi:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski od Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (03.05.2009),
- dwa Złote Odznaczenia od Ministrów Kultury: „Zasłużony Działacz Kultury" (15.09.1998) i „Zasłużony dla Kultury Polskiej",
- kiedy Zamość był województwem otrzymał tytuł „Ambasadora Roztocza", a od Marszałka Województwa Lubelskiego tytuł „Ambasadora Województwa Lubelskiego" (2004),
- Nagrodę polonijną POLCUL z Australii (2010),
- Tygodnik „Niedziela" uhonorował go medalem MATER VERBI (18.09.2004),
- za promocję kultury romskiej otrzymał „Złoty Tabor" na Festiwalu Romów w Glinojecku (2010),
- wyróżnienie Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego „SEMPER FIDELIS" (12.06.2014).

Po ukończeniu 70 roku życia, z dniem 17 sierpnia 2021 r., ks. kan. Tadeusz Sochan został odwołany ze stanowiska proboszcza parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Górecku Kościelnym oraz funkcji ojca duchownego kapłanów Dekanatu Józefów i przeniesiony przez bpa Mariana Rojka w stan emerytalny. Zamieszkał na plebanii parafii pw. św. Józefa w Tomaszowie Lubelskim i jako rezydent wspierał, w miarę sił, miejscowych duszpasterzy.

Ks. kan. Tadeusz Sochan zmarł w Wielki Wtorek, 12 kwietnia 2022 r. w Szpitalu w Chełmie.

Pogrzeb odbył się w środę, 20 kwietnia 2022 r. o godz. 12.00 w parafii pw. św. Jana Nepomucena w Suścu i zgromadził wiele osób. Na ostatnie pożegnanie kapłana przybyło około 100 księży, parafianie, bliższa i dalsza rodzina, przyjaciele, znajomi, przedstawiciele samorządu, organizacji i stowarzyszeń.

Mszy św. przewodniczył biskup pomocniczy Mariusz Leszczyński, który przywołując wspomnienia z wizytacji parafii, festiwali maryjnych i innych spotkań powiedział: *„Z uporem i cierpliwością ks. Tadeusz codziennie dopisywał karty kroniki parafialnej. Czynił to z wielką pasją. To będzie wspaniałe świadectwo*

życia kapłana oraz historii parafii, a także diecezji. Dbał o kościół parafialny oraz cmentarz w Górecku. Jestem przekonany, że za swój krzyż oraz liczne zasługi ks. Tadeusz zyska życie wieczne".

Piękno i dobro to najważniejsze wartości, które przewijały się przez całe życie ks. Tadeusza. Mówiła o tym s. Bernadeta Lipian, pochodząca z Grabowicy, rodzinnej miejscowości ks. Sochana. Podkreślała także niezwykłą duchowość maryjną, która przyczyniła się do organizowania festiwali pieśni maryjnej. – *Był poetą, marzycielem, a pasja artystyczna towarzyszyła mu do końca. Zachwycał się wschodami i zachodami słońca, każda pora roku wyzwalała w nim nową energię a przez to ożywiała jego wiarę, jego miłość do Boga Stwórcy* – wspominała s. Bernadeta. – *Poznaliśmy się na studiach. Bóg obdarzył Tadzia wieloma talentami, które potrafił rozwinąć. Pomagał innym duchowo, ale też materialnie* – mówił kolega ze studiów ks. prałat dr Józef Flis, Dziekan Dekanatu Biłgoraj Północ.

Parafianie dziękowali ks. Tadeuszowi za otwartość, dobroć, ciepło, za zawsze otwarte drzwi. – *Stryjek traktował każdą osobę tak samo, z miłością, na równi, z każdym rozmawiał, nikim nie gardził. Kochał ludzi, a ludzie kochali jego. Miał niezwykły dar nawiązywania relacji z drugim człowiekiem. Lubił bawić się z dziećmi. Był dziennikarzem, reporterem, autorem książek. Był artystą. Kochał literaturę, poezję, malarstwo. Organizował wieczorki literackie. Stworzył lokalny zespół ludowy Grabowiczanki, wspierał zespoły ludowe. Kochał muzykę. Grał na skrzypcach i gitarze. Łączyć ludzi a nie dzielić, pokazywać szerokie horyzonty to kolejne punkty jego misji* – wspominała podczas Mszy pogrzebowej bratanica Eliza Urban.

Ksiądz Tadeusz doceniał każdego oraz każdego motywował. Uczył nas otwartości. Dziękujemy za wszystkie delegacje, chóry oraz modlitwy – powiedział na zakończenie ks. kan. dr Andrzej Niedużak, proboszcz parafii pw. św. Jana Nepomucena w Suścu.

Po Mszy św. ciało zmarłego ks. kan. Tadeusza Sochana zostało złożone na cmentarzu parafialnym parafii pw. św. Jana Nepomucena w Suścu.

Requiescat in pace!

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie papieża Franciszka do uczestników Kongresu Rodzin 159
Homilia papieża Franciszka podczas X Światowego Spotkania Rodzin 160

EPISKOPAT POLSKI

Słowo Przewodniczącego Komisji Charytatywnej 167
Konferencji Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia 167
(24 kwietnia 2022) 167

BISKUP DIECEZJALNY

Święcenia diakonatu 173
Pozwolenie Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu w głównym ołtarzu Bazyliki Mniejszej w Radecznicy 174
Święcenia prezbiteratu 175
40-lat posługi w funkcji kościelnego Pana Zbigniewa Łukaszczuka w Parafii Katedralnej pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu 176
Decyzje personalne 177
Homilia podczas Mszy Krzyżma Zamość, Katedra – 14.04.2022 184
Życzenia Wielkanocne 189
Homilia – 100-lecie Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Polsce Łabunie, Siostry FMM – 29.06.2022 r. 191

KURIA DIECEZJALNA

Neoprezbiterzy wyświęceni 4 czerwca 2022 r. przez Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego Mariana Rojka w Katedrze Zamojskiej 201
Konferencja Księży Dziekanów – 15 czerwca 2022 r. 201
Komunikaty Ks. Kanclerza i Rzecznika Diecezji 201
Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego 203
Wydział Duszpasterstwa Ogólnego 206
Caritas 208

Sprawy ekonomiczne 211
Wyższe Seminarium Duchowne 212
Katolickie Radio Zamość 213
Duszpasterstwo Rodzin 214
Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę 216
Liturgiczna Służba Ołtarza 216

INNE

Bp Mariusz Leszczyński
Homilia z okazji rocznicy wizyty św. Jana Pawła II w Lubaczowie i udzielenia młodzieży sakramentu bierzmowania 221

Ks. Edward Walewander
Tomaszów Lubelski, nasze miasto – ludzie i zdarzenia 223

Ks. Edward Walewander
Kościół u progu średniowiecza 235

Ks. Edward Walewander
Cmentarz jako miejsce spotkania 237

Ks. Edward Walewander
Psychologia z bliska 241

Ks. Czesław Galek
Siewca dobra 243

Jerzy Flaga
Recenzja: Rafał Stanisław Nawrocki, Eques Polonus. Rycerski pomnik nagrobny w sztuce polskiej XVI wieku jako wyraz stanowego prestiżu szlachty. 249

Ks. Jarosław Przytuła
List Rektora Wyższego Seminarium Duchownego na Niedzielę Dobrego Pasterza 2022 r. 253

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło
Ks. Kan. mgr Tadeusz Sochan (1946-2022) 259